

# PRZEMYSŁ ZYCIĘ

PODKARPACKIE

nr 6 (1639) 10 LUTEGO 1999 r. cena 1,50 zł

**DACHY**  
KOMPLETNA OFERTA

- REGOLA
- ROYAL ISOLA
- RAPID

**ORYNNOWANIA SIBA**

- gonty bitumiczne • folie dachowe

PRZEMYSŁ,  
Wyb. Ojca Św. Jana Pawła II 70  
(dawniej Wybrzeże Kościuszkі)  
tel./fax (0-16) 670-20-80

ISO 9001

RAK

**OKNA**  
PRZEMYSŁ,  
Wyb. Ojca Św. Jana Pawła II 70  
tel./fax (0-16) 670-20-80

PCV **Plasmo**  
PANORAMA

**DREWNIANE**  
ECO SYSTEM  
**FERNO**  
Certyfikat JAKOŚCI ISO 9001

ZAPEWNIAMY:  
BEZPŁATNY TRANSPORT • FACHOWY MONTAŻ  
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY

RAK

Asystent posta wpadł w „takim” Przemysłu

## Parada oszustów

Asystent posta płacił rachunki w hotelach i restauracjach bezwartościową reklamówką karty bankowej. Grzegorz M. robił zakupy, posługując się cudzym dowodem osobistym. Obu oszustów ujawnili i rozliczają policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Przemysłu.

CZYTAJ NA STR. 4

W Orłach mówią o tym wszyscy

## Agencja to czy klub?

Kobieta, mieszkanka Orłów, spotkana pod budynkiem domu ludowego, twierdzi, że młodzież, nawet z siódmych i ósmych klas szkoły podstawowej wychodzi z tego lokalu pijana. – Poza tym przyjeżdżają tu młodzi, dwudziestoparoletni chłopcy, kręcą się tutaj i pytają o młodzieżowy burdel.

CZYTAJ NA STR. 11



Tomasz RYTWIŃSKI

Czułe słówka w Dniu Zakochanych

## Walentynka twiast

Walentynkowy zwyczaj przed paroma laty zadomowił się również w Polsce. Okazuje się, że wygrywa nawet z Dniem Kobiet. Młodzi powiadają, że nie warto kultywować marcowej tradycji, krzewionej w PRL przez przewodnią siłę narodu. Jakby zapominają, o przymiotniku „międzynarodowy”, który w różnych językach na wszystkich kontynentach poprzedza nazwę święta.

CZYTAJ NA STR. 7

DZIŚ W NUMERZE



### Króliki doświadczalne

Sylwester S. postanowił wypróbować na dwóch swoich kolegach właściwości mikstury powstałej z piwa wzmocnionego silnym środkiem psychotropowym. Policjantom tłumaczył, że nie wypróbował mieszanki na sobie, bo nie mógłby naocznie przekonać się o jej piorunujących właściwościach. Dlatego za doświadczalne króliki posłużyli mu – Tomasz C. i Tomasz J. O tym, że w Lubaczowie „małe jasne” zwala z nóg

CZYTAJ NA STR. 6

### O jeden most za mało

Za sześć lat przemyski most imienia Orłat Przemyskich powinien pójść na złom. Teoretycznie, bo w praktyce konstrukcja trzyma się dobrze, mimo szczególnego natężenia ruchu kołowego w tym miejscu. O siódmej rano przez most przejeżdża średnio do trzydziestu samochodów na minutę. – Co to panie za ruch w porównaniu z nami – pokpiwał niedawno pewien warszawiak. O nowych planach „mostowych” w Przemysłu

CZYTAJ NA STR. 10

### Zaczęło się od konia

Męża moi rodzice wyzywają od dziadów i oberdziadów i mówią, że sobie wzięli k... Teraz chcą go sprowokować, żeby coś im zrobił, bo chcą go widzieć w kryminalu. Beata i Andrzej D. po ślubie w 1976 r. zamieszkali w niewielkiej wsi u jej rodziców, Zofii i Tadeusza Cz. W 1994 r. rodzice przepisali córce dom wraz z niewielkim, półtorahektarowym gospodarstwem. Od tego czasu dom stał się terenem nieustannego konfliktu między małżeństwem Cz. a ich córką i zięciem. Oprócz nich w wojnie regularnie uczestniczy przeworska policja oraz wydziały karne i cywilne sądów wszystkich instancji.

CZYTAJ NA STR. 13

PRODUCENT **VIDOK** OKNA i DRZWI z PCV i Aluminium

**3 x 10% RABATU**

Centrala: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
tel. (017) 8552-224, tel./fax (017) 8552-470

Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24  
Dom Towarowy FOX tel. (0-16) 621-00-15

Filia PRZEMYSŁ: MARKO-EXIM ul. Lwowska 36A  
tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222

VEKA

na stolarki PCV, parapety i montaż

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY I TESTY

32621

26-28 III TARGI

Przemysł Obiekty WKTS  
ul. Monte Cassino  
tel. 670 50 88



Tel. (0 16) 678 94 40

8154

TRANSPORT GRATIS

SYSTEM PROFILI OKIENNYCH PCV

**KÖMMERLING** + Profi-Okno NR 1 W EUROPIE

ZAKŁAD PRODUKCJI OKIEN I DRZWI Z PCV I AL

BIURA HANDLOWE:  
„MAR-BIET” - Przemysł tel. (016) 670-57-16  
„ELMAX” - Rzeszów tel. (017) 852-53-91, 853-66-01 w. 53, 0602 38 11 16

OKUCIA FIRMY ROTO

10 LAT GWARANCJI!

37-200 PRZEWORSK,  
ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

TRANSPORT GRATIS

**SZEWPOL PLUS**

OKNA DRZWI Z PCV I AL PROMOCJA!

RABAT NA NASZE WYROBY Z PCV

10% oraz do wykonania atrakcyjna wyjeżdża do PARYŻA dla osoby, która dokona zamówienia w miesiącu LUTYM '99

37-200 Przeworsk, Studzian 98a  
tel. (016) 648-81-80, fax (016) 648-64-68

Biuro Handlowe Rzeszów, tel./fax (0-17) 85-25-103  
Biuro Handlowe Przemysł, tel./fax (0-16) 678-41-06  
Biuro Handlowe Krośno, tel. (0-13) 436-87-34

32606

OKNA DRZWI PCV AL

PANELE ścienne podłogowe

Monika K. Jarosławska, ul. Mazowiec  
tel. (0-16) 621 63 65 - 67

Przemysł, pl. Legionów 8  
tel. (0-16) 670 88 82

Rzeszów, ul. Przemysłowa 68  
tel. (0-17) 621 634 w. 27  
627 627 w. 27

DELTA

PODSIARCÓWKU JERMOWYCH

32614





### Stół i okopy

Przez całe lata nosiliśmy na sobie piętno przegranych powstań, zdrad i upokorzeń, które były udziałem naszych przodków. Leczyliśmy w milczeniu rany własną ręką zadane, choć na rozkaz z Moskwy – na ulicach Poznania w czerwcu 1956 roku, Warszawy w marcu 1968, Szczecina i Gdańska w grudniu 1970, Radomia i Ursusa w czerwcu 1976. Potem krótkie zachłystnięcie wolnością Sierpnia 1980 i ponure lata stanu wojennego znaczono ofiarami i rosnącym murem nienawiści między społeczeństwem a władzą wspartą już tylko na sile oddziałów szturmowych milicji. I wtedy pojawił się „okrągły stół” jako alternatywa konfrontacji.

Rozmowy, układy i wzajemne ustępstwa zamiast okopów i krwi. Do dziś ciąży nad decyzją solidarnościowej opozycji o podjęciu rozmów z komunistyczną władzą oskarżenie o zdradę porównywaną przez co bardziej zapalczywych z Targowicą, zaś poufne rozmowy w Magdalence, mające przełamać impas w oficjalnych rokowaniach – za przygotowanie do oddania władzy przez komunistów w zamian za zachowanie przywilejów, uwłaszczenie i prawo do bezkarności za zbrodnie. Ten spiskowy scenariusz wydarzeń wokół rozmów „okrągłego stołu” odświeżyły taśmy z archiwum generała Kiszczaka. Jak było naprawdę – niech się głowią historycy. Faktem jest jednak, że ustalenia podpisane przy sławnym meblu dały początek przemianom demokratycznym znaczącym wyborami do sejmu i senatu z 4 czerwca 1989 roku, powołaniem Tadeusza Mazowieckiego na pierwszego niekomunistycznego premiera polskiego rządu po wojnie, rozwiązaniem Paktu Warszawskiego, wycofaniem z Polski wojsk sowieckich. A możliwe były przecież i inne scenariusze. Choćby taki, jaki miał miejsce na Placu Niebiańskiego Spokoju w Pekinie, gdzie pokojową manifestację studentów stratali czołgi wysłane przez przerażony „polską zarazą” partyjny beton.

Wiesław BEK

## Straż miejska bilansuje rok 1998

# Obecni na każdym kroku

Przemyska straż miejska dokonała podsumowania ubiegłego roku, w którym jej funkcjonariusze blisko trzydzieści siedem tysięcy razy podejmowali różnego typu interwencje.

Tak duża aktywność była możliwa m.in. dzięki przyjęciu do pracy 31 nowych strażników. Nastąpiło to w maju 1998 roku, a wyboru dokonano spośród 120 kandydatów chętnych do tej służby. Tak więc obecnie w przemyskiej straży miejskiej zatrudnionych jest 68 osób.

W minionym roku utworzony został w Przemyślu czwarty już posterunek osiedlowy SM, powołane także zostały dwie nowe komórki organizacyjne: drużyna patrołowa, będąca typową grupą szybkiego reagowania i funkcjonująca całą dobę oraz drużyna ochrony, która przejęła pieczę nad obiektami urzędu miejskiego. W 1998 roku Straż Miejska w Przemyślu rozpoczęła wydawanie *Biuletynu Informacyjnego SM*, kładąc ponadto duży nacisk na prewencyjne i wychowawcze formy działania.

### Liczby, liczby

Najbardziej wymownie o pracy funkcjonariuszy SM świadczą liczby. Oto spora ich garść dokumentująca miniony rok, w którym strażnicy miejscy podjęli 36 tys. 982 różnego typu interwencje (w 1997 r. – 25 tys. 195). Z tego 5 tys. 905 skończyło się nałożeniem mandatu (6 tys. 40 mandatów w 1997 r.). 11 tys. 100 to pouczenia (4 tys. 44 w 1997 r.), 574 – skierowania do kolegium, a 16 tys. 403 zakwalifikowanych zostało jako interwencje innego rodzaju. W minionym roku wzrosła wyraźnie liczba interwencji w stosunku do osób nietrzeźwych, z których 533 przewiezionych zostało do izby wytrzeźwień (345 osób w 1997 r.). Funkcjonariusze SM w



Policjanci miejscy w ubiegłym roku interweniowali 37 tys. razy.

Przemysłu przeprowadzili również kontrole, które ujawniły w 1998 roku 163 przypadki braku na posesjach urządzeń służących do gromadzenia odpadów komunalnych, 213 przypadków niedopełnienia przez właścicieli obowiązków zawarcia umowy na wywóz nieczystości i 108 przypadków braku szamba lub podłączenia do sieci kanalizacyjnej. W zdecydowanej większości przypadków, po interwencji strażników, a bez stosowania środków administracyjno-karnych doprowadzono do istotnej poprawy sytuacji.

Wiele spraw wykrytych przez funkcjonariuszy SM przekazanych zostało innym służbom, w tym policji. W tej grupie znaleźli się m.in. sprawcy kolizji drogowych, kierowcy jeżdżący po spożyciu alkoholu, sprawcy kradzieży, rozbojów, pobić lub osoby poszukiwane listami gończymi.

Osobnym terenem działania strażników miejskich były imprezy masowe. Brali oni udział w zabezpieczeniu wielu z nich, a największe siły zaangażowano przy organizacji: Wincentiady, Przemyskich Dni Kultury, Międzynarodowego Festiwalu Filmów i Programów Etnicznych „U siebie” oraz „Inwazyj mocy”. Przemyska SM w 1998 roku współpracowała także z dyrektorem wielu szkół, zabezpieczając dyskoteki, festyny lub inne imprezy z udziałem młodzieży.

### Najważniejsza jest profilaktyka

Jeszcze w lutym ubiegłego roku Andrzej Kasper, komendant Straży Miejskiej w Przemyślu podpisał deklarację przystąpienia całej dowodzonej przez siebie formacji do miejskiego programu profilaktyki społecznej „Rodzina-Szkoła-Srodowisko”. W myśl założeń tego programu w wielu szkołach podstawowych powstały szkolne grupy konsultacyjne, do których obok pedagogów, psychologów, katechetów i policjantów weszli także przedstawiciele straży miejskiej. Obecność strażników na terenie szkoły w czasie normalnie prowadzonych zajęć miała wyrażnie działania prewencyjne. Takie szkoły omijają dealerzy narkotyków, osoby wymuszające pieniądze od słabszych i spożywające alkohol.

Tak szeroka działalność funkcjonariuszy straży miejskiej mogła być prowadzona także dzięki temu, że od 1 stycznia 1998 roku weszła w życie ustawa o strażach gminnych, która w sposób kompleksowy i samodzielny uregulowała tę problematykę. W minionym roku właśnie na bazie tej ustawy wprowadzono także w całym kraju ujednolicone umundurowanie funkcjonariuszy straży gminnych i miejskich.

## Prezydent i księżna

Prezydent Miasta Przemyśla Tadeusz Sawicki spotkał się z niemiecką księżną Iriną z Sayn Wittgenstein.

biznesowych przyjedzie na cztery dni do południowo-wschodniego regionu Polski, a jeden z tych dni zamierza poświęcić na odwiedzenie Przemyśla. Tego samego dnia w Krasieczynie odbędzie się seminarium poświęcone integracji Polski z Unią Europejską, podczas którego zaprezentowane zostaną wytwory przemyskiego rzemiosła – fajki i dzwony.

Do spotkania, w obecności przemyskich wytwórców fajek, doszło 3 lutego. Podczas prowadzonych rozmów księżna zapowiedziała wizytę niemieckiej misji gospodarczej w maju bieżącego roku. Około stu przedstawicieli niemieckich kół

(R)

## Lekarze dostaną pieniądze

# Umowa zrodzona w bólach

Po dość długo trwających negocjacjach 5 lutego Jan Błoński, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Przemyślu, podpisał umowę z Podkarpacką Kasą Chorych.

Oznacza to, że lekarze, pielęgniarki, średni personel medyczny oraz pracownicy administracyjni zatrudnieni w SPZOZ otrzymają zaległe za styczeń wypłaty wynagrodzeń. Jak stwierdził dyr. Błoński, warunki wynegocjowane z Podkarpacką Kasą Chorych nie w pełni go zadowalają, ale dają możliwość renegocjacji.

– Najbardziej cieszy nas to, że w końcu dostaniemy pobory za styczeń – powiedział nam zastępca dyrektora w SPZOZ w Przemyślu Marek Krupowczyk. – *Pieniądze*

są istotne, ale generalnie reformę odbieramy jako źle przygotowaną. Mam jednak nadzieję, że w końcu się ona dotrze, choć ciągle nie znamy odpowiedzi na wiele pytań. Na przykład, mimo obietnic dyrektor Błoński nadal nie otrzymał pisemnej odpowiedzi na około czterdzieści konkretnych pytań, które przekazał pani minister Kamińskiej podczas jej pobytu w Przemyślu w grudniu ubiegłego roku. Nadal też nie możemy otrzymać zaległych za 1998 rok wypłat delegacji i kursów – dodał.

Podpisanie umowy przez Samodzielną Publiczną Zakład Opieki Zdrowotnej w Przemyślu ucieszyły też powinno pacjentów, natomiast do 9 lutego nadal nie ma podpisanej umowy z Podkarpacką Kasą Chorych Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu. (R)

## Porozumienie w „Jarlanie”

# Ciągle duża liczba

Liczba planowanych do zwolnienia 500 pracowników ZPDz „Jarlan” została obniżona do 350. W tym jest również 207 osób, które będą mogły skorzystać z wcześniejszej emerytury lub renty chorobowej.

liczby planowanych do zwolnienia 500 pracowników ZPDz „Jarlan” została zmniejszona z 500 do 350. Z tym że 207 osób skorzysta z różnych świadczeń emerytury lub renty. Ostatecznie bez pracy zostanie 143 osoby. Biorąc pod uwagę jarosławski rynek pracy jest to ciągle duża liczba, ale znamy sytuację w przemyśle lekkim – uważa przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Zdzisław Chwasta. Trzymiesięczne wypowiedzenia umowy o pracę będą wręczane pracownikom od 20 lutego. (R)

W piątek, 5 lutego, grupa negocjacyjna, złożona z prezydium dwóch związków zawodowych działających w „Jarlanie”, podpisała z zarządem firmą porozumienie. – *Liczba zwal-*

(R)

### Zapisy i sprzedaż

na:  
– piskłeta ogólnoużytkowa i brojlery  
– indyki  
– kaczki białe i piźmowe  
– kury nioski 9-miesięczne  
w wylęgarni w Krasieczynie i w Przemyślu przy ul. Słowackiego 120 tel. 678-49-55 671-81-18

8048

### Nowo otwarty CLUB VIVA

Przemyśl, ul. Mickiewicza 35  
zaprasza w dniu 12.02.1999 r. (piątek) na tradycyjnego „śledzia”.  
Karnety w cenie 160 zł (od pary) do nabycia w kasie klubu.  
Pełna informacja pod tel. 675 05 32.  
**CLUB VIVA**  
czynny codziennie w godzinach:  
poniedziałek-czwartek, niedziela 16-2  
piątek, sobota 18-4  
Wstęp do klubu od 21 lat.

32887

### Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaczowie informuje,

że posiada do sprzedaży lub zamiany cztery mieszkania w oddanym bloku nr 7A na os. Jagiellonów. Pow. użytkowa powyższych mieszkań wynosi od 75 m kw. do 86 m kw. Mieszkania położone są na I i II piętrze. Wszelkich szczegółowych informacji udziela Zarząd Spółdzielni, tel. 6321674.

32785

**MARKO EXIM** Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego i Usług „Marko-Exim” s.c. w Przemyślu, ul. Lwowska 40

zaprasza do RESTAURACJI „MARKO” – „nowy image”, miła atmosfera, uprzejma obsługa, przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy wszystkich stałych i nowych gości. Organizujemy bankiety, wesela, przyjęcia. Godziny otwarcia: 7.00-22.00

32966

**Modex** TERAZ BEZPŁATNA POCZTA GŁOSOWA!

**PROMOCJA!**

KARTA + BALKONET TELEFONU ZE 00  
**199,-**  
ZŁOTYCH BEZ VAT

**PRZEMYSŁ:** plac Na Bramie, tel. (016) 678 62 60  
**JAROSŁAW:** ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88  
**PRZEWORSK:** ul. M. Konopnickiej 14, tel. (016) 648 88 70  
**RZESZÓW:** CH Europa II (parter), tel. (017) 852 44 35

Aktywując telefon w sieci sprzedaży MODEX otrzymasz atrakcyjny prezent

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywującą sieć Plus on

**Plus** GSM Trzymaj rękę na Plusie

8195

WOLNOŚĆ 10 LUTEGO 1999

# Parada oszustów

Asystent posła płacił rachunki w hotelach i restauracjach bezwartościową reklamówką karty bankowej. Grzegorz M. robił zakupy, posługując się cudzym dowodem osobistym. Obu oszustów ujawnili i rozliczają policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Przemysłu.

**Z**a sprawą oszusta, pewien młody mieszkaniec Przemysłu w ciągu niecałych trzech tygodni odbył zasadniczą służbę wojskową, został zatrudniony w jednym z przedsiębiorstw, a także stał się dłużnikiem kilku placówek handlowych na kwotę ponad 10 tys. zł. Najdziwniejsze, że wszystko to stało się bez jego wiedzy i woli.

Początek tej historii miał miejsce w jednej z przemyskich siłowni, do której ów młody człowiek chodził regularnie, chcąc utrzymać kondycję. Do tej samej siłowni chodził także 22-letni Grzegorz M. (również z Przemysłu).

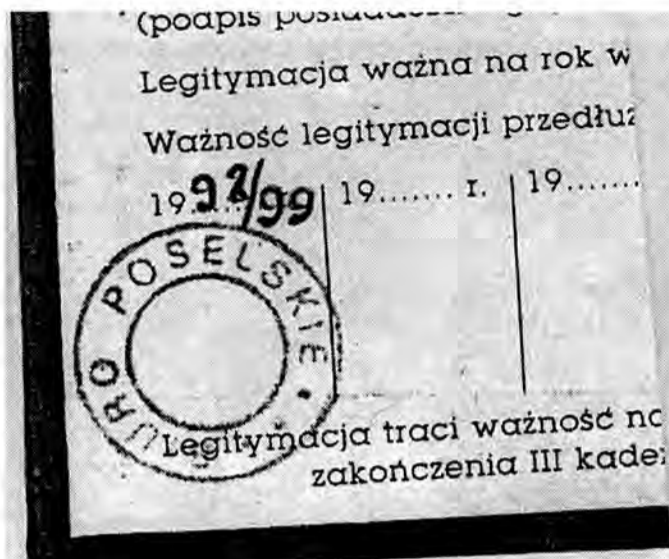
17 grudnia ub. r. młody mężczyzna, po skończonych ćwiczeniach, zauważył, że z jego kurtki, wiszącej w szatni, zniknął portfel, w którym miał dowód osobisty, książeczkę wojskową oraz legitymację szkolną. Jak to zwykle w takich sytuacjach bywa, zaczął rozpytywać na lewo i prawo. Rozmawiał z personelem i klientami siłowni. Zrobiło się zamieszanie, z czego skorzystał obecny tam Grzegorz M., który wymknął się cichaczem. Wtedy jeszcze nikt nie wiedział, jak on się nazywa, ani gdzie mieszka. Po prostu był



Pieczęć oryginalna Kancelarii Sejmu.

jednym z klientów. Grzegorz – bo to on był złodziejem – nieprzypadkowo wytypował swą ofiarę. Był mu potrzebny dowód osobisty kogoś w jego wieku i bardzo do niego podobnego. Jego plan był prosty: mając taki dowód, mógł dokonywać zakupów kredytowych na cudze nazwisko. Problem był tylko w tym, że właściciel dowodu nie był zatrudniony.

Grzegorz załatwił to w ten sposób, że po prostu wbił do dowodu pieczęć o zatrudnieniu w jednym z przemyskich przedsiębiorstw. W podobny sposób uregulował stosunek do służby wojskowej, wpisując do książeczki wojskowej odpowiednią adnotację. Był przy tym tak skrupulatny, że wpisał nawet rodzaj i numer broni. Skombinował również zaświadczenie o zarobkach i mając już wszystkie potrzebne kwity przystąpił do realizacji planu. Zaczął od firmy Optimus, w której kupił sprzęt komputerowy za 5,5 tys. zł. Sprzedawca, wypełniając dokumenty dotyczące kredytu, miał pewne wątpliwości, ale Grzegorz podał mu numer telefonu do działu kadr w firmie, w której miał być zatrudniony. Sprzedawca zadzwonił i otrzymał potwierdzenie. Dopiero później wyszło na jaw, że był to numer budki telefonicznej, w której dyżurował wspólnik Grzegorza. Następne zakupy zrobił Grzegorz w Jarosławiu. Tym razem kupił telewizor i wieszak za 2,6 tys., potem w Przeworsku również telewizor i kuchenkę mikrofalową, a w jednym z rzeszowskich skle-



Pieczęć, którą posługiwał się fałszywy asystent.

pów telefon komórkowy. Na razie tyle wiadomo o jego zakupach, ale policjanci, którzy go ustalili i zatrzymali, twierdzą, że sprawa ma charakter rozwojowy i mogą jeszcze wyjść na jaw inne grzechy Grzegorza M.

#### Asystent posła

1 lutego w Przemysłu został zatrzymany 29-letni mężczyzna, który twierdził, że nazywa się Radosław W. i pochodzi z Jastrzębia-Zdroju. Kiedy

funkcjonariusze poprosili go o dokumenty, Radosław wylegitymował się książeczką ubezpieczeniową, w której już na pierwszy rzut oka widoczne były przeróbki. Policjantom wydało się to podejrzane, więc zaprosili Radosława do komendy, gdzie w czasie szczegółowej kontroli znaleziono u niego legitymację Asystenta Społeczno-Posła na Sejm, dwie reklamowe karty płatnicze oraz pęk kluczy.

Po dokładnym obejrzeniu legitymacji asystenta poselskiego okazało się, że i ten dokument nosi ślady przeróbek. Np. kolo zdjęcia wklejony był znaczek z tekstem, upoważniającym do bezpłatnych przejazdów wszelkimi środkami transportu, bardzo podejrzana była też pieczęć okrągła z napisem Biuro Poselskie, ale bez orzelka, który jest obowiązkowy przy okrągłych pieczęciach.

Z informacji uzyskanych przez naszą redakcję w Biurze Obsługi Sejmu wynika, że takie legitymacje wydaje jedynie Kancelaria Sejmu (a nie biuro poselskie), oraz że nie upoważnia ona do darmowych przejazdów. Asystent posła, wzięty w obroty opowiedział, że jesienią ubiegłego roku, kiedy był jeszcze pracownikiem telewizji, poznał posła i ten załatwił mu legitymację potrzebną do swobodnego poruszania się na terenie sejmu.

Wtedy też na jakimś z bankietów poznał przedstawicieli banku, od których dostał wizytówkę oraz dwie reklamowe karty bankowe. Potem, kiedy stracił pracę w telewizji, nie mając środków na utrzymanie, wpadł na pomysł, by wykorzystać legitymację i owe karty.

Zaczął jeździć po całym kraju. Zatrzymywał się w hotelach, przedstawiał jako asystent posła, a rachunki regulował kartami, które tak naprawdę były tylko reklamowymi drukami. Jakoś mu się to udawało. Widocznie legitymacja z pieczęcią poselską robiła odpowiednie wrażenie na kelnerach i portierach. Choć bywało, że hotelowy personel zaczynał coś podejrzawać. Wtedy asystent posła zniknął, nie mówiąc do widzenia i nie oddając kluczy (stąd w jego kieszeni pęk kluczy). Następnie wsiadał w pociąg, konduktorem machał przed nosem legitymacją i jechał dalej. Sopot, Elbląg, Toruń, Bydgoszcz, Jelenia Góra, Szklarska Poręba, Rzeszów, Katowice, Sanok, Nowy Sącz, aż wreszcie Przemysłu. Tutaj asystent posła urzędował zaledwie dwa dni. Kiedy został zatrzymany, szczerze wyznał policjantom, że bardzo jest zatroskany, bo kiedy działał tak w wielu dużych miastach zawsze się udawało, a wpadł w „takim” Przemysłu. Dopiero tutaj się na nim poznali. W ubiegłą środę asystent posła decyzją sądu rejonowego został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Sewu

Szczególna impreza w jedynej dyskotekce w Przeworsku

## W „Hadesie” bez alkoholu

Disco Club „Hades” jest jedyną stałą dyskoteką na terenie Przeworska. Od kilku miesięcy klub stał się przedmiotem kontroli i obiektem wyjątkowego zainteresowania wielu działaczy społecznych i władz miasta. W ostatnią niedzielę ferii odbyła się w klubie impreza szczególna – bezalkoholowa dyskoteka połączona z akcją propagującą zdrowy styl życia wśród młodzieży.

Organizatorami imprezy, oprócz właściciela lokalu, były: Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Rada Programowa „Bezpieczne Miasto” oraz Powiatowa Komenda Policji w Przeworsku. Spośród odbywających się regularnie w klubie dyskotek tę wyróżniały: podawanie w klubowym barku wyłącznie bezalkoholowych napojów, niższe ceny wejściówek, bogaty program zabaw i konkursów z nagrodami, akcja rozdawania uczestnikom materiałów zachęcających do abstynencji i prowadzenia zdrowego stylu życia, a także szczególna ochrona otoczenia klubu przez policję i straż miejską. W zamysłu organizato-



Korona i królowa w dyskotekowej mgle.

ów miał to być swego rodzaju eksperyment, a także okazja do dobrej zabawy dla młodzieży. Od pamiętnej zabawy andrzejkowej, po której wzrosło zainteresowanie „Hadesem” ze strony władz miasta i niektórych organizacji, organizowane tu imprezy przeznaczone są wyłącznie dla osób pełnoletnich. Powodzenie niedzielnej imprezy, a także frekwencja na dyskotekę, były więc dla osób zaangażowanych w jej organizację wielką niespodzianką.

#### Konkursy i zabawy

Po godzinie 20 można było zorganizować pierwszy konkurs, polegający na odgadnięciu tytułów lub wykonawców puszczonej przez prezentera utworów. Konkurencja ta wzbudziła wśród obecnych na sali wiele emocji. Zwycięzcy konkursu

su, która spośród dziesięciu uczestników zidentyfikowała najwięcej fragmentów muzycznych, otrzymała płytę kompaktową, którą wręczyła przedstawicielka policji i „Bezpiecznego Miasta” Janina Ryszawa. Po zostało uczestniczące w konkursie osoby dostały kasety. Po kilkudziesięciu minutach dalszej zabawy przeprowadzono konkurs tańca. Ku zaskoczeniu wszystkich za najlepszą parę uznali parę męsko-męską! Zwycięzcy zostali nagrodzeni ufundowanymi przez sponsorów koszulkami, z których jedna przewidziana była według rozmiaru dla dziewczyny. Nagrody przekazali prowadzący wszystkie konkursy przedstawiciele PSSE Aleksandra Chmurowicz i Marek Krupa. Zwieńczeniem był rozstrzygnięty pod koniec zabawy wybór króla i królowej dyskoteki. Ta konkurencja sprawiła sędziom najwięcej trudności, a jej zwycięzcy nie ukrywali swojej euforii. Zwycięzka para oprócz gustownych koron otrzymała płyty.

Uczestnicy dyskoteki rozeszli się bardzo zadowoleni. Usatysfakcjonowani jej przebiegiem byli też, mimo niewysokiej frekwencji organizatorzy. A. Chmurowicz podkreśliła znaczenie samego faktu, że impreza taka mogła dojść do skutku, a młodzież miała gdzie się zabawić. Z dużym uznaniem mówiła też o doskonałej organizacji. Nie było w klubie i wokół niego żadnych incydentów.

### LEKARZE MEDYCyny TYBETAŃSKIEJ

Proponujemy państwu leczenie metodami paramedycyny tybetańskiej następujących schorzeń:

- osłabienie samopoczucia
- choroby nerek, wątroby, serca, żółtaczka, płuc i oskrzeli
- prostata
- choroby ginekologiczne
- choroby skóry
- usuwanie bólu głowy, kręgosłupa, nóg
- regulowanie ciśnienia tętniczego
- żylaki
- choroby dziecięce
- cukrzyca
- astma

Diagnozowanie natychmiastowe, wyłącznie na podstawie badania pulsu.

Leczenie ziołami z Tybetu

CENTRUM MEDYCZNE

Przemysłu, ul. Wałowa 1

Zapraszamy 19 i 20 lutego

Rejestracja, tel.: 678 79 73, 678 71 08.

Sto dni do matury – bal żaków z „Morawy”

# Ławeczka dla zakochanych

Już nieco mniej niż sto dni pozostało do rozpoczęcia egzaminów maturalnych, gdy młodzież szkolna gotująca się do opuszczenia murów II Liceum Ogólnokształcącego im. prof. Kazimierza Morawskiego w Przemyślu wyznaczyła sobie termin tradycyjnej „studniówki”. Bal na bardzo wiele par rozpoczął się wczesnym wieczorem w niedzielę, 7 lutego, a zakończył bladym świtem następnego dnia.



Tradycyjny polonez w „Morawie”.

Zaproszenie na bal, które każdy z uczestników otrzymał, nie pozostawiało wątpliwości, że zabawa będzie przednia – „Serdeczny

druhu przybywaj, wesela z nami zażywaj! Skończymy o pianiu kura. Później już tylko... matura!!!”. Takim wzywaniu trudno się oprzeć, więc fantazji nikt

nie skąpił. I co do stroju – tu dziewczęta, a właściwie już kobiety pokazały się tak pięknie, że ich partnerzy chcąc, nie chcąc musieli wypaść nieco bla-

do. I co do zabawy – w której wszyscy potrafili się zatracić. Doskonałym pomysłem były „ławeczki dla zakochanych”, do których ustawiały się kolejki niekiedy zakochanych, ale chętnych do uwiecznienia na kolorowej lub czarno-białej fotografii. Bywało, że ławeczki „obsadywały” całe klasy, co tylko dobrze świadczy o atmosferze panującej w tej szkole.

Po sprawnie poprowadzonym przez dyrektora II LO Augusta Partyńskiego polonezie, młodzi tancerze ze szkółki Piotra Huga zademonstrowali, jak tańczyć można i należy, a potem każdy już tańczył jak potrafi. Żywą muzykę zapewnił zespół „Krater”, ale młodzież równie dobrze bawiła się przy wszystkim, co puszczane było z plastikowych krążków.

Reprezentatywne grono profesorskie bawiło się także, a jakże. Były wielkie bukiety kwiatów dla dyrektorów szkoły i wychowawców klas i wszystko było jak trzeba, a cały bal odbywał się oczywiście pod czujnym okiem licznej grupy rodziców, którzy pod dowództwem Kazimierza Steca „cały ten zgiełk” przygotowali.

(R)



Ryszard KOSTERKIEWICZ

## Pączek z niespodzianką

Na interesujący pomysł wpadła Halina Szanter, właścicielka cukierni przy ul. Stowackiego w Przemyślu (dawniej Lubiniecki), by dodatkowo zachęcić do zakupu „tłustoczwartkowych” wypieków właśnie u niej, zapowiedziała pewną ilość pączków z ukrytą w nich niespodzianką. Tak więc kto wybierze się po pączki w Tłusty Czwartek do tej właśnie cukierni i komu szczęście dopisze, ten może liczyć na frajdę większą niż jedynie ostatnie przed Wielkim Postem pączkowe obżarstwo.

(R)

## Realizacja programu „Młodzież dla Europy”

# „Sumieszka” w Poroninie

Od 23 do 31 stycznia w Poroninie koło Zakopanego odbywały się międzynarodowe warsztaty tańca ludowego, w których udział wzięły grupy młodzieży z Egeru (Węgry), Turku (Finlandia), Kildare (Irlandia) i Przemyśla.

Warsztaty te, realizowane w ramach Wspólnotowego Programu „Młodzież dla Europy”, zorganizowane zostały przez Młodzieżowy Dom Kultury w Przemyślu, który ponadto reprezentowany był w Poroninie przez „emdekowski” zespół tańca ludowego „Sumieszka”. Jak wyjaśniła nam dyrektor MDK Małgorzata Woroniuć, Poronin najlepiej spełniał wymogi organizacji warsztatów, w których udział wzięło blisko 100 osób. Celem spotkania młodzieży z różnych krajów było nie tylko wzajemne poznanie się, ale przede wszystkim poznanie i uznanie wartości, jakie niosą z sobą kultury rozmaitych narodów Europy. Stąd wybór

tańca ludowego jako platformy wymiany doświadczeń i formy porozumienia się. Podczas warsztatów młodzieżowe zespoły z poszczególnych krajów (dwóch będących już członkami Unii Europejskiej i dwóch pretendujących do wspólnoty) prezentowały swoje umiejętności oraz uczyły się tańców pochodzących z odmiennych kultur. Tygodniowe warsztaty zakończył wspólny koncert wszystkich uczestników spotkania.

W programie pobytu na Podhalu poza zajęciami warsztatowymi były także krajoznawcze wycieczki, wielki kulig na dwadzieścia jeden sań, a wieczory upływały mile przy kominku na wymianie wrażeń i słuchaniu muzyki w wykonaniu góralskiej kapeli ludowej oraz zespołu z Irlandii.

Tak duże i udane przedsięwzięcie, które długo wspominać będzie przez wszystkich jego uczestników, zrealizowane zostało dzięki środkom pochodzącym ze wspólnotowego programu „Młodzież dla Europy” oraz dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Urzędu Miejskiego w Przemyślu i od prywatnych sponsorów.

(R)

## Konkurs TP SA rozstrzygnięty

# Projekt promocji usług

Trzeciego lutego w siedzibie Telekomunikacji Polskiej SA Zakład Telekomunikacji w Przemyślu rozstrzygnięty został konkurs na „projekt promocji usług oferowanych przez TP SA na stronach www”.

Konkurs skierowany był do młodzieży szkół ponadpodstawowych z Przemyśla i spotkał się z umiarkowanym odzewem. Z prac, które wpłynęły w regulaminowym czasie, komisja konkursowa powołana przez dyrektora zakładu, kierując się obiektywizmem i przyjętymi kryteriami (zgodność merytoryczna z tematem konkursu, atrakcyjność szaty



W konkursie zwyciężył Piotr Głowaty, któremu nagrodę wręczył Przemysław Bolanowski, zastępca dyrektora ds. usług i marketingu Zakładu Telekomunikacji w Przemyślu.

graficznej, wygoda obsługi) uznała, że: I miejsce i nagrodę – modemem Spirit 56K PCI PnP V.90 & K56FLEX firmy

Zoltrix otrzymał Piotr Głowaty, uczeń ZSEiO Technikum Telekomunikacyjnego w Przemyślu. II miejscem i nagrodą – aparatem telefonicznym KENT 300 z cyfrową sekretarką uhonorowany został Krzysztof Ostrowski, uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu, a III miejscem i nagrodą – aparatem telefonicznym Cyfral C-878 – Damian Wojnicki, również uczeń II LO w Przemyślu.

Nagrody laureatom konkursu wręczył Przemysław Bolanowski, zastępca dyrektora ds. usług i marketingu Zakładu Telekomunikacji w Przemyślu.

(R)

## Czy wiesz, że:

Jak wynika z badań zachodnioeuropejskich, dzieci trudne, agresywne, nadmiernie żywe dają sobie świetnie radę na studiach, a następnie w życiu. W związku z tym rodzice trudnych dzieci mogą się pocieszyć. Raczej przeciwnie rzecz się ma z tzw. dziećmi „ułożonymi”. Gdy dorosną, stają się pasywne, często nieśmiałe i apatyczne.

Przeważnie co siódmy uczeń jest wagarowiczem, przy czym często nieobecność w szkole następuje za wiedzą i zgodą rodziców.

Właściciele zwierząt są o wiele zdrowsi od innych, mają niższy poziom cholesterolu i trójglicerydów.

(K)

Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
**Prorek-arts.c.**  
ul. Katedralna 3a  
37-700 Przemyśl  
tel./fax (0.16) 6782328

**TERMIN WYKONANIA DO 24h**

**PIECZĄTKI**

**REKLAMA**

32635



Wspólny występ uczestników poronińskich warsztatów.

Fot. Marian WORONIUCH

W Lubaczowie „małe jasne” zwala z nóg

# Króliki doświadczałne

Sylwester S. postanowił wypróbować na dwóch swoich kolegach właściwości mikstury powstającej z piwa wzmocnionego silnym środkiem psychotropowym. Policjantom tłumaczył, że nie wypróbował mieszanki na sobie, bo nie mógłby naocznie przekonać się o jej piorunujących właściwościach. Dlatego za doświadczałne króliki postuli mu dwaj koledzy – Tomasz C. i Tomasz J.



Kilka łyków piwa przepelniło miarę i młody człowiek wkroczył w stan zwany upojeniem alkoholowym ze wszystkimi znanymi objawami.

Do popularnej w Lubaczowie dyskotece i kawiarni „Strzecha u Lecha” 22 stycznia zajrzał Tomasz C. Przy stoliku siedział samotnie Sylwester S., jego znajomy. Wydawało się jakby na kogoś właśnie czekał. Kiedy Tomasz C. przywitał się z nim, doszedł do wniosku, że Sylwester S. czeka właśnie na niego. Znajomy przywitał go z wylewną serdecznością i zaprosił do swojego stolika. Zaproponował kufelek piwa. Tomasz C. nie mógł się oprzeć kuszącej propozycji i w nagłej hojności znajomego nie zwrócił uwagi na podstęp. Zdążył opróżnić zaledwie po-

łowę kufela, gdy poczuł, że zaczynają się dziać z nim dziwne rzeczy. Nigdy taka ilość piwa nie powodowała podobnych objawów – otaczające go przedmioty i ludzie zaczęli jakby odpływać, rozmywać się w mgłę. Kawiarniany gwar przerodził się w jednolity, nieartykułowany szum. Tomasz C. zaczął tracić kontakt z rzeczywistością. Z zewnątrz wyglądało to tak, jakby te kilka łyków piwa przepelniło miarę i młody człowiek wkroczył w stan zwany upojeniem alkoholowym ze wszystkimi znanymi objawami. Trudno było mu utrzymać się na krześle, nie mówiąc o samodziel-

nym poruszaniu się na własnych nogach.

## Drugi królik

Niebawem do lokalu przybył imiennik zamrozonego młodzieńca – Tomasz J. Przyśiadł się do stolika i z Sylwestrem S. zaczęli żartować ze słabej głowy Tomasza C., którego z nóg ścięto pół kufła piwa. Sylwester S. zaproponował nowo przybyłemu koleś, aby wysączył do końca kufelek porzucony przez Tomasza C. Spragnionemu młodzieńcowi nie trzeba było dwa razy powtarzać zaproszenia. Jednym haustem opróżnił szklankę. Po chwili doświadczył takich samych „sensacji” jak jego imiennik. Wkrótce przy stoliku było już dwóch Tomaszów z wyraźnymi objawami upojenia alkoholowego. Stan obu znajomych bacznie obserwował Sylwester S. Okazało się bowiem, że całe zdarzenie było zaplanowanym przez niego od dawna eksperymentem, w którym obaj Tomasz zagraли rolę królików doświadczalnych.

## Po nitce do kłębka

Kiedy Tomasz J. opuszczał kawiarnię slaniając się na nogach, na śliskich schodach nie potrafił utrzymać równowagi. Potknął się tak nieszczęśliwie, że upadając złamał nogę. Obaj młodzieńcy długo jeszcze nie mogli dojść do siebie po wy-

ciu piwa serwowanego przez Sylwestra S., ale trzeba było im aż tygodnia, aby powiązać w logiczną całość wydarzenia tamtego wieczoru. Ze wspólnej dedukcji wynikało niezbicie, że wszystkie ich kłopoty zaczęły się od spotkania z Sylwestrem S. i wypicia zaproponowanego przez niego piwa. Obaj opróżnili po połowie tego samego kufła i obaj doświadczyli takich sensacji. Wniosek mógł być tylko jeden – piwo, którym ich uraczono, musiało być doprawione przez Sylwestra S. jakimś specyfikiem, który miał takie piorunujące działanie. Z takim przekonaniem zgłosili się 2 lutego na policję, dzieląc się z oficerem śledczym swoimi podejrzeniami.

## Akt skruchy

Sylwester S. wezwany na przesłuchanie nie miał zamiaru ukrywać prawdy. Wyraźnie przestraszony efektami swego nowoczesnego eksperymentu postanowił wyjawić policjantom całą prawdę. Według jego słów – jeszcze w zeszłym roku, podczas pielgrzymki na Kalwarię Paclawską kupił od jakiegoś nieznajomego kilka tabletek specyfiku stosowanego w leczeniu osób z poważnymi zaburzeniami emocjonalnymi. Połączenie tego leku z alkoholem tworzy prawdziwą „mieszankę wybuchową”, po której dostaje się prawdziwego „kopa”.

Sylwestra S. zaciekała o cudownych właściwościach pigulek, bo obiecywała, że za pieniądze wydane na małe piwko, zaprawione tabletką specyfiku, można osiągnąć stan nirwany możliwy tylko po wypłynięciu całej skrzynki piwa. Nie miał jednak okazji wypróbować nabytego leku aż do 22 stycznia. Wolał przeprowadzić eksperyment na osobach trzecich, by móc „chłodnym okiem” zarejestrować wszystkie skutki mikstury. Wybrał się więc pod „Strzechę” z pokruszonymi na proszek dwoma tabletkami lekarstwa. Tam zamówił piwo i czekał na swoje ofiary. To, że natopczyli się akurat Tomasz C. i Tomasz J. było czystym przypadkiem. W rolę doświadczalnych królika mógłby się wcielić równie dobrze ktoś zupełnie inny. Na przykład ktoś o nieco bardziej wrażliwym sercu. Ten mógłby nie przeżyć eksperymentu Sylwestra S. Ale gdzie jest powiedziane, że wszystkie egzemplarze doświadczalne mają przeżyć... Dla dobra nauki i postępu takich ofiar się nie liczy. Eksperyment Sylwestra S. można potraktować jako głupi, choć niebezpieczny żart, ale można uznać za działanie z premedytacją, ze świadomością możliwych skutków. Do jakiej kategorii zakwalifikują ten wybrók organa ścisania?

Wiesław BEK

Kazimierz Pantol z Bartkówki przeżył Wołyń

# Pantol, uciekajcie!

– Była mamusia z ojcem nie wyjechała trzydziestego maja ze wsi do Łucka, to już początkiem czerwca byłaby zamordowana – wspomina Kazimierz Pantol.

STREFA 10 LUTEGO 1999

Do Bartkówki koło Dynowa Sowieci weszli w sobotę, 30 września, a w połowie marca 1940 roku władze radzieckie zrobiły zebranie i oznajmiły mieszkańcom, że wydzielają wzdłuż Sanu siedmiusetmetrowej szerokości przygraniczną zone (strefę). Wszyscy, którzy mieszkali w pasie granicznym, będą wysiedlani na Wołyń i Polesie Wołyńskie. Wśród nich rodzina Pantolów: – My byśmy mogli nie jechać, bo w naszym domu kwaterował rosyjski urzędnik – cywil, który zajmował się przesiedleniem. Powiedział: „Ja was zostawię”, ale tatuś na to: – „Nie, co wszystkim to i mnie”. Mysłmy siedemnastego kwietnia wyjechali około godziny jedenastej, a do Nizankowicz przyjechaliśmy o dziesiątej w nocy. W Nizankowiczach staliśmy trzy dni, aż zebrali cały transport kolejowy. W niedzielę zebraliśmy do jednego wagonu towarowego po trzy, cztery rodziny. Do jednej części wagonu daliśmy – kto miał – krowę, konia i wóz poskładany, a w drugiej ludzie. Na stanie w kacie leżały dzieci. Tak ruszyliśmy z Nizankowicz, przez Dobromil, Lwów, Brody, Równe do Otyki. Przyjechaliśmy tam wieczorem. Słońce było już tak pewnie dwadzieścia metrów nad górą. Na stacji Moskali było pełno. Palili ogniska, opalali karawalki stoniny, pili czaj z mienazek. Za jakąś godzinę przyjechali po nas trzy furmanki. Pytali tylko, gdzie chcemy jechać. Ojciec zapytał, czy tam skąd

śną furmani jest las, a oni powiedzieli, że jest las i rzeka Styr. „Tam będzie wam dobrze”. Więc się zlakomiliśmy. Pojechaliśmy do tej wsi w siedem rodzin, do Rykania. Mieszkali tam osadnicy – legionści, którzy za walkę z bolszewikami z dwudziestego roku dostali tam ziemię. Sowieci dziesiątego lutego w czterdziestym roku wywieźli osadników do Archangielska. Dostaliśmy dom i dwa hektary gruntu. Dom był golusiński, tylko ściany, drzwi i okna, no drzewa było pewnie dwie furmy. Ziemia dobra, urodzajna, jak to w Biblii napisali: „miodem i mlekiem płynąca”. Ule pszczoły zawałiły miodem, aż ściekał na ziemię. Tam ludzie sieją grykę i lip było pełno – opowiada Kazimierz Pantol.

## Arbeit macht frei

Zyli tak do czerwca 1941 roku. 22 czerwca po raz drugi natarły wojska niemieckie. Najpierw od strony Styru na dwóch motocyklach przyjechało czterech żołnierzy i na dworcu przemienionym w ukraińską szkołę wywiesili dużą flagę ze swastyką. Później rozbili namiot i tam nocowali. Następnego dnia rano saperzy zaczęli stawiać na rzece pontonowy most. Przez tydzień tym mostem przejechały ogromne ilości niemieckiego wojska. Z chwilą panowania nowego najjeźdźcy pojawiła się ukraińska policja po cywilnemu. Dokładnie rok później – 16 czerwca



Pan Kazimierz pokazuje dokumenty z czasów pobytu na Wołyniu.

1942 r. – miejscowa policja wytypowała Kazimierza Pantola do przymusowej pracy w Niemczech: – Na roboty kierowali przede wszystkim Polaków, Czechów – mieszkających tam – rosyjskich jeńców. Jeżeli typowali Ukraińca, to chorego, żeby z komisją do Niemiec zabrał. Zawieźli nas – szesnastu chłopów z naszej wsi

– do Dubna i umieścili w koszarach. Tam mycie i komisja. Jak niektórzy był płucnik, to z miejsca do chalupy, to samo jak miał świerzab czy inne choroby. Potem załadowali nas w wagon. Z okręgu dubieńskiego było coś około piętnastu wagonów. Jechaliśmy przez Przemysł, Kraków, Drezno do Hupertalu. W tym mieście ponownie komisja lekarska, a stamtąd do Belgii do kopalni wę-

gla koksującego. Zagnali nas tysiąc sto metrów pod ziemię, a pokład miał osiemdziesiąt centymetrów wysokości. W tej kopalni pracowaliśmy trzy miesiące, a potem przenieśli nas do innej – siedemset metrów pod ziemię.

Po roku ciężkiej pracy udało się Kazimierzowi Pantolowi oszukać komisję lekarską i w ten sposób powrócił na Wołyń. Wracał ponownie przez Hupertal. Tam w obozie przejściowym czekał wraz innymi niezadowolonymi do pracy na powrót do domu tak długo, aż uzbierało ich się tylu, by mogli pojechać wszyscy jednym transportem. Trwało to kilkadziesiąt dni. Do jedzenia dostawali wtedy dwadzieścia deko chleba na śniadanie i marną zupę w południe. W czasie tego przymusowego postoju mydła ani wody nie widzieli. Wszy i inne robactwo oblażyły ich tak, że nikt już się tego nie wstydzil. Około 15 sierpnia 1943 Niemcy zapędzili prawie 1200 ludzi do wagonów i odjazd. Pociąg pod eskortą czterech żołnierzy zjechał do Kowla na Polesiu Wołyńskim w szósty dzień podróży o godzinie czternastej. Od wtorku do niedzieli zjedli tylko trzy posiłki.

## Daleka droga

Na stacji usłyszeli pogłoskę, że zawiozą ich do Dubna i za-

trudnią przy budowie okopów. Pan Kazimierz wraz z dwoma towarzyszami ze swojej wsi – Ukraińcem i Polakiem postanowili zwinąć. Chwycili walizki i chodu. Niemiec trzymający wartość na wiadukcie krzyknął tylko do nich: – *Rechts und gerade aus* (na prawo i prosto), żeby drogą nie uciekali. Kazimierz Pantol rodziców zastał w Łucku. Przenieśli się z Rykania do miasta 30 maja, ponieważ w wiosce zaczynało być niebezpiecznie. Działy na tamym terenie oddziały Andrieja Borowca (pseudonim Taras Bulba), Bandery, Suchewicza i Łebedzia. – *Zabijali najpierw Polaków bardziej światłych* – mówi Pantol – *nauczycieli, przedwojennych policjantów, urzędników. Potem robili czystki wśród szarej ludności. Przesiedleńców z Bartkówki przed mordem ostrzegł Ukrainiec, dwaj bracia Trofim i Paweł Mielniczukowie, więc ci pozbiierali co swoje i wywieźli.*

W Łucku pomieszkali do jesieni i 18 listopada 1943 wszyscy wysiedleni ruszyli wozami z Wołynia do Bartkówki. Kazimierz Pantol wraz z matką przyjechali do domu we wtorek, 24 listopada, a za trzy dni w piątek pod wieczór wrócił ojciec. Z dwustu osób, które Sowieci wywieźli na Wołyń z Bartkówki, do domów powróciło trzydzieści.

Marek SUCHY



Po raz pierwszy w Polsce

# Pieski na śniegu

Przemyski oddział Związku Kynologicznego w Polsce był organizatorem I Zimowej Wystawy Psów Rasowych, która w niedzielę – 7 lutego – odbyła się na terenach wokół stadionu MKS Polonia.

Zimowe wystawy psów nie są może niczym nowym, jednak przemyska prezentacja była pierwszą w Polsce, która odbywała się na wolnym powietrzu. Pogoda tego dnia była łaskawa w tym sensie, że nie skąpiła śniegu, więc psie piękności miały wymarzone tło dla pokazania się w najwspanialszych zimowych szatach. Taki właśnie był zamysł organizatorów, by najwięcej miejsca poświęcić rasom, które w okresie zimowych chłódów posiadają wyjątkowo piękną sierść. W sumie do pokazu zgłoszono 219 psów z 49 ras, ocenianych przez międzynarodowych i krajowych sędziów na 8 ringach i klasyfi-

kowanych w 3 grupach. Do Przemysła przyjechali hodowcy i właściciele psów dosłownie z całej Polski: Gdańska, Szczecińska, Olsztyn, Warszawy, Katowic, Bielska-Białej, Rzeszowa i wielu innych miast.

Najlepszym psem w klasie młodzieżowej wybrany został czarno-srebrny sznaucer miniatury z Krakowa. Najlepszym psem ras polskich został polski owczarek nizinny z Jarosławia. Nagradzano także psy w każdej z trzech grup, i tak:

– w grupie I: 1. welsh corgie pembroke z Warszawy, 2. polski owczarek nizinny z Jarosławia, 3. owczarek niemiecki z Lublina,

– w grupie II: 1. nowofundland ze Strzyżowa, 2. rottweiler z Gdańska, 3. bernardyn długowłosy z Jarosławia,

– w grupie V: 1. syberian husky ze Skoczowa, 2. alaskan malamute z Krakowa, 3. szpic wilczy miniatury ze Skarżyska-Kamiennej.

Do konkursu na najpiękniejszego psa wystawy stanęli liderzy z poszczególnych grup i w tej konfrontacji zwyciężył welsh corgie, przed nowofundlandem i syberian husky. Co ciekawe, zwycięzca jest przedstawicielem rasy, która w Przemysku prezentowana była po raz pierwszy. Psy te są często nazywane królewskimi, ponieważ należą do rasy ulubionej



Alaskan malamute kocha zimę.

przez angielską królową Elżbietę II.

Tradycyjnie już organizatorem I Zimowej Wystawy Psów Rasowych z przemyskiego od-

działu Związku Kynologicznego w Polsce wielkiej pomocy udzieliła MKS Polonia oraz firma Pedigree, producent karmy dla zwierząt.

## Rejestracja groźnych psów

# 27 wniosków

Z końcem stycznia minął termin, do kiedy osoby posiadające psy ras uznanych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji za groźne, miały zwrócić się do prezidenta Przemysła o wydanie zezwolenia na utrzymywanie takiego psa.

Na 27 psów, których właściciele poważnie potraktowali ministerialne rozporządzenie, tylko 7 legitymuje się rodowodami, stąd nie powinien raczej dziwić zapis we wniosku – „posiadam psa, który wyglądem przypomina rottweilera”.

Zastanawiającą jest natomiast dość skromna ogólna liczba złożonych wniosków, choć żaden z tych, które do tej pory wpłynęły, nie został oceniony negatywnie. Przypomnijmy więc jeszcze, jakie rasy psów podlegają rozporządzeniu: amerykański pit bull terrier, perro de Presa Malorquín, buldog amerykański, dog argentyński, perro de Presa Canario, tosa inu, rottweiler, akbash dog, anatolian karabash, moskiewski stróżujący i owczarek kaukaski. Wnioski należy kierować do prezidenta Przemysła, ale rozpatrywać je będzie urząd ochrony środowiska urzędu miejskiego.



Dog niemiecki: ale zimno!

Jak udało nam się ustalić, do 5 lutego zostało złożonych 27 takich wniosków. Choć lista psich ras wymagających stosownego zezwolenia zawiera aż jedenaście pozycji, to w złożonych wnioskach zdecydowanie dominują rottweilery (20 wniosków). O wydanie zezwolenia zwróciło się także pięciu właścicieli owczarków kaukaskich oraz... i tu ciekawostka, dwóch posiadaczy chartów angielskich whippet. Ciekawostka z tego powodu, iż na wspomnianej liście tej rasy psów po prostu nie ma.

## Czułe słówka w Dniu Zakochanych

# Walentynka twiist

Najślawniejszą w dziejach ludzkości Walentynką była radziecka astronautka Tierieszkowa.

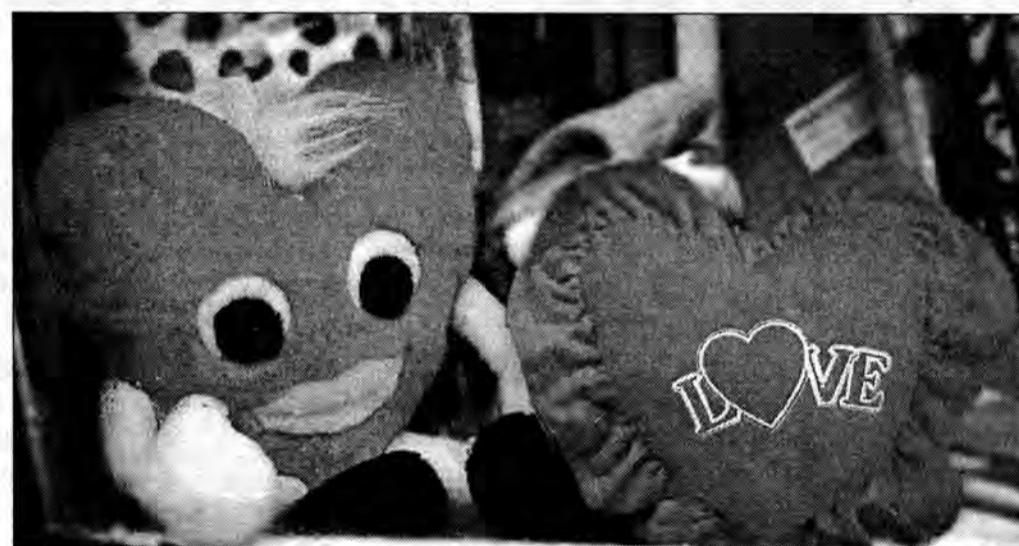
W latach sześćdziesiątych piosenka o „podniebnej miss” z powodzeniem konkurowała z przebojami czterech chłopców z Liverpoolu. Jak było z panią Walentyną Nikolajewną do końca nie wia-

domo, bo jak twierdzili złośliwcy, w gwiazdne przestworza poleciała, jakby tu rzecz... dla towarzystwa. Pewne jest za to, że w demoludach dnia zakochanych nikt wtedy nie święcił, bo podobnej pozycji nie było nawet w kalendarzu.

Na Zachodzie – bez zmian, 14 lutego bliskie sobie stworzenia obdarowują się drogimi sercu pamiątkami z dziada pradziada. Ale też bliżej mają do swojego patrona, który według przekazów pochodził z Rzymu i tam też działał.

Otóż działał niemało, skoro Kościół katolicki Walentego uznał za męczennika i zaliczył w poczet świętych. „Śmierć prawdopodobnie poniósł w Wiecznym Mieście, ale jego kult rychło dotarł do Terni, gdzie potem uchodził za świętego lokalnego. W średniowieczu częściej ta objęła niemal wszystkie europejskie kraje. Dotarła także i zdomowiona się w diecezji przemyskiej. Walenty wszedł także w zwyczaj ludowe i folklor, ale rzecz to osobliwa – pod wpływem niemieckim skojarzył się z poważnymi schorzeniami, zwłaszcza z epilepsją; w krajach anglosaskich i niektórych krajach romańskich obwołano go patronem zakochanych” (*Martyrologium, czyli wspomnienia świętych*).

O tym, że miłość to nadzwyczaj poważne schorzenie



Serduszka, kartki, kubki, porcelanowe zwierzątka, kwiaty wreszcie podarują w niedzielę zakochani zakochanym.

wie każdy, łącznie z kotami w marcu. Ale ludzie, przynajmniej nie wszyscy, futer nie mają. Tym trudniej pojąć, dlaczego upodobili sobie zimowego patrona. Chyba, żeby wytłumaczyć to semantycznie. Imię Walenty pochodzi od łacińskiego *valens*, *-entis* i oznacza *mocny, silny, zdrowy*. Nadto *Waluś* lub *Walek* to: „człowiek wartościowy albo tylko wpływowo, ale zawsze człowiek dobrej kondycji” – czytamy w księdze imion. Potwierdza to przysłowie, że „Święty Walenty bywa nieugięty”. Inny jeszcze przykład „mądrości narodu” – „Gdy na święty Walek

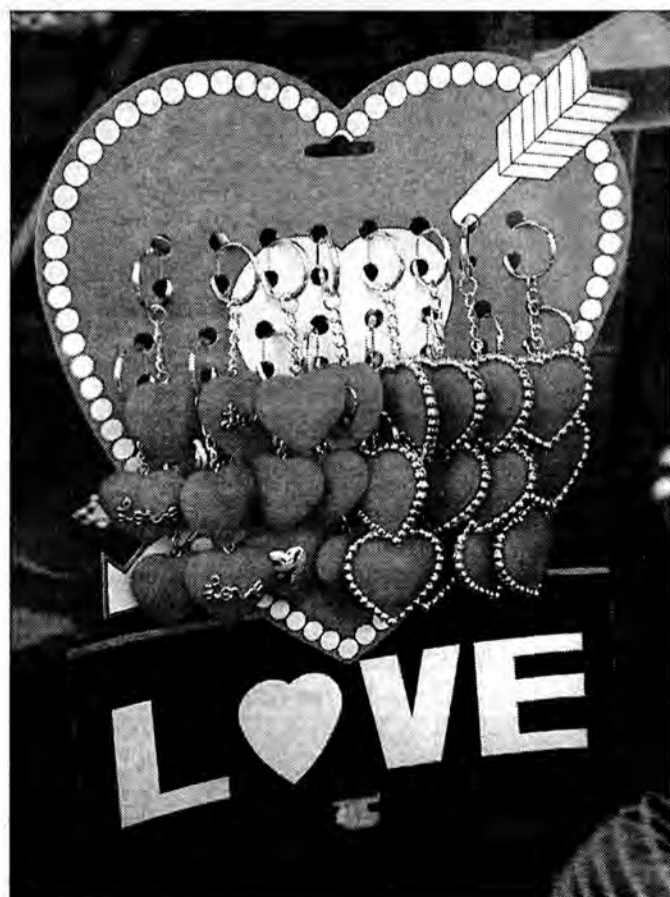
(14 lutego) deszcze, mrozy wrócą jeszcze”. Ciekawostki uzupełnia informacja, że od imienia Walenty biorą m.in. początek nazwiska: Walczewski, Walendziak i Foltyn.

### Dawno temu w Egipcie

Dawno temu, bo w II stuleciu n.e. sławnym Walentym był egipski heretyk, w 827 roku papież, a w XV w. alchemik Bazyli. Znani rodacy o tym imieniu to poeta Różdzeński (XVI-XVII w), polityk Stefański (1813-1877) i malarz portrecista Wańkowicz (1799-1842).

Walentynkowy zwyczaj przed paroma laty zdomowili się również w Polsce. Okazuje się, że wygrywa nawet z Dniem Kobiet. Młodzi powiadają, że nie warto kultywować marcowej tradycji, krzewionej w PRL przez przewodnią siłę narodu. Jakby zapominają, o przymiorniku „międzynarodowy”, który w różnych językach na wszystkich kontynentach poprzedza nazwę święta.

Serduszka, kartki, kubki, porcelanowe zwierzątka, kwiaty wreszcie podarują w niedzielę zakochani zakochanym. Co tam sobie szepną na uszko, pozostanie ich słodkim sekretem. jf



Ryszard KOSTERKIEWICZ (2)

Tomasz RYTWIŃSKI (2)

10 LUTEGO 1999



A. Pieniążek w trakcie konkursu u najmłodszych.

**Final policyjnej akcji w SP nr 15 w Przemyślu**

## Bezpieczna „piętnastka”

W Szkole Podstawowej nr 15 w Przemyślu – po półtora roku – zakończono realizację programu „Bezpieczne Miasto”.

**W** roku szkolnym 1997-98 program obejmował uczniów klas pierwszych. W pierwszym półroczu 1998-99 prowadzono cykl zajęć z profilaktyki przestępczości nieletnich z uczniami klas VII i VIII oraz kontynuowano akcję „Bezpieczne Miasto”. Wszystkie za-

jęcia prowadziła posterunkowa Alina Pieniążek z Komendy Rejonowej Policji w Przemyślu.

Przez cztery dni – od 19 do 22 stycznia – trwał finał akcji, połączony z konkursem. Wszystkie dzieci otrzymały nagrody, ufundowane przez salon sprzedaży Renault – FHU „Forta” Leszka Tadli oraz salon sprzedaży Seat. Dyrekcja SP 15 za naszym pośrednictwem serdecznie dziękuje sponsorom i Alinie Pieniążek za współpracę i życzliwość. **MG**

**Policja ujęła szajkę samochodowych włamywaczy**

## „Specjaliści”

We wtorek, 26 stycznia, jeden z mieszkańców Przeworska zauważył włamanie do fiata 126p. Widział czym odjechali sprawcy i powiadomił policję.

**D**wudziestego dziewiątego stycznia w wyniku działań operacyjnych policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku zatrzymali trzech podejrzanych. W czasie przesłuchania jeden z nich przyznał się do dokonania jeszcze kilku innych włamań do „maluchów”.

Dwaj zatrzymani to bracia z Czastkowie. Jeden ma 17 lat, drugi 22. Pomagał im 18-latek z Przeworska. Dwóch z nich jeszcze się uczy.

Pierwszego włamanie do samochodu bracia dokonali we wrześniu ubiegłego roku w Przeworsku, na ulicy Skłodowskiej. Podobno zrobili to z nudów. W Przeworsku dokonali jeszcze trzech włamań. Pojawili się również na gościnnych występach w Zarzeczcu, Chłopkach i Jankowicach. Okradali wyłącznie fiaty 126p i to te starsze. Ich łupem padały radiodzwonki, koła zapasowe, gaśnice i wartościowsze sprzęty

pozostawione w samochodzie przez właścicieli. Do wnętrza auta dostawali się podważając śrubokrętem trójkątną szybę w drzwiach, lub używając kluczyków od własnego samochodu. Bo okazuje się, że do starszych roczników „malucha”, łatwo jest dopasować inne klucze. Skradzione wyposażenie wykorzystywali do naprawy własnego samochodu, lub pożyczali znajomym np. pokrowce na siedzenia.

Dzięki temu, po zatrzymaniu sprawców, policji udało się odzyskać prawie wszystkie skradzione przedmioty, które już wróciły do właścicieli. Brakuje tylko dwóch radiodzwonków, które ponoć wyrzucili, bo były niesprawne. Sprawa jeszcze nie jest zakończona. Policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenie, które wykaże, czy podejrzana trójka nie ma na sumieniu także innych włamań. **Krys.**

### Ciekawostka

## Powiedz mi co jesz, a powiem ci, jaki jesteś

**O** ludziach z natury „mięsożernych” można usłyszeć opinie, że lubią rządzić, przewodzić, popularnie mówiąc, być na pierwszych stronach gazet. Nicco gnuśności w usposobieniu wykazują natomiast smakosze ziemniaków i potraw z nich przygotowanych. To samo można powiedzieć o tych, którzy jadają zbyt dużo chleba i potraw mącznych. Są za to dobrodusznymi i łagodnego serca. A co można powiedzieć o łasuchach, co to wyjedzą każdą słodką okruszynkę? Są pełni życia i skorzy do działania. Najlepsi natomiast to „wszystkojadki”, a więc tacy, co z jednakowym apetytem zjadają przeróżne potrawy i nie grymaszą przy tym. Podobno na nich zawsze można liczyć, choć nie jest to regułą. **(K)**

Czy pozostanie opieka zdrowotna w szkołach?

# Niepewność higienistki

Na tle sporu anestezyjologów z ministerstwem zdrowia w cieniu znalazły się problemy osób zatrudnionych w szkołach na stanowiskach pielęgniarek szkolnych, popularnie zwanych higienistkami, a przede wszystkim zdrowie dzieci i młodzieży.

**P**róbę rozwiania tych niejasności podjęło starostwo lubaczowskie, którego przedstawiciel Henryk Wolańczyk doprowadził 29 stycznia do spotkania dyrektorów szkół średnich i placówek opiekuńczo-wychowawczych, pielęgniarek szkolnych oraz lekarzy.

Opieka nad dziećmi w wieku szkolnym powinna obejmować realizację specyficznych dla tego wieku zadań, takich jak: wykonywanie badań profilaktycznych, określenie odchyleń w stanie zdrowia młodzieży szkolnej, leczenie dzieci, współpraca z rodzicami na tym polu. W realizacji tych zadań lekarz rodzinny ma współpracować z pielęgniarkami szkolnymi. Autorzy reformy stoją na gruncie, że sama specyfika szkoły wymusza zachowanie dotychczasowego systemu, ale wymaga to pieniędzy, których dostarczyć niełatwo, a przede wszystkim zdrowie dzieci i młodzieży.



Gabinet higienistki w lubaczowskim liceum.

### Opinie dyrektorów

W Lubaczowie higienistki do tej pory były zatrudnione przez miejscowy ZOZ. – *My, dyrektorzy szkół – stwierdził dyrektor lubaczowskiego LO Zbigniew Hypiak – nie otrzymaliśmy do tej pory żadnej informacji czy w szkole będzie higienistka, czy też nie? Jest to sytuacja niepoważna. W trakcie pracy mamy różne przypadki i w obecnej sytuacji nie wyobrażam sobie, że młodzież nie ma stałej opieki higienicznej w szkole. Pogotowie nie jest przecież na każde zawołanie, a wezwanie go z powodu skaleczenia byłoby pomysłką. Nie wiem czy niepubliczny zakład opieki zdrowotnej będzie w stanie zagwarantować nam dotychczasowy poziom opieki. Ta sprawa musi być rozwiązana, bo my musimy wiedzieć, co powiedzieć rodzicom.*

Znacznie większe problemy mają szkoły zawodowe, gdzie jest internat, są warsztaty i do drobnych wypadków dochodzi niemalże codziennie. – *Reprezentuję placówkę – stwierdził dyrektor ZSZ w Lubaczowie Andrzej Nepelski – gdzie urazowość jest bardzo duża. Tutaj pracuje się przy tokarkach, frezarkach czy szlifierkach. Jak dziecko skaleczy się wieczorem, to pogotowie nie chce nawet przyjechać, bo nie jest to zagrożenie życia. Jeżeli teraz nie będziemy mieli nawet higienistki, to ja nie wiem, jak szkoła ma funkcjonować, tym bardziej że my musimy przeprowadzać badania pod koniec nauki o przydatności do danego zawodu. Jeżeli nie będziemy mieli takiego lekarza, to co mamy robić?*

– *Przeprowadzenie takich badań – twierdzi dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Stefan Kryczko – znalazło się w gestii zakładu medycyny pracy. Medycyna pracy wyszła ze struktur ZOZ-u i ustawa przeprowadzenie takich badań przenosi na pracodawcę, czyli dyrektora szkoły, który musi zabezpieczyć uczniom takie badania, przez podpisanie umowy z zakładem medycyny pracy.*

Z jeszcze innymi problemami stykają się pracownicy Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. – *Jesteśmy – twierdzi dyrektor MOW Józef Otulak –*

*inną placówką niż liceum czy ZSZ, ponieważ u nas młodzież przebywa przez całą dobę. U nas przebywają dzieci, które są upośledzone w stopniu umiarkowanym i znacznym, często towarzyszą im schorzenia na przykład epilepsja. Szesćdziesiąt procent wychowanków musi brać leki psychotropowe, ale w tej chwili nie wiemy, jak ta opieka ma wyglądać. Kto w nowym układzie będzie te leki wypisywał. Dzieciom często musimy zapewnić wszystko, bo rodzice są pozbawieni opieki prawnej. Jesteśmy bardzo zadowoleni z dotychczasowej opieki pielęgniarsko-lekarskiej. Postulujemy, żeby był zatrudniony ten personel, który pracuje dotychczas, ponieważ są to osoby doświadczone i wiedzą, jak z tymi dziećmi postępować. Wydaje mi się, że nie każda pielęgniarka ma predyspozycje do pracy w tego typu placówce.*

– *Tu przede wszystkim chodzi o pieniądze – twierdzi Edward Misztal, kierownik wydziału oświaty starostwa – i ten temat powinien być także częściowo rozpatrywany na sesji powiatu. Szkoły średnie o dużej kumulacji ludzi stanowią różnorodne zagrożenia. Powinniśmy zbliżyć się do standardów światowych i zagwarantować dzieciom opiekę zdrowotną.*

### Rola higienistki

W ocenie higienistek młodzież jest coraz słabsza. – *Z moich obserwacji – twierdzi higienistka w LO Grażyna Leja – wynika, że młodzież jest coraz słabsza fizycznie, a przede wszystkim psychicznie. Dziennie przez mój gabinet przewija się ponad trzydzieści osób. Karetka jest wzywana w ostateczności, gdy widzimy, że stan pacjenta tego wymaga. Ponadto mam już trzydzieści pięć lat pracy i mam się zgodzić na przejście do pracy do niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej tylko po to, żeby po kilku miesiącach być zwolnioną. Gdzie tu sens? Zresztą nikt z nami nie rozmawiał, a plotki tylko zniechęcają do takiego przejścia. Co mamy więc robić?*

Dotychczas w Lubaczowie za medycynę szkolną z ramienia ZOZ odpowiadał Zdzisław Sawiński. W jego ocenie podstawowym problemem jest brak informacji. – *Z rozporządzeń wynika – twierdzi Z. Sawiński – że pielęgniarka szkolna powinna mieć pod swoją opieką od*

*szesćset do osiemset uczniów. Na opiekę zdrowotną w szkołach są dodatkowe pieniądze w ministerstwie zdrowia, które przekazywane są do kas chorych i władze powiatu powinny się tu przyczynić do negocjacji w kwestii pozyskania tych środków, ponieważ zadania te przechodzą do tej struktury jako zadania własne.*

– *Sadzę – twierdzi S. Kryczko – że wszystkich problemów dziś*

*nie rozstrzygniemy. Jeżeli dostanę pieniądze na utrzymanie higienistek w szkołach, to będą one nadal w naszej strukturze. Do tej pory mam podpisaną umowę na leczenie specjalistyczne i na stomatologię, ale w zawieszeniu jest podstawowa opieka zdrowotna. Jednak dopóki umowy z higienistkami nie zostały rozwiązane, mają nadal pracować.*

Stanisław DOBROWOLSKI

**astra II sedan**

**DNI OTWARTE**  
**12-14 lutego 1999**

**astra II sedan**  
do wygrania  
w konkursie  
pięknych imion



**OPEL**

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.  
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW  
tel. 852 52 27, fax 852 54 34



## GORĄCA LINIA

JAROSŁAW

### Chodnikowa ślizgawica

– Tegoroczna zima zaskoczyła nas obfitymi opadami śniegu – mówi mieszkanka Jarosławia. – Są tak duże, że na chodnikach pojawiają się ogromne zasy, a poruszanie się po nich sprawia dużą trudność, szczególnie osobom starszym. Mimo to nie wszystkie chodniki są odśnieżone, czy chociażby w części uprzątnięte z chlapy, jaka zrobiła się wraz z nadejściem ocieplenia. Przecież obowiązkiem każdego właściciela jest utrzymanie porządku wokół własnej posesji. Ale jak widać, nikt specjalnie o to nie dba. Być może większość z nich nie wie o istniejącej ustawie, nakładającej taki obowiązek – zakończyła.

### Wyboiste drogi

Zadzwoń do nas mieszkańiec jarosławskiej dzielnicy Misztale. Był bardzo podenerwowany stanem tamtejszych dróg. – Ponieważ na ulicach: Panieńskiej, Pogórze i Podzamcze wprowadzono ruch jednokierunkowy, chcąc dojechać do domu, trzeba dodatkowo nabijać paręset metrów. Mało tego: droga, po której trzeba jechać, pełna jest dziur i wybojów. Nie trudno więc zahaczyć o zawieszenie, a kto wtedy będzie płacił za mechanika? – pyta, kto wie, czy nie retorycznie.

### Niebezpiecznie na skrzyżowaniu

– W centrum Jarosławia, na skrzyżowaniu ulic: Grunwaldzkiej, Sikorskiego i Lubelskiej oraz na placu Mickiewicza jest bardzo niebezpiecznie – mówi jeden z mieszkańców miasta. – W godzinach szczytu przejeżdżają tamtędy setki samochodów, kierowcy wymuszają pierwszeństwo. Często zdarza się, że nie dają przejść pieszym, zastawiając samochodem przejście, jak na przykład koło banku. Rzadko kiedy też się zdarzy, że ktoś się zatrzyma przed przejściem, widząc stojącego na chodniku pieszego. Nietrudno więc o wypadek. Przecież można by ustawić tam światła, a problem byłby rozwiązany – proponuje.

PRZEWORSK

### Śliskie chodniki

– W ostatnich dniach na chodnikach dla pieszych zrobiło się jedno wielkie lodowisko – poinformowała nas jedna z mieszkanki Przeworska. – Można bardzo łatwo złamać nogę lub rękę. Czyżby pracownicy służby miejskiej „poculi wiósnę” i zapomnieli o posypaniu śliskich chodników piaskiem? – pyta.

### Samochody utrudniają dostęp do domu

– Od dłuższego czasu na osiedlu Jagiellońskim źle zaparkowane samochody utrudniają dostęp do klatek schodowych – informuje jeden z mieszkańców. – Dodatkowo dojeżdżenie do domów blokuje samochody, dostarczające towary do zlokalizowanych tam sklepów. Zwłaszcza po południu dojeżdżenie do domu jest prawie niemożliwe. Interwencje policji i straży miejskiej w tej sprawie były dotąd nieskuteczne. Kiedyś omal nie zostałem pobity przez kierowcę, któremu zwróciłem uwagę.

Podobny sygnał, który do nas dotarł, dotyczył osiedla Miślagiewicza. – Niektórzy kierowcy parkują samochody na chodnikach. Szczególnie przed blokiem numer 18 chodniki są zastawione i trzeba po południu przechodzić ulicą, po kałużach, aby dojść do domu.

LUBACZÓW

### Czyja droga

– We wtorek, 12 stycznia – informuje nasz czytelnik – jechałem z Lubaczowa do Jarosławia. Droga była pokryta warstwą lodu po nocnych opadach marznącej mżawki. Na odcinku od Lubaczowa do parkingu „Bachory” – znanego z kilku napałów, które miały miejsce w jego pobliżu – było ślisko i ani śladu piaskarki. Trzeba było jechać z szybkością dwudziestu-trzydziestu kilometrów. Dopiero w okolicach Wólki Zapółskiej droga stała się znośna, bo ktoś zadbał o posypanie nawierzchni piaskiem. Dowiedziałem się potem, że za pierwszy odcinek odpowiada zarząd dróg w Lubaczowie, a za drugi – zarząd w Jarosławiu. Ale kierowcy z Lubaczowa i Jarosławia mają przecież takie samo prawo do bezpieczeństwa na drodze – konkluduje czytelnik.

Sygnaly przyjmowały: Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Magdalena CZECHOWICZ, Grażyna GREŃ.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00  
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42  
Jarosław: tel. 621-08-74  
Przeworsk: tel. 648-55-80  
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-34-40

## Sprostowanie

W „Gorącej linii” (nr 4 ŻP z 27 stycznia) w sygnale *Zaniedbana Lwowska* podałem błędną informację. Przy ul. Lwowskiej w Przemyślu mieści się oczywiście

Urząd Skarbowy, a nie – jak napisaliśmy – Urząd Statystyczny, który swoją siedzibę ma przy Katedralnej. Zainteresowanych przepraszamy.

## Mieszkańcy podprzemyskiego Kruhela Wielkiego protestują Droga przez mękę (cz. II)

Dziur w przemyskich ulicach nie brakuje, ale wyjątkowo głębokie i rozległe są te na ulicy Witoszyńskiej. Takie przynajmniej jest zdanie rady sołectkiej z Kruhela Wielkiego, reprezentującej mieszkańców tej podprzemyskiej wsi, leżącej już w gminie Krasiczyn.

Ulica Witoszyńska wędzie od ulicy Sanocekiej do Kruhela Wielkiego i na całej długości pokryta jest czymś, co kiedyś było utwardzoną nawierzchnią żwirową. Deszcze i śnieg oraz poruszające się po tej drodze pojazdy sprawiły, że z czasem pojawiły się pierwsze dziury, których przybywało z każdym rokiem, tak że dojeżdżenie suchą nogą do najbliższego przystanku MKZ stało się praktycznie niemożliwe. Choć dziury w przemyskich ulicach nie są niczym szczególnym, jednak kuriozalne jest to, że mocno sfatygowana ulica Witoszyńska kończy się razem z administracyjnymi granicami miasta i przechodzi w stromą drogę (przecinając Kruhela Wielki), pokrytą... dobrym, czarnym asfaltem. Na asfaltową nawierzchnię, na którą nie mogło zdobyć się



Ulica Witoszyńska pokryta jest czymś, co kiedyś było utwardzoną nawierzchnią żwirową.

miasto, stać było bowiem gminę Krasiczyn. Starania mieszkańców Kruhela o naprawę ulicy Witoszyńskiej mają już kilkuletnią historię. W bieżących remontach pomagała zwykle gmina Krasiczyn, ale ulica ta należy przecież do miasta i zupełnie słusznym stamtąd oczekiwano właściwego rozwiązania całego problemu. Gdy w trakcie obecnej, kapryśnej zimy spora część ulicy zamieniła się w wielkie bajoro, rada sołectka z Kruhela Wielkiego postanowiła zdecydowanie domagać się interwencyjnej naprawy. Po wizycie w dyrekcji

Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów mieszkańcy Kruhela Wielkiego otrzymali zapewnienie, że taka naprawa zostanie przeprowadzona. I faktycznie, już następnego dnia (4 lutego) pojawiła się na Witoszyńskiej ekipa, która jednak działała bardzo niewiele. W piątek, 5 lutego, reprezentujący radę sołtys Wojciech Piotrowski oraz Władysław Jakubiec wystosowali więc do dyrekcji Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów telefonicznie ultimatum, w którym prosili o pilny kontakt (do godz. 10 tego samego dnia) i podjęcie stosownych działań.

W przypadku niedotrzymania tego terminu rada sołectka zagroziła, że przekształci się w komitet protestacyjny, który będzie gotowy do zdecydowania bardziej drastycznych posunięć. Rozpatrywano nawet możliwość zablokowania drogi krajowej Przemyśl-Sanok, ale na szczęście do tego nie doszło. W wyznaczonym przez radę sołectką czasie na Witoszyńskiej zjawili się dyrektor Marek Kowieszko z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, a odpowiednia ekipa robotników zajęła się zasypaniem wypelnionych wodą dziur. (R)

## Wydłużone godziny pracy ZUS

# Tylko jedna kasa!

Kolejki petentów w inspektoracie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu nie znikły co prawda, ale i tak są dużo mniejsze niż na początku roku.

Jeszcze w ostatnim dniu stycznia zakłady pracy mogły zgłaszać swoich pracowników do ubezpieczenia społecznego. W dalszym ciągu przyjmowane są wnioski emerytalno-rentowe. ZUS prowadzi akcję rozliczania dochodów emerytów i rencistów, a także zbiera oświadczenia o przystą-

pieniu do kas chorych. Dodatkowo zapisuje do regionalnej kasy w Rzeszowie wszystkie osoby, których nie przyjęła branżowa kasa dla służb mundurowych. Ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym precyzuje, że można należeć tylko do jednej, wybranej kasy.

Jednocześnie ze świadczeń zdrowotnych mogą również korzystać członkowie rodzin emerytów lub rencistów pozostających na ich wyłącznym utrzymaniu. Jak pokazuje praktyka, przepis nie zawsze jest właściwie interpretowany. Zainteresowani często wpisują do deklaracji swoich bliskich, którzy już wcześniej do jakiejś kasy przystąpili. Niedawno w mediach pojawiła się informacja, że regionalne i branżowe kasy chorych w całej Polsce zarejestrowały dotychczas prawie 54 miliony rodaków! Kasy ZUS nie dokonują już wypłat, ani nie przyjmują wpłat z tytułu składek na ubezpiecze-

nie. Obecnie odbywa się to za pośrednictwem banków, których wykaz znajduje się w siedzibie przemyskiego inspektora. Tam też można pobierać zasiłki pogrzebowe po pracownikach i członkach ich rodzin. W styczniu ZUS wypłacił tylko dwa takie zasiłki, co mogłoby oznaczać, że z treścią nowej regulacji prawnej nie zapoznali się wszystkie ubezpieczeniowcy. Biura inspektoratu przy ulicy Brodzińskiego 6 w Przemyślu przyjmują interesantów do godziny 19 od poniedziałku do piątku i do 15 w soboty. jf

### Szansa atrakcyjnej pracy dla plastyka!

Jarosławska firma handlowa zatrudni na stanowisku asystenta ds. promocji osobę ze średnim wykształceniem plastycznym

#### Pracodawca oferuje:

- możliwość rozwoju zawodowego i awansu
- atrakcyjną pracę
- możliwość pracy na nowoczesnym sprzęcie
- możliwość realizacji samodzielnych projektów (foldery, ekspozycje, oprawa plastyczna firmy)

#### Wymagania:

- minimum średnie wykształcenie plastyczne
- umiejętność obsługi sprzętu biurowego (kopiarka kolor, komputer)
- znajomość programów graficznych (corel draw)
- podstawowe znajomości z zakresu fotografowania
- dyspozycyjność
- mile widziane umiejętności pracy w grupie i tatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi
- umiejętność aranżacji wnętrz

Kandydatów prosimy o nadsyłanie zgłoszeń – c.v., list motywacyjny – w terminie do 20.02.1999 r. na adres:

Pracownia Psychoedukacji i Psychologii Praktycznej  
37-500 Jarosław, ul. Paderewskiego 4

Termin rozmowy kwalifikacyjnej podamy indywidualnie telefonicznie lub listownie.

## Ostatnia droga Hugo Müllera

Siedemnastego stycznia w Wiedniu, w wieku 66 lat, zmarł Honorowy Obywatel Przemyśla dr Hugo Müller. 27 stycznia na wiedeńskim cmentarzu Döbling odbył się Jego pogrzeb.

Dr Hugo Müller był działaczem austriackiego Czarnego Krzyża. Często przebywał w Przemyślu i to między innymi dzięki Jego staraniom oraz dobrej układowej współpracy z władzami miasta w 1986 roku ukończona została renowacja cmentarza żołnierzy armii austro-węgierskiej poległych

podczas działań I wojny światowej i oblężenia Twierdzy Przemyśl. Podczas corocznych wizyt w Przemyślu poza odwiedzinami na cmentarzu sporo uwagi poświęcał sprawom codziennym, za każdym razem przekazując znaczące kwoty na cele społeczne.

Dr Hugo Müller był Komandorem papieskiego Orderu św. Sylwestra, władze rodzinnego kraju odznaczyły Go m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi dla Republiki Austrii. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Przemyśla otrzymał w 1989 roku. (R)

300-metrowej długości estakada w Przemyślu dopiero w następnym wieku

# O jeden most za mało

Za sześć lat most im. Orłat Przemyskich powinien pójść na złom. Teoretycznie, bo w praktyce konstrukcja trzyma się dobrze, mimo szczególnego natężenia ruchu kołowego w tym miejscu.

Osiódmego rano przez most przejeżdża średnio do trzydziestu samochodów na minutę. – Co to pami za ruch w porównaniu z nami – pokpiwał niedawno pewien warszawiak. – Co to pami za robota w tej stolicy, że z powodu pękniętej rury kanalizacyjnej kanclerz Shroeder nie mógł dotrzeć do swojej ambasady – odgryzł się przemyskiak. Poza tym nad Wisłą, co w dole płynię, na prawo i lewo mostów w bród. W Przemyślu możemy się najwyżej cieszyć projektem budowy nowej przeprawy, w związku z zaplanowaną na 2004-2006 rok obwodnicą. I tak na wysokości „rzeźni” brzegi Sanu miałyby połączyć 300-metrowej długości estakada, z drogą o dwóch kierunkach jazdy w każdą stronę. Byłby to pierwszy w regionie z prawdziwego zdarzenia „Golden Gate”, gdyby tylko... znalazły się na ten cel „złote”.

Tymczasem już dziś zabraknie pieniędzy, aby pomalować most Orłat. Zwykle robi się to co pięć lat. Z dzielenia wynika, że byłaby to już dziewiąta warstwa farby, od kiedy most istnieje. Przy okazji prac konserwatorskich wymienia się skorodowane elementy, uzupełnia brakujące nity. Słynna wieża z Paryża ma ich w sumie ponad



Za dwa lata będą znane wyniki pomiarów na odkształcenie materiału konstrukcyjnego. Badania prowadziła Politechnika Rzeszowska.

3 miliony. Co się tyczy naszego mostu ich liczba jest nieznana, nawet wśród fachowców z przemyskiego zarządu dróg. Podobna niewiedza panuje w przypadku ciężaru konstrukcji. Owszem, całkowitą masę można jakoś obliczyć, ale po pierwsze – zabrałoby to z pół godziny, po drugie – ktoś by się tym interesował... W dyrekcji zarządu przechowywany jest opis techniczny, z którego wynika m.in., że: „Most przez San jest to obiekt stalowy o dźwigarach

blachownicowych ciągłych, zmiennej wysokości. Długość całkowita wynosi 152,896 m. Most jest trójprzęsłowy o rozpiętości przesł 38,693/74,61/38,693, a rozstaw poprzeczny dźwigarów wynosi 4,30 m...”

Starsi mieszkańcy miasta pamiętają drewnianą kładkę, która leżała w tym miejscu jeszcze z początku lat pięćdziesiątych. Najstarsi opowiadają o żelaznym poprzedniku (kratownicy), po kilkakroć wyznaczanym w czasie wojny. Źró-

łosem. Całość spoczywa na austriackich, kamiennych filarach.

Na uroczystość otwarcia 25 września 1955 r. zeszło się 3000 osób. Atrakcją widowiska była próba obciążeniowa. Ponad czterysta ton nie wyrządziło mostowi żadnej szkody.

Trzydzieści osiem lat później ekipy inżynierskie poszerzyły go o 75 cm, dzięki czemu kierowcom przybył na jezdni dodatkowy, trzeci pas. Dzień zakończenia remontu nie należał do udanych. Z powodu deszczu ceremonia przekazania obiektu została przeniesiona. Nie wiedzieli o tym nie tylko mieszkańcy miasta, ale i telewizja, która miała sfilmować ceremonię. Po kilku godzinach daremnego oczekiwania w podłych nastrojach ludziska rozeszli się do domów.

W 1980 – roku pamiętnej powodzi – niewiele brakowało, a most zostałby zamknięty. Również kolejowy. Akurat odbywały się w Moskwie Igrzyska Olimpijskie, na które wybierali się kibice z Przemyśla. Do ostatniej chwili nie wiedzieli, czy do Warszawy odjedzie ich pociąg. Wybrali w końcu podróz taksówką.

Do znacznie niższej wody skalał z mostu pewien despe-

rat, któremu żona nie chciała dać pieniędzy na wino. Zemsta się dokonała, choć ofiary nie było. Inny znów jegomość popisywał się przed zachodnim turystą marszem po poręczu. Gibnął się biedaczysko w polowie drogi i runął w odmęty, ze szczęśliwym wszakże skutkiem.

Na moście stary porządek zderzał się z nowym. W 1981 roku oddziały „zomo” przeganiały demonstrujących poparcie dla „Solidarności”. W parę minut falanga zasnęła chodniki nabojami gazowymi.

Na pierwszomajowy capstrzyk w Rynku szły tędy delegacje szkół i instytucji z Zasania, przebiegały trasy wyścigów kolarskich o memorial Skopenki. Wiosną towarzyszył radziecki miał przywitać kolarzy na mecie, ale wcześniej ostro „zaguljał” w Przemyślu i omal nie zapomniał o obowiązku. Jezdnia mostu była zatarasowana, więc gnał służbową wołgą po chodniku. Na finisz prowadził go patrol milicji, który rozsuwał wylekniętą publiczność.

Nie było jeszcze barierki oddzielającej jezdnię od chodnika. Wtedy zresztą wszystko było inne i czasy, i ludzie. Tyłko most pozostał ten sam.

W 1980 – roku pamiętnej powodzi – niewiele brakowało, a most zostałby zamknięty. Również kolejowy. Akurat odbywały się w Moskwie Igrzyska Olimpijskie, na które wybierali się kibice z Przemyśla. Do ostatniej chwili nie wiedzieli, czy do Warszawy odjedzie ich pociąg. Wybrali w końcu podróz taksówką.

Do znacznie niższej wody skalał z mostu pewien despe-

Jak powinien wyglądać handel w Borowej Górze koło Lubaczowa

# Zemsta sołtysa?

„Pomagałam ludziom w codziennych problemach. Są osoby, które to doceniają i są wdzięczne. Są też i takie, które wykorzystują tę pomoc, a teraz są problemy ze ściąganiem zaległych należności (...). Owocem tego były prywatne porachunki sołtysa za to, że nie przyjął do pracy jego córki (...). Wykorzystał swą obecną funkcję sołtysa i za wszelką cenę pragnie brutalnie wyrzucić mnie z budynku GOK” – napisała w liście do starosty lubaczowskiego Stanisława Woszczak, właścicielka sklepu w Borowej Górze.

Swoją działalność w Borowej Górze Stanisława Woszczak rozpoczęła w 1995, gdy w budynku wiejskiego domu kultury otworzyła sklep. Jest to jeden z dwóch sklepów mieszczących się w tej miejscowości (drugi jest od lat w posiadaniu GS Lubaczów). W tym celu dokonała adaptacji pomieszczenia w budynku, który przez większość roku nie był użytkowany. Z właścicielem, czyli gminą Lubaczów podpisała stosowną umowę dzierżawną. Czynsz dzierżawny został ustalony na niskim poziomie, ale przez kilka lat nikt nie stwarzał dzierżawcy problemów. Sklep funkcjonował codziennie, towar był świeży, a ludzie zadowoleni.

Sklep zaczął funkcjonować w 1995 r., ale problemy zaczęły się w grudniu 1998 r. Jeszcze we wrześniu tegoż roku – jak twierdzi S. Woszczak w swoim piśmie do starosty powiatu lubaczowskiego – sołtys nie zgłaszał żadnych uwag co do dalszego

funkcjonowania sklepu, a nawet zmiany dzierżawcy, którym miał zostać młody, bezrobotny chłopak, tworząc dla siebie tym samym miejsce pracy bez wyciągania ręki po jałmużnę. W przekonaniu dzierżawcy pomieszczenia w domu kultury S. Woszczak jest to zemsta sołtysa za niezatrudnienie w sklepie jego córki oraz zemsta tych, którym sprzedawała na przysiółkową „kreskę”, a którzy nie zamierzają teraz spłacić zaciągniętych długów.

## Druga strona medalu

Zupełnie inaczej przedstawia powody, które skłoniły go do działania na rzecz likwidacji sklepu, sołtys z Borowej Góry Jan Terech: – Nasza młodzież chciała zorganizować w świetlicy zabawę i nie dostała klucza do budynku. Sklepowa blokowała dostęp młodzieży do budynku. Ponadto chciała jeszcze od młodzieży, żeby placili pieniądze za wejście do budynku. I to mnie ostatecznie skłoniło do działania na rzecz likwidacji



sklepu w świetlicy. Ponadto wydaje mi się, że ceną dzierżawy za jeden metr kwadratowy jest tak niska, że tylko przyczynia się do nabijania jej kabzy. Tymczasem jeden z mieszkańców wsi Marian Patyk twierdzi, że – on tu rządzi i nikt nie może się mu sprzeciwić. Raz nawet jego syn na motorze wjechał do świetlicy i rundę w pomieszczeniu zrobił, a jak świetlicowca zwróciła mu uwagę, to odpowiedział, że i tak mu nic nie zrobią, bo jego ojciec jest sołtysem.

Sklep prowadzony przez S. Woszczak ma charakter wielobranżowy. W wielu wsiach sklepy mają właśnie taki charakter. Powstanie drugiego sklepu oznaczałoby jednocześnie konkurencję dla dotychczasowego monopolisty. – W tym nowym sklepie – twierdzi M. Patyk – zawsze wszystko było świeże. Tymczasem do sklepu spółdzielni towar dowożono tylko w środy. Wielu ludziom opla-

cało się przychodzić do tego sklepu. Nadal jestem za tym, żeby ten sklep był w świetlicy.

### Jaki ma być czynsz?

W przekonaniu sołtysa podstawowym problemem jest tu zajmowanie pomieszczenia, który ze swego założenia ma pełnić zupełnie inną rolę.

– Ten lokal służył – twierdzi sołtys J. Terech – nie do tych celów, dla których był budowany, bo co innego, gdyby miejscowość nie posiadała sklepu. Można by było dzierżawić dla celów kulturalnych. Jednak J. Terech za jedyne cele kulturalne uważa organizowanie wesel lub zabaw. O innych nie wspomina. Sądzi też, że przykład pójść z dołu i z czasem wszystko się unormuje.

Tymczasem w budynku znajduje się trzy pomieszczenia: duża sala, w której stoi stół do tenisa stołowego, a w podłodze wypadają już dziury, druga, mniejsza sala, gdzie odbyło się zebranie wiejskie i nie wszyscy mogli się pomieścić oraz trzecie pomieszczenie, w którym znajduje się sklep. – Sklep – twierdzi S. Woszczak – w niczym nikomu nie przeszkadzał, a we wsi, gdzie jest pięćdziesiąt numerów wesele zdarza się raz na pół roku, albo jeszcze rzadziej. Dlaczego ja mam cierpieć z tego powodu, że komuś nie podoba się mój handel? W czasie, gdy takie przyjęcia odbywałyby się, to sklep i tak byłby zamknięty. Zresztą jak można organizować przyjęcia weselne w pomieszczeniach, gdzie są dziury w podłodze, brakuje kuchni czy bieżącej wody. Tu nawet dyskoteki się nie udają, bo kto przyjedzie na konie świata.

Sołtysa jednak najbardziej boli, że w pomieszczeniach wiejskiego domu kultury znajduje się sklep, w którym sprzedaje się alkohol. Nie jest jednak dla niego problemem, że w drugim sklepie też handluje się mocnymi trunkami. – W urzędzie gminy – twierdzi J. Terech – widocznie pomylili sobie pojęcia. Jest tam dyrektor do spraw kultury i oświaty, a powinien być dyrektorem do spraw handlu, albo do spraw wspierania prywatnej inicjatywy.

## Decyzja wsi

Stąd postanowił przywrócić budynkowi jego pierwotne przeznaczenie i najpierw w gronie członków rady sołectkiej przedyskutowano projekt likwidacji sklepu. W tej sytuacji zwołano zebranie wiejskie, które zadecydowało o likwidacji sklepu. W przekonaniu dzierżawcy sklepu S. Woszczak głosowanie było prowadzone w sposób nieuczciwy, a członkowie komisji przyjęli jedynie do wiadomości liczbę głosów podaną przez sołtysa. Ponadto w głosowaniu brały udział osoby nieletnie i dlatego głosowanie należy unieważnić. Zresztą jeszcze 11 stycznia 1999 r., gdy składała podanie o przedłużenie dzierżawy, dołączyła do niej listę z podpisami 71 osób, które były za utrzymaniem działalności. S. Woszczak musi opuścić pomieszczenia od pierwszego lutego. – Nie rozumiem – twierdzi – dlaczego tak musi być. To przecież jawna dyskryminacja i zemsta ze strony sołtysa.

Stanisław DOBROWOLSKI

# Agencja to czy klub?

Młodzieżowy burdel, dom miłości – to opinie mieszkańców podprzemyskiej miejscowości Orły o lokalu prowadzonym przez Barbarę Huk.

Zbulwersowana wystąpieniem w kościele księdza Stanisława Pieńczaka z Orłów wnosząc skargę i prosząc o wyjaśnienie oficjalnego wystąpienia ww., który odczytał ogłoszenie, w którym oświadczył na podstawie usłyszanych plotek w sklepie, że ja prowadzę w tym lokalu agencję towarzyską – czym bezpodstawnie oczernił mnie i moje dwie pełnoletnie córki” – pisze w liście Barbara Huk, właścicielka Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego „Planeta” w Orłach.

Barbara Huk, chcąc wyjaśnić sprawę, zaniósł kilka stronnicowych list do Kurii Biskupiej w Przemyślu, wójta gminy Orły Ryszarda Cząstki i do redakcji ZP.

Barbara Huk prowadzi działalność gospodarczą w miejscowości Orły od sierpnia ubiegłego roku. Pomagają jej dwie córki bliźniaczki. Wcześniej B. Huk miała sklep meblowy, ale jak twierdzi, na meble nie było popytu. Stała więc do przetargu ogłoszonego przez władze samorządowe gminy Orły na wynajem lokalu w domu ludowym. – Wygrałam przetarg. Działalność mam legalną, zarejestrowaną. Zastąpiłam ten lokal w bardzo złym stanie. Musiałam włożyć znaczną sumę, żeby doprowadzić go do należącego wyglądu – opowiada B. Huk. Po kilku miesiącach mieszkańcy wsi oskarżyli ją, że w swoim lokalu prowadzi agen-

cję towarzyską. Na zebraniu wiejskim 28 stycznia zażądali od wójta gminy, by rozwiązał umowę na wynajem tego lokalu. – Doszło nawet do tego, że miejscowy ksiądz proboszcz w niedzielę na kazaniu powiedział, że rośnie mu drugi wrzód w domu ludowym. Mówił, że jeden już jest, ale w tym usługa jest tańsza, bo kosztuje dwadzieścia złotych – opowiada zbulwersowana B. Huk. Tłumaczy, że w jej lokalu nie ma warunków na prowadzenie tego typu działalności. – Żeby prowadzić coś takiego, trzeba mieć zaplecze sanitarnie, a tutaj jest jedna ubikacja. Musiałby być pokoje, których nie mam – tłumaczy B. Huk.

### Do baru

Stary budynek domu ludowego nie zachęca do wejścia. Na parterze mieści się sklep ogrodniczy, ale jego właścicielka nie chce rozmawiać na temat klubu i jego właścicielki. Wskazuje tylko drogę na górę. Właściwie to trudno trafić, chociaż na klatce schodowej sprayem wymalowane są rysunki z wkomponowanymi strzałkami z napisem „Do baru”.

Klub młodzieżowy „Planeta” to duży salon. Na lewo bar, na środku ustawiony jest bilard, w małej salce kilka stolików i krzesła. Chociaż to sobotni wieczór, młodzieży w klubie prawie nie ma. Właścicielka prowadzi nas do kuchni. Tłumaczy, że za własne pieniądze i własną pracą doprowadziła lokal do obecnego stanu. Oprócz tych pomieszczeń w jej władaniu pozostaje małe pomieszczenie gospodarcze, które służy jej i córkom za mieszkanie, oraz sala widowiskowa. Sala, w której odbywają się czasami dyskoteki, nie wygląda najlepiej. Szyby w oknach pomalowane na granatowy i czerwony kolor. Drewniana boazeria przystrojona wymalowanymi sprayem rysunkami. Zamiast podłogi betonowa wykładka. B. Huk tłumaczy, że ze-

rwiała parkiet, ponieważ pod wpływem wilgoci się zdeformował. – Nie zrobiłam tego bez zgody. Mam dokumenty, że zdalałam te klepki – wyjaśnia. – W ramach czynszu chciałam zrobić podłogę. Płacię przecież tysiąc dwieście złotych miesięcznie. Zarząd gminy jednak się nie zgodził. Sama nie będę ponosić tych kosztów, bo to nie jest moja własność.

### Coś nie tak

– Jak się nie złapie złodzieja w komorze, to nie mu się nie mówi na dworze – przytacza stare przysłowie sołtys wsi Orły Helena Kasprzyk. – Trudno jest posądzać kogoś, jeżeli nie można mu niczego udowodnić. A że dzieje się coś nie tak, widocznie to jest prawda. Bo gdyby to jedna osoba mówiła, to na pewno byłoby jakieś oszczerstwo, ale jeżeli mówi o tym cała wieś, ksiądz się wypowiadał na kazaniu, to myślę, że wiedział, co mówił. Ostatnio ten temat był poruszony na zebraniu wiejskim – tłumaczy.

Twierdzi, że nie ma nic do zarzucenia Barbarze Huk, ale nie podoba jej się, jak i większości rodziców, że lokal jest otwarty przez całą dobę. – Niech ma wyznaczone godziny, na przykład w klubie od godziny czternastej do dwudziestej drugiej. I gdyby rodzice chcieli sprawdzić, co ich dzieci w tym czasie robią, to mogą tam pójść. A tak, młodzież rano, zamiast iść do kościoła, idzie tam. Rano jest czyste, po południu jest czyste. Tam się non stop ktoś kręci – mówi H. Kasprzyk. Poza tym twierdzi, że lokal został zdewastowany i że trudno będzie go doprowadzić do należącego wyglądu.

Kobieta, mieszkanka Orłowa, spotkana pod budynkiem domu ludowego, twierdzi, że młodzież, nawet z siódmych i ósmych klas szkoły podstawowej wychodzi z tego lokalu pijana. – Poza tym przyjeżdżają tu młodzie, dwudziestoparoletni chłopcy, kręcą się tutaj i pytają o młodzieżowy burdel. Jedną agencję mamy, o niej wszyscy wiedzą. Nie mamy powodów, żeby udowodnić tej pani, że ma podobny biznes, ale trudno też pozwolić na jego powstanie.

Inna kobieta dodaje: – Tak naprawdę nikt jej nic nie może udowodnić. Ja wiem, czy ma tam tyle miejsca, żeby coś takiego robić?

### To nieprawda

Młodzi chłopcy, napotkani na drodze, zastanawiają się nad pytaniem, które usłyszeli. Starszy, osiemnastoletni mówi: – Przesiaduje tam młodzież i w ciągu dnia, i wieczorem. Są tacy, którzy jadą na jedną lekcję do Przemyśla, a potem tam idą. Jest tam cały czas otwarte. Ale nie jest źle.

Drugi młodszy chłopiec, szesnastoletni, ripostuje wypowiedź kolegi: – Ale nie jest też najlepiej. Młodzi, niepełnoletni chłopcy piją tam alkohol. Ale żeby doszło do czynów lubieżnych... to nieprawda. Najgorsze jest to, że małolaty piją i że jest na okrągło otwarte.

Sekretarz Urzędu Gminy w Orłach Jan Pączek przyznaje, że nie ma nic do zarzucenia Barbarze Huk. Poza tym żadne formalne skargi na prowadzoną przez nią działalność nie wpłynęły: – Ta pani prowadzi małą gastronomię, ma pozwolenie na sprzedaż alkoholu.

Ksiądz proboszcz parafii w Orłach Stanisław Pieńczak nie chce rozmawiać na ten temat. Zapytany o słowa, jakie padły



– Jest tu cały czas otwarte. Ale nie jest źle – mówi jeden z rozmówców.

Ewa KŁAK-ZARZECKA (2)

z jego ust pod adresem osoby Barbary Huk, stwierdził: – Jeżeli trzeba, powtórzę to jeszcze raz. Dobranoc! – ksiądz nerwowo zamknął drzwi.

W Kurii Metropolitalnej w Przemyślu ksiądz, który odebrał telefon (nie chciał podać swojego nazwiska), skwitował całą sytuację: – Nie będzie komentarza na ten temat. Sprawa jest badana.

Barbara Huk opowiada, że była zbulwersowana całym zdarzeniem z księdzem probosz-

czem. Na drugi dzień udała się do niego na rozmowę. – Przedstawiłam się i poprosiłam o rozmowę. Lecz on nie chciał ze mną rozmawiać. Chciałam, żeby przedstawił mi konkretne dowody. To jest bardzo istotna sprawa. To jest obraza mojej moralności, moich córek, które mają dziesięć lat.

B. Huk twierdzi, że jeżeli ktoś chce jej coś zarzucić, niech przedstawi dowody. Uważa, że nie można krzywdzić drugiej osoby. – Ja mogę iść

dzisiaj do sądu z każdym jednym. Niczego się nie boję. Jeżeli ktoś chciał coś mi zarzucić, proszę, istnieje świadek incognito. Niech zeznaje. To że ja jestem sama z dwoma córkami, to nie znaczy, że trzeba o mnie źle mówić.

B. Huk mówi, że chce, aby ta sprawa została wyjaśniona. Czeka na odpowiedź z kurii. Później zadecyduje, w jaki sposób dochodzić sprawiedliwości.

Ewa KŁAK-ZARZECKA



– Tak naprawdę nikt jej nic nie może udowodnić. Ja wiem, czy ma tam tyle miejsca, żeby coś takiego robić? – mówi o lokalu mieszkanka Orłowa.

## Trudne czasy dla nietoperzy

Corocznie przeprowadzane akcje liczenia nietoperzy wykazują dramatyczny spadek ich liczby. Za główne przyczyny tej tendencji specjaliści uznają zanieczyszczenie powietrza oraz kurczenie się przestrzeni życiowej dostępnej dla tych latających ssaków.

Nietoperzach krąży wiele legend i opowieści, zwykle przedstawiających je w bardzo złym świetle, jako krwiożercze wampiry, wplątujące się we włosy swych ofiar. Przyczyną jest ich tajemniczość, drapieżny wygląd, nocny tryb życia, cichy lot, niezwykłe możliwości posiadane go naturalnego radaru oraz zwyczaj, np. zapadanie w zimowy sen oraz zwisanie głową w dół. Rzeczywistość całkowicie przeczy legendom. Nietoperze są niezmiernie pożytecznymi dla ludzi i środowiska przyrodniczego, niezmordowanymi łowcami owadów i wszystkie występujące w Polsce nietoperze są objęte ochroną gatunkową.

Właśnie zakończyła się XII Dekada Spisu Nietoperzy zorganizowana przez Centrum Informacji Chiropterologicznej (CIC) z Krakowa, kierowane przez prof. Bronisława W. Wołoszynę z Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN.



Archiwum

Spis, który swym zasięgiem obejmuje całą Polskę, na terenie parków krajobrazowych: Południoworodzocińskiego, Puszczy Solińskiej i Pogórza Przemyskiego, przeprowadza Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu. Choć akcja liczenia zimujących nietoperzy ze zrozumiałych względów nie może objąć wszystkich osobników tego rodzaju, to systematycznie powtarzana w tych samych miejscach daje obraz zmniejszania się ich liczby. Na przykład na terenie jednego z fortów Twierdzy Przemyśl w latach 1980-1990 stwierdzono 122 osobniki nietoperzy z gatunku mopek (Barbastella barbastellus). W 1995 roku doliczono się 42 osobników, w 1997 – 30, a w 1998 tylko 14. Wynik ostatniego liczenia wykonanego 3 lutego 1999 roku jest już bardziej optymistyczny – 56 zimujących mopek.

Czy oznacza odbudowywanie się populacji tych pożytecznych ssaków, pokażą dopiero spisy z następných lat.

Nietoperze, które w zimowy sen zapadają zwykle późną jesienią, wybierają do tego celu miejsca odosobnione i w miarę zabezpieczone przed gwałtownymi skokami temperatur. Są to więc jaskinie, głębokie piwnice, dawne forty, wieże kościelne, strychy. Nie o wszystkich takich miejscach, w których nietoperze zimują, wiedzą pracownicy Zespołu Parków Krajobrazowych. Jeżeli więc nasi Czytelnicy mogą je wskazać, podajemy numer telefonu – (016) 670-48-74. Jednocześnie przestrzegamy przed zbyt dużym naruszeniem spokoju śpiących nietoperzy. Odbudzone, bez możliwości zdobycia pokarmu, często giną. Lepiej więc jest zostawić je w spokoju. (R)

STYCIEŃ 10 LUTEGO 1999

- Panie w Przemyślu są raczej klasyczne i tradycyjne. Nie lubią awangardy. Boją się tego... - twierdzi przemyska modniarka

# Kapelusz - urok i styl

Rozmowa z Hanną Solską-Szancer - modniarką.

Zbieżność nazwisk powoduje, że na początek naszej rozmowy zapytam o... koligacje rodzinne z aktorem Solskim bądź rysownikiem Szancerem.

- Nie jestem spokrewniona ani z Janem Marcinem Szancerem, ani aktorem Ludwikiem Solskim. Rodzina moja ma wspólne korzenie z przemyskimi Szancerami. Po wojnie, w latach pięćdziesiątych, moja teściowa otworzyła zakład modniarski. Przejęłam schedę po niej od 1989. Jako dziecko wychowywałam się w sąsiedztwie nietuzinkowego człowieka, malarza, pana Wyrwicza, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. To on wyrobił we mnie poczucie estetyki. Uczyl odbioru sztuki, proporcji. Ciagle przesiadywałam w jego pracowni. Malowałam, rysowałam. Do rysunków zraziła mnie potem szkoła. Uczyl mnie nauczycielki zupełnie nie przygotowane artystycznie. Skończyłam właściwie ochronę środowiska, a więc posiadam zawód techniczny. Jeszcze w czasach licealnych pomagałam obecnej teściowej w modniarstwie. Umiałam robić na drutach, szydelku. Potem, by otworzyć zakład, odbyłam praktyki rzemieślnicze, zdałam egzamin w Izbie Rzemieślniczej w Rzeszowie, zdobyłam czeladnicze papiery, mistrzowski dyplom i zostałam mistrzem modniarstwa.

**Być modniarką to być artystką?**  
- Pewne rzeczy się posiada lub nie. Są kobiety z wyobraźnią i z jej brakiem.

**Przechodzi do Pani kobieta i prosi o kapelusz...**  
- Należy jej polecić odpowiedni. Trzeba wyczuć styl osoby. Jedną jest szczupła, druga niska, trzecia okrągła. O doborze kapelusza mówi trafnie kreacja. Kapelusz dobiera się także do wnętrza kobiety. Trzeba pomóc klientowi. Kobieta nie przychodzi i od razu kupuje. Są panie, które chodzą parę razy i



Tomasz RYTWINSKI

wybierają. Wyczuwam ich intencje. One muszą się dobrze czuć w kapeluszu. Przecież nie mogą podczas chodzenia zwracać uwagę na kapelusz, a nie pilnować drogi, po której chodzą. Kapelusz nie może przeszkadzać. Osoba musi się wtopić w kreację, jaką posiada. Kapelusz uzupełnia strój, osobowość. Był długi okres, że kobiety nie nosiły kapeluszy. Dało się to zauważyć w moich licealnych czasach. Ostatecznie ktoś ekstrawagancko nałożył męski kapelusz do długiego płaszcza. Tak zwane przedwojenne panie - damy - preferowały różnego typu kapelusze. One chroniły je od słońca, zimna, ale też dodawały uroku.

**Kapelusz przynależny był klasie wyższej, na przykład bogatemu mieszczaństwu.**  
- Kapelusz nie był tani. Robiło się go ręcznie. Przecież praczka nie ubierała kapelusza.

**Kapelusz był też atrybutem sekretarza partii.**

- To prawda. Były to skoczowskie kapelusze do długich prochoców lub płaszczów z gabardyny. Moda na kapelusz damski znowu przyszła, gdy odrzucono modę na tak zwane kobiety traktorzystki. Typ zdrowej, czerstwej Jagny odrzucono. Kapelusz wrócił do łask.

**Jakie kapelusze preferowałyby Pani dla kobiet lub mężczyzn?**

- Ogólny podział to kapelusze eleganckie i sportowe. Z małym bądź większym rondem. Mniej lub bardziej przystrojone. Do kurtki ortalionowej kapelusz nie pasuje. Sportowe można nosić niemalże na co dzień. Niekoniecznie nosi się je, idąc do kościoła w niedzielę.

**W dużych miastach można zobaczyć panie w różnych kapeluszach. W Przemyślu kobiety boją się ekstrawagancji.**

Od najdawniejszych czasów człowiek poszukiwał odpowiedniego dla siebie okrycia. Dotyczyło to także nakrycia głowy. Były więc metalowe opaski, diademy. Zdobnictwo głowy stało się symbolem władzy. Pierwsze filcowe (z włosia owczego) czepki i kapelusze męskie powstały we Frygii (I w. n.e.) i służyły rolnikom, pasterzom i podróżnikom. Poprzez Hiszpanię, Francję i Niemcy moda noszenia różnego rodzaju kapeluszy przyszła do Polski. W zasadzie każda kobieta ubiera się według własnego upodobania, ale w tym wyborze kieruje się warunkami materialnymi, wiekiem, zawodem.

- Nasze panie są raczej klasyczne i tradycyjne. Nie lubią awangardy. Boją się tego. To zapewne wpływ lokalnego, małego środowiska. Czasami szokuje, gdy widzi się, jak idą w jednym fasonie na głowie (obecnie jest to kapelusz z odwiniętym rondkiem). By być ekstrawaganckim, trzeba być odważnym.

**Co do mężczyzn?**

- Od kiedy weszły do mody długie flauszowe płaszcze, mężczyźni zaczęli nakrywać głowy kapelusami. Kapelusz taki należy dobrać. Niski pan nie może nosić kapelusza z dużym rondem. Widzę noszone brzydkie kapelusze, źle dobrane do fizjonomii. Nie zawsze kapelusz jest konieczny do płaszcza. Eleganckie mogą być też filcowe kaszkietówki. Mężczyźni są moimi rzadkimi klientami.

**Czy Pani nosi kapelusze?**

- Noszę, ale nie na co dzień. Mąż nie nosi, bo nie lubi. Noszenie to nie tylko sprawa upodobań, ale nawyku. Rozmawiał Mateusz PIENIAŻEK.



## Odszedł wielki redaktor

Śp. Jerzy Turowicz należał do ludzi cieszących się niekwestionowanym autorytetem w Polsce. Był niczym kolumna, na której opierało się życie społeczne inteligencji w Polsce po II wojnie światowej. To on i jego ukochane pismo *Tygodnik Powszechny* pozwolili nam przetrwać najgorszy okres w dziejach naszej Ojczyzny. Nie tylko podtrzymywał nas w wierze, że ów system musi upaść, ale także uczył nas jak z nim walczyć. I co bodaj najcenniejsze: uczył nas walczyć nie wpałając postaw nienawiści, uczył nas walczyć nie mieczem, ale siłą intelektu. Jerzy Turowicz nie narzucając nikomu własnych poglądów, własnego zdania, potrafił kształtować nasze myśli, potrafił podtrzymywać człowieczeństwo nie tylko ludzi związanych z opozycją, ale i ówczesną władzą, ba, nawet działaczy PZPR. To sprawiło, że właśnie on równo 10 lat temu wygłosił słowo wstępne otwierające obrady tzw. Okrągłego Stołu.

Dla nas katolików był ponadto Jerzy Turowicz wzorem człowieka zatroskanego o przyszłość Kościoła katolickiego, dostrzegającego jego zagrożenia płynące nie tylko od zewnątrz, ale i od wewnątrz. Miał jednak na to bardzo prostą i bardzo skuteczną receptę. Była nią nauka wypływająca z uważnej lektury Pisma Świętego. Pisma, które ciągle na nowo powinno być odczytywane, odczytywane w ciagle zmieniających się warunkach historycznych i społecznych.

Śmierć Jerzego Turowicza jest dla nas tym bardziej bolesna, że przyszło nam żyć w państwie, gdzie panuje poważny kryzys autorytetów. W państwie, gdzie po stanowiska publicznie sięgają ludzie, którzy w normalnych warunkach na scenie politycznej nie mogliby nawet zaistnieć. W państwie, gdzie nie liczy się wykształcenie, dokonania zawodowe, umiejętności organizacyjne i kultura osobista, ale głównie umiejętność znalezienia się w odpowiednim politycznym „towarzystwie”. Dlatego właśnie postawa życiowa Jerzego Turowicza powinna być dla nas najważniejszym wzorem. Nawet w najtrudniejszych warunkach potrafił iść pod prąd. Nigdy nie sięgał po stanowiska i zaszczyty, był skromny, pracowity i szlachetny. Bolał nad ciemnotą, niską kulturą polityczną, nietolerancją i postawami nacjonalistycznymi. To właśnie sprawia, że dla ludzi wrażliwych zawsze pozostanie wzorem i wielkim autorytetem.

Stanisław STĘPIEŃ

Szukają sponsora

## Młodzi radiowcy

W dalszym ciągu uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu nie ustają w próbach realizowania swoich nowych pomysłów. Ostatnio grupa uczniów chce utworzyć szkolny radiowęzeł. Propozycja została zaakceptowana przez dyrekcję i grono nauczycielskie.

**B**udynek jest wyposażony w odpowiednią instalację, ale - jak to zwykle bywa - brakuje pieniędzy. Aby pomysł przybrał realne kształty, uczniowie muszą zakupić sprzęt nagłaśniający i radiolę. Łączny koszt wynosi 6 tys. zł.

- Zwracamy się z prośbą do wszystkich o wsparcie finansowe. Nawet najmniejsza suma nas satysfakcjonuje. Wszystkich, którzy chcieliby nam pomóc, prosimy o kontakt ze szkołą lub redakcją „Życia Podkarpackiego” - powiedział Tomasz Góralski, jeden z inicjatorów stworzenia radiowęzła. Podajemy również numer konta, na które można wpłacać pieniądze: KB PBI SA O/Przemyśl 15001634-3173-121630011885 z dopiskiem: „Radiowęzeł”.

Wszystkich chętnych do pomocy zapraszamy! Najważniejsza jest inicjatywa!

MG

## Poczta

# Trójfachowiec\*

**Z**abieram głos powodowany artykułem „Oponentów nie ma, problem jest”, opublikowanym w naszym tygodniku 13 stycznia, a który dotyczył Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Wbrew tytułowi, wszystkie wywody pana Majki, zawarte w tym artykule, skierowane są do oponentów. To, co stworzył były (na szczęście) kurator nie ma nic wspólnego z Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Wystarczy zapoznać się z Rozporządzeniem MEN z 20.10.1992 r., z późniejszymi zmianami (1997 r.), aby mieć co do tego całkowitą pewność. To, że przy wprowadzaniu tak dużych zmian w kraju występuje trochę, co naturalne, zamieszanie, nie oznacza, że błażostwo i hucpa mogą być podnoszone do rangi sukcesu. Jeżeli „trójfachowiec”

nie ma bladego pojęcia, w jaki sposób powołuje się nowe jednostki, to proponuję kształcenie się w następnych „fachach”, jak szcześnie dopisze, to może trafi się ten właściwy. Ponadto polecam uważnie, że zadania dla Centrum Kształcenia Ustawicznego, ze względu na zakres, przypisane zostały samorządowi wojewódzkiemu a nie powiatowemu, również po reformie administracyjnej.

W Rozporządzeniu MEN z dnia 1.10.1992 r., z późniejszymi zmianami (1998 r.), w par. 20 mówi się:

1. Egzamin eksternistyczny przeprowadza państwowa komisja egzaminacyjna.
2. Państwową komisję egzaminacyjną powołuje się przy:
  - a. centrum kształcenia ustawicznego,
  - b. zespole szkół, w skład którego wchodzi szkoła dla

dorosłych odpowiedniego typu.

Oznacza to dwie rzeczy:

1. W komisjach muszą znaleźć się nauczyciele, wiedzący co to andragogika,

2. Centrum Kształcenia Ustawicznego jest jednostką na takim samym szczeblu zorganizowania co zespoły szkół (wynika to zresztą z innych przepisów).

Minister Edukacji, wydając powyższe rozporządzenie, na pewno nie przypuszczał, że znajdzie się ktoś, kto powoła dyrektora, sekretarkę i okazały sztyl o nazwie CKU bez kadry, zaplecza i projektów (jakim prawem w obecnym stopniu zorganizowania można było powołać przy CKU państwową komisję egzaminacyjną, wie tylko pan Majka).

Posłużyć się tylko jednym cytatem z artykułu: „Więcej jest teraz ocen negatywnych podczas egzaminów, co świadczy, że zdający muszą sprostać wyższym wymaganiom”. To praw-

dziwa „perelka” - celność argumentacji równa głębokości analizy.

Zachęcam pana redaktora do dziennikarskiego pochylenia się nad tym „dzikim” kapitalizmem w oświacie, szczególnie przemyskiej. Do bliźszego przyjrzenia się różnej maści „uzdrowicielom”, również w sferze niepublicznej.

Nauczyciele w prywatnych rozmowach przyznają, że wielokrotnie uczestnicząc w czystej fikcji, na dłuższą metę działają przeciwko sobie, jednak zmusza ich do tego proza życia. Zapewniam też pana redaktora, że w zagadnieniach, które poruszam, zorientowany jestem bardzo dobrze (...). Odpowiadam za każde słowo.

Z poważaniem  
Marek OFIARSKI

\*tytuł od redakcji

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Podkarpackim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

**D**zisiaj odpowiemy na pytanie, czy wybrane przez odbiorcę dwustrefowe rozliczenie energii jest dla niego zawsze korzystne. W przypadku stosowania rozliczenia energii w dwu strefach, istnieje pewien próg opłacalności między zużyciem energii w strefie tańszej i droższej, który decyduje o opłacalności rozliczenia dwustrefowego. Próg ten określa iloraz ilości energii zużywanej w strefie tańszej do ilości energii zużywanej w strefie droższej. Wynosi on 22% przy aktualnych proporcjach energii w strefach. Należy więc umieścić więcej niż 22% rocznego zużycia energii w strefie tańszej – godziny nocne (od 22.00 do 6.00) i godziny dzienne pozaszczytowe (od 13.30 do 15.30), czyli skorzystać z dziesięciu godzin zasilania tańszą energią, wówczas poniesiemy mniejsze koszty, w stosunku do sytuacji, gdyby rozliczenie było realizowane w jednej strefie. Dla odbiorcy łatwiej jest odnieść tę granicę do całkowitego rocznego zużycia energii – wynosi ona 18%. Aby stało się to bardziej zrozumiałe, zamieszczamy poniżej dwa przykłady.

### Przykład 1

Zużycie energii w strefie tańszej stanowi 85% zużycia energii w strefie droższej lub 46% całkowitego zużycia rocznego. Całkowite zużycie roczne wynosi: 1850 kWh; Zużycie w strefie tańszej wynosi: 850 kWh; Zużycie w strefie droższej wynosi: 1000 kWh; Ilość zużycia w str. tańszej/ilość zużycia w str. droższej =  $850 \text{ kWh} / 1000 \text{ kWh} = 0,85 = 85\%$ ; Ilość zużycia w strefie tańszej/ilość zużycia rocznego =  $850 \text{ kWh} / 1850 \text{ kWh} = 0,46 = 46\%$ . Koszty poniesione przy rozliczaniu jednostrefowym (całodobowym), czyli w taryfie G11:  $1850 \text{ kWh} \times 0,2401 \text{ zł/kWh} = 444,19 \text{ zł}$ . Koszty poniesione przy rozliczeniu dwustrefowym, czyli taryfie G12:  $850 \text{ kWh} \times 0,12 \text{ zł/kWh} = 102 \text{ zł}$ ;  $1000 \text{ kWh} \times 0,2668 \text{ zł/kWh} = 266,68 \text{ zł}$ . Koszty całkowite wynoszą: 368,80 zł. Różnica między rozliczeniem G11 a G12 wynosi:  $444,19 \text{ zł} - 368,80 \text{ zł} = 75,39 \text{ zł}$ . W porównaniu do rozliczenia całodobowego rozliczenie dwustrefowe jest korzystniejsze dla odbiorcy, gdyż zaoszczędził 75,39 zł.

### Przykład 2

Zużycie w tańszej strefie stanowi 12% zużycia w strefie droższej, a 11% zużycia rocznego. Całkowite zużycie roczne wynosi: 1850 kWh; Zużycie w tańszej strefie wynosi: 200 kWh; Zużycie w droższej strefie wynosi: 1650 kWh;  $200 \text{ kWh} \times 0,12 \text{ zł/kWh} = 12 \text{ zł}$ ;  $1650 \text{ kWh} \times 0,2668 \text{ zł/kWh} = 440,22 \text{ zł}$ . Koszty całkowite wynoszą: 464,22 zł. Koszty poniesione w taryfie G11;  $1850 \text{ kWh} \times 0,2401 \text{ zł/kWh} = 444,19 \text{ zł}$ . Różnica między rozliczeniem G11 a G12 wynosi:  $444,19 \text{ zł} - 464,22 \text{ zł} = -20,03 \text{ zł}$ . W tym przypadku korzystniejsze jest dla odbiorcy rozliczenie jednostrefowe G11. Rejonowe Zakłady Energetyczne do tej grupy odbiorców wysłały pisma ostrzegające o niekorzystnym rozkładzie poboru energii w porach doby. Przy obliczeniach nie uwzględniono stałej opłaty eksploatacyjnej. Obejmuje ona obsługę handlową polegającą na odczytywaniu wskazań liczników, wystawianiu książeczek opłat itp. oraz techniczną obsługę odbiorców polegającą między innymi na okresowej kontroli poprawności pracy rozliczeniowych układów pomiarowych. W trosce o odbiorców prosimy przyjrzeć się rachunkom i wybrać optymalne rozliczenie. Chcąc uzyskać efekty możliwe przy zastosowaniu taryfy G12, należy wykorzystać wiedzę z tego artykułu i przeanalizować zużycie energii we własnym gospodarstwie. W celu ułatwienia wykorzystania energii proponujemy zastosować programatory czasowe, szczególnie do często używanych odbiorników o dużych mocach. U odbiorców przekraczających próg opłacalności proponujemy rozważyć zasadność stosowania w dalszym ciągu rozliczenia dwustrefowego, gdyż istnieje możliwość przywrócenia rozliczenia w układzie całodobowym.

# Rajd Arłamów – Zima '99

Zima dopisała organizatorom I eliminacji Mistrzostw Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Motorowego w Konkursowej Jeździe Samochodem „Rajd Arłamów – Zima '99”. Intensywne opady śniegu na kilka dni przed zawodami sprawiły, że rajd był zimowy nie tylko z nazwy i terminu, w którym był rozgrywany – 31 stycznia.

**D**o zawodów zgłosiły się 34 załogi, głównie z Polski południowo-wschodniej. Najliczniej były reprezentowane kluby z Krosna, Rzeszowa i Przemysła. Okręg przemyski reprezentowały załogi: P. Witalis-R. Osetek Opel Kadett, T. Hayder-B. Cichoń Mazda 323, A. Pinkowicz-A. Bunda FSO, P. Stodoliński-P. Stodoliński Polonez, M. Strzelecki-M. Lisak CC 700, R. Duda-M. Chyliński Polonez, T. Batowski-S. Lemik Fiat 126, K. Michalecki-G. Lach Fiat 126, L. Czernecki-W. Duda Fiat 126.

Trasa rajdu wiodła z Birczy przez Łodzinę, Trójcę, ponownie do Birczy. Zawodnicy mieli do pokonania 13 prób sportowych o łącznej długości 10 km. Najwięcej prób zostało zlokalizowanych na płycie lotniska w Łodzinie. Tu też pomimo niskiej temperatury (-14 st. C.) i opadów śniegu zgromadziło się największe kibiców, którzy mogli podpatrywać technikę jazdy poszczególnych zawodników.



Piotr SZWIC (2)

Najwięcej jednak emocji wzbudziły odcinki szybkości górskiej. Lód przykryty warstwą śniegu stwarzał iście skandynawskie warunki, znane z zimowego rajdu szwedzkiego.

Kierowcy musieli się wykaźać nienaganną techniką jazdy, a każdy błąd mógł się zakończyć opuszczeniem drogi. Na szczęście odeszło się bez większych przygód, tylko jedna załoga po utracie kontroli nad pojazdem zatrzymała się w zaspie śnieżnej.

Ostatnia próba odbyła się na Rynku w Birczy. Choć była to 13. próba rajdu, dzięki właściwemu zabezpieczeniu trasy przejazdu przez policję i straż pożarną przebiegła bez żadnych zakłóceń. Zmagania kierowców podczas rozgrywania tej próby obserwowali wójt gminy Józef Zydownik oraz przewodniczący rady Wojciech

Bobowski. Podczas rozmowy stwierdzili, że są zainteresowani organizacją rajdu na terenie gminy, gdyż jest to promocja dla miasta i regionu. Dzięki ich życzliwości i zaangażowaniu kierownika referatu kultury i sportu Józefa Piotrowskiego w Birczy została zlokalizowana baza zawodów.

Rajd został zorganizowany przez działaczy Auto Sport Klubu z Przemysła przy współpracy z klubem Moto Car 93.

Komandorem zawodów był Ryszard Gierula, kierownikiem trasy Alfred Koziol, komisji technicznej – Józef Ziąber, biura zawodów – Tadeusz Batowski senior, a kierownikami poszczególnych prób – Henryk Worobiec, Marek Dobrowolski, Igor Knychala, Zdzisław Grzyb, Janusz Ner.

Podczas uroczystości zakończenia rajdu zawodnicy wyrazili uznanie za organizację zawodów i zwrócili się z prośbą o zorganizowanie jeszcze jednego zimowego rajdu. Jeżeli pogoda dopisze, to w ostatnią niedzielę lutego Przemyski Auto Sport Klub organizuje Zimowy Minirajd Pogorza Przemyskiego.

Zawody były sponsorowane przez Auto Centrum – Daewoo, Auto-Res – subdealer J. Ner, Biuro Rachunkowo-Księgowe Bortnik z Przemysła.

Mirosław BAR

### Wyniki Zimowego Rajdu Arłamów '99

#### Klasa markowa „Maluch”

1. Witold Wilk-Robert Kmiołek Fiat 126, A. Rzeszowski
2. Tadeusz Batowski-Sabina Lemik Fiat 126, ASK Przemysł
3. Łukasz Ginalski-Marcin Such Fiat 126, A. Małopolski

#### Klasa do 1400 cm sześć.

1. Jacek Wróbel-Mieczysław Wróbel CC 1100, A. Rzeszowski
2. Marek Strzelecki-Mariusz Lisak CC 900, ASK Przemysł
3. Mariusz Bigda-Ireneusz Bigda Zastawa 1100, A. Rzeszowski

#### Klasa do 1600 cm sześć.

1. Piotr Masicz-Paweł Grzegorzyczek VW Golf, A. Lubelski
2. Krzysztof Sadowski-Tomasz Chmura VW Golf, A. Lubelski
3. Grzegorz Duda-Krzysztof Kowalski VW Scirocco, A. Małopolski

#### Klasa pow. 1600 cm sześć.

1. Robert Szelc-Sławomir Dudek Mazda, A. Małopolski

#### Klasa otwarta

1. Mirosław Drożdż-Piotr Bajda CC 1100, A. Rzeszowski



**AUTO SALON**  
SKUP - SPRZEDAŻ  
37-700 Przemysł, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 670 26 99 (naprzeciwko CPN BUDY).

- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- SPRZEDAJEMY NA RATY
- BEZ PIERWSZEJ WPŁATY
- 100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW

LEASING CLIFING

- Jeśli masz upatrzony samochód, skredytujemy Ci go bez prowizji.
- Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.

**USŁUGI WULKANIZACYJNE**

**SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH**

**PRZYGOTOWANIE SAMOCHODU DO SPRZEDAŻY**

Czynny w godz. 7-19 codziennie.



Obrońcy tytułu mistrzowskiego T. Witalis-R. Osetek podczas startu do ostatniej próby.

### Automyjnia „ATLANTYDA”

Przemysł, ul. Mickiewicza 65 (obok salonu Daewoo) oferuje tanie i solidne usługi w zakresie:

- mycia autematem – mycia ręcznego
- mycia podwozia gorącą wodą
- mycia silników – woskowania
- suszenia – odkurzenia
- czyszczenia wnętrza
- znakowania pojazdów.

Zapraszamy codziennie w godz.: 8-20, soboty 7-20.  
**ZAPRASZAMY**

### Bokiem Radymna

**W** tym roku rozpocznie się długo oczekiwana budowa obwodnicy Radymna. Połączy ona odcinek drogi krajowej nr 4 na wysokości nowo otwartej stacji CPN z trasą w kierunku Przemysła w miejscowości Skołoszów. Oddanie do użytku tego odcinka, wyeliminuje przejazd wąskimi i krętymi ulicami Radymna oraz uciążliwy przejazd przez tory kolejowe.

Mirosław BAR

**RAK**

37-700 Przemyśl, osiedle Kmiecie  
Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70  
stary adres: Wyb. Kościuszki 70  
tel./fax (0-16) 670-20-80

- **POKRYCIA DACHOWE**  
szwedzkiej firmy „PLANNJA”,  
blachodachówka Rojal, Rapid, Regola
- **Dachówka bitumiczna *isola***
- **ORYNOWANIA**  
firmy „SIBA”
- **DRZWI**  
wewnętrzne i zewnętrzne  
drewniane, okleinowane  
oraz z płyty HDF
- **OKNA PCV i DREWNIANE**
- **PARAPETY**

STOLBUD WARSZAWA  
POLSKONE

**HONDA** Kontyngent '99

nowy **ACCORD CIVIC**



**KĄŻDY DYSTANS DO POKONANIA**

**SIGMA - CAR** Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.  
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel.(0-17) 85-21-777,  
fax 629-809

**WAGI**

- sklepowe
- wielofunkcyjne
- osobowo-  
-lekarskie
- pomostowe
- paletowe
- ✓ elektroniczne  
- sieciowe  
- bateryjne
- ✓ mechaniczne

**ALFA-NET**  
37-700 PRZEMYŚL  
ul. Wyb. Ojca Świętego Jana Pawła II 24  
tel. (016) 670-31-33, 670-28-43  
pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 9.00-13.00

**MITSUBISHI MOTORS** AUTORYZOWANA STACJA DEALERSKA  
**AUTOMARKET S.C.** **MITSUBISHI MOTORS**

**ZAPRASZA DO**  
**NOWO OTWARTEGO**  
**SALONU SAMOCHODOWEGO**

w Boguchwale k. Rzeszowa, ul. Tkaczowa 144C  
(obok Urzędu Gminy)  
na premierową prezentację samochodu

**MITSUBISHI SPACE STAR**

Ponadto posiadamy w ofercie samochody mitsubishi:  
**COLT, LANCER, CARISMA,  
GALANT, PAJERO, L-200.**

Zapraszamy w godz.: pn.-pt. 8-16, sob. 9-14  
Tel./fax (0-17) 87 14 290, 87 14 916

**GRAN-MAR S.C.**  
PRZEMYŚL,  
ul. Bohaterów Getta 27  
Tel. (0-16) 678-84-55

oferujemy:  
- kominki z wkładami żeliwnymi  
francuskiej firmy CHEMINEES  
PHILIPPE  
- termokominki CTM

Ponadto nasza firma poleca  
wyroby z marmuru, granitu,  
agglomermu i piaskowca  
parapety • schody • lady • białe

Zapraszamy w godzinach:  
pon.-pt.: 7.00-17.00, sob.: 7.00-13.00

Renomowana firma handlowa  
branży instalacyjno-budowlanej  
poszukuje

**PRZEDSTAWICIELA  
HANDLOWEGO**  
na terenie  
Przemyśla i okolic

Wymagania:  
- min. średnie wykształcenie  
- łatwość nawiązywania kontaktów  
- prawo jazdy kat. B  
- umiejętność pracy z komputerem

Pismenne oferty:  
35-959 RZESZÓW, skr. poczt. 453

**FIRMA KOMPUTEROWA  
KADEX-GREENSOFT**  
PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 10  
Tel./fax: (0-16) 678-40-00

**KASA FISKALNA  
POSNET ECR**

- waga 3,3 kg
- zasilanie akumulatorowe oraz zewnętrzny zasilacz
- mały wymiar
- drukarka termiczna (cicha i szybka)
- 255 grup towarowych
- wyświetlacz alfanumeryczny
- współpraca z wagą, komputerem  
oraz czytnikiem kodów kreskowych
- statystyki
- 5000 kodów PLU (rozszerzalny do 20 000 PLU)
- zakres temperatur od 0° do 40°C
- kontrola stanów magazynowych
- 30 klawiszy szybkiej sprzedaży

✓ Fiskalizacja i programowanie gratis!

**Cena:**  
**845 zł\*** \*cena netto po ustawowym odliczeniu

**TAXI Czynne  
całą dobę**  
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy z dostawą  
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

**TEL. 6707-808**

**CENY KONKURENCYJNE**

<b>Auto-moto</b>	<b>Kupno</b>
Syrenka 105s, turbo, silnik z porche 926. Tel. 678004.	Stare cugle oficerskie. Tel. 5467998
Alfa romeo, prosto z Włoch. Tel. 0041 98 37. Prosić Julię.	Znaki: Emily, Mongolia i inne też. Tel. 5467997
Sprzedam malucha, bo mi nie senerwuje. Tel. 670 211.	<b>SAMOCHÓD OSOBOWY, NOWY, ZEBY NIE BYŁ KRADZIONY, ZADANY, NAJLEPIJ ZEBY BYŁ ROD KOLOR MDICH ULUBI- NYCH MARYNAREK. TEL. 0608 882777</b>
Stary star z Starachowic rodem. 672667.	<b>Nieruchomości</b>
Wynajmę garaż dla Twojego żelaznego rumaka. Tel. 688 771 po 24.00.	Piękny domek, pięknie położony, piękna cena. Tel. 555 777
Tęta z towarami, pielnę! (banany szybko dorzewają). Tel. 655 888.	Wynajmę lokal przy Mokotowskiej, 2 m kw. z łazienką, łazienką wspólną. 670133
<b>Handla</b>	<b>Nauka</b>
PRODUCENT SZURKANA WAZE WSPÓLPRACE, TEL. 00 48 016 679 521.	SPRZEDAM PRANA AUTOSKIE DO MOJU NAJNOWSZEJ PIOSENKI. 88755
Wynajmę budę na bazarek. Czarek. 0601 23451.	Naukę grać w szachy i inne gry planszowe. Tel. 670 333.
Producent eleganckiej odzieży damskiej proponuje współpracę z odbiorcami hurtowy- mi i nie tylko. Tel. 921 76 54 88	Korepetycje językowe. Tel. 888212
HANDLUJĘ PO GODZINACH. TEL. 090 76541	Nauka gry na klawiszach. Tel. 852001
	Nauka bezpiecznej jazdy po poręczach 679760.

**... taniej w Lubaczowie!**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy w oddziale lubaczowskim  
po promocyjnej 50% zniżce!!!

Zapraszamy do naszego oddziału w Lubaczowie:  
ul. Grunwaldzka 7, tel./fax: 632 34 41, tel. 632 34 40

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
„Resbud” SA PRZEWORSK**  
ul. Budowlanych 1 (za stadionem Orła)  
tel. (016) 648-86-34

oferuje:

- panele boazerijne ściennie - cena 11,50 zł/m<sup>2</sup> z VAT
- panele podłogowe (ścieralność 10 500 obrotów)  
cena 34,00 zł/m<sup>2</sup> z VAT
- parapety postforming - cena 24 zł/mb z VAT

Dla odbiorców hurtowych i sklepów atrakcyjne rabaty.  
Oferujemy materiały budowlane: stal zbrojeniową,  
kształtowniki, cement, wapno, ceramikę i pustaki, płyty  
gipsowe i akcesoria do płyt po cenach najniższych w  
regionie.

**TRANSPORT GRATIS DO 10 KM**

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego  
i Ogólnego „Resbud” SA PRZEWORSK,**  
ul. Budowlanych 1 (obok stadionu Orła)  
tel. (016) 648-86-34

**WYNAJMIĘ**

- pomieszczenia biurowe w budynku  
administracyjnym o pow. 281 m<sup>2</sup>  
(centralne ogrzewanie, oddzielne sanitariaty,  
możliwość podłączenia telefonów)
- skrzydło boczne budynku  
administracyjnego - I p., pomieszczenie  
biurowe - 260 m<sup>2</sup>
- parter: świetlica o pow. 207 m<sup>2</sup>  
wraz z sanitariatami i kuchnią

Obiekt ogrodzony i strzeżony, dojazdy i parkingi  
asfaltowe.

10 LUTEGO 1999

**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW**  
**HUTNICZYCH**  
 TEL. 678-21-58, 671-34-36  
 FAX: 670-14-56  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE  
 OD 7.00 DO 15.00  
 W SOBOTE  
 OD 7.00 DO 13.00

**BitCom**  
 PRZEMYSŁ  
 Bielskiego 15  
 tel. (0-16) 679 99 82  
**Komputery dla każdego**  
 BX, P II CEL 300, 32 DIMM, HDD 3,2  
 CENA: **2500**  
 BX, P II CEL 333A, 32 DIMM, HDD 3,2  
 CENA: **2865**  
 BX, P II 333, 64 DIMM, HDD 4,3  
 CENA: **3660**  
 ZESTAWY Z MONITORAMI  
**CENY BRUTTO**  
 SPRZEDAŻ RATALNA  
 Zapraszamy w godz. 9.00-17.00

**SUPEROKAZJA**  
 Hiszpania lub Chorwacja  
 od marca do maja 1999 r.  
**za 777 złotych.**  
 Cena zawiera: 7 noclegów  
 (hotele \*\*, \*\*\*, \*\*\*\*),  
 7 śniadań i obiadokolacji,  
 autokar LUX, ubezpieczenie.  
 Serdecznie zapraszamy!!!  
  
 Biuro Podróży „SAMAJ”  
 ul. Franciszkańska 2  
 PRZEMYSŁ  
 Tel. 678 79 26 lub 678 92 61

**„EURO-ALUMINIUM”**  
 PRODUCENT  
**OKNA**  
**DRZWI**  
**ALUMINIOWE**  
**I PCV**  
**WITRYNY**  
**SKLEPOWE**  
**ORLY 45**  
 tel. (016) 671 29 80  
 tel. kom. 090 254 724

**RADIO TAXI „GALICJA”**  
 dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**  
**96-21** lub  
**670-79-70**  
 • zakupy na telefon  
 • przesyłki kurierskie  
**CAŁĄ DOBĘ**  


**JABO MARMU**  
 Zakład Obróbki Marmuru

MARMUR  
 GRANIT  
 AGGLOMARMUR  
 PŁYTKI  
 CERAMICZNE  
 \* OPOCZNO \* NOVOKER  
 \* BOCHEMIAGRES

PARAPETY  
 BLATY  
 SCHODY  
 POSADZKI  
 FASADY  
 NAGROBKI



**Punkty sprzedaży:**  
 DĘBICA – Nagawczyna 330, tel./fax (014) 670 31 57, 670 40 95, 681 55 55, 682 60 60  
 RZESZÓW – Salon Sprzedaży, ul. Powstańców Warszawy 28, tel./fax (017) 854 92 47  
 RZESZÓW – Sklep Firmowy, ul. Krakowska 14a, tel./fax (017) 852 20 41  
 PRZEMYSŁ – Sklep Firmowy, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (016) 678 60 74

**2000**  
**Samochód na raty**  
 kwota kredytu miesięczna rata  
**10 000** PLN od **162,90** PLN  
**Nikt nie proponuje niższej raty!**  
 \* Nominalne oprocentowanie od 8% do 9,4%  
 \* Roczny koszt kredytu od 4,38% do 5,25%  
 \* Okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat  
 Jarosław, ul. Poniatowskiego 53, tel. (0-16) 621-08-26  
 Przemysł, ul. Franciszkańska 3, tel. (0-16) 678-21-21  
 Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-22-999 w. 236, 237

**ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY,  
 BUDOWLANY I PROJEKTOWY  
 „DANBUD”**  
 ul. Orzeszkowej 5, 37-600 Lubaczów  
 – oferuje –  
**DEMONTAŻ KOMINÓW STAŁOWYCH  
 W KOTŁOWNIACH C.O.**  
 Informacje pod nr. tel. (fax) (016) 632 14 93

**OGŁOSZENIE**  
 Zarząd Gminy Żurawica ogłasza przetarg nieograniczony  
 na wykonanie dokumentacji technicznej sieci kanalizacji sanitarnej  
 wraz z przepompowniami i przyłączami w m. Żurawica-Rozrządowa.  
 Pożądany termin wykonania do 30.05.1999 r.  
 Informacje dotyczące przedmiotowego zadania można uzyskać  
 w Urzędzie Gminy Żurawica, pokój nr 8, w godz. 8-14., tel. 6713-232.  
 Oferty należy składać w sekretariacie urzędu.  
 Termin składania ofert upływa dnia 25.03.1999 r. o godz. 12.  
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.03.1999 r. o godz. 10.  
 Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:  
 Cena (koszt) 70%  
 Termin wykonania 30%  
 W przetargu mogą uczestniczyć oferenci spełniający warunki zawarte  
 w art. 19, art. 22 ust. 2 i ust. 7 ustawy o zamówieniach publicznych.

**STUDIO NAGRAŃ**  
**VIA2**  
 Dla Ciebie z dźwiękiem  
 zrobimy wszystko  
**STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA**  
 Oferuje usługi w zakresie: profesjonalnych nagrań studyjnych, reklam,  
 dżingli radiowych, efektów specjalnych, masteringu komputerowego.  
 Dzięki cyfrowemu systemowi nagrań audio PRO TOOL'S PROJECT  
 zapewniamy najwyższą jakość przy minimalnych kosztach.  
 Tylko 35 zł za godzinę!!! Szybkie demo, live – taniej!!!  
 Czekamy na Ciebie od poniedziałku do soboty w godz. 9:00-17:00  
**STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA; 35-032 RZESZÓW, ul. Zamkowa 4;**  
 tel. (017) 852 46 24; tel./fax 852 46 25; e-mail: radio-via@intertele.pl

**KASY  
 i DRUKARKI  
 FISKALNE**  
**dobrze / tanie**  
 tel. 670-31-33 / tel. 670-28-43  
 Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-16.00, sob. 9.00-13.00

**FOTO**  
**hurt**  
 ul. Lwowska 36A (Marko-Exim)  
 tel. 678-92-72 wew. 223  
 tel. kom. 0602 526 567

**TYNKI DEKORACYJNE**  
 - TYNKI MARMURKOWE  
 - TYNKI MOZAIKOWE

**CHEMIA BUDOWLANA**  
 - KLEJE DO GLAZURY  
 - GRUNTY  
 - POSADZKI  
**Ceresit ATLAS**

**PANELE BOAZERYJNE**  
 - BIAŁY 14,90 zł/m<sup>2</sup>  
 - MARMUREK 14,99 zł/m<sup>2</sup>

**ELEWACJE SIDING**  
 z nami ciepłej!

**TAXI – ALF**  
**678-90-00**  
 – dojazd bezpłatny  
 – miła obsługa  
 – najtańsza taryfa  
**ZADZWOŃ – SPRAWDŹ**  
  
**678-90-00**

**ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE  
 I OŚWIETLENIOWE**  
**AMPLI**  
**PROMOCJA !!!**  
 Przy zakupie dowolnego towaru na kwotę 600 zł (netto)  
 dostaniesz gratis  
**światłówkę kompaktową !!!**  
 Czas trwania promocji 20.01.99 - 31.03.99

**Przemysł**  
 ul. Jasińskiego 58  
 tel. 678 94 00  
 DLA ODBIORCÓW  
 DETALICZNYCH

**TAXI „POD KASZTANEM”**  
 tel. 670-66-66  
**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**  
 dojazd na terenie miasta bezpłatny  
 zakupy na telefon  


**CENTRALA CAŁODOBOWA**  
**Super RADIO TAXI**  
 **96-23**  
 lub **670-40-44**  
 Nagrodę wygrała Wioletta Kawalec

**TELE TAXI 678 22 33**  
 plac Legionów PKP  
  
 Czynne całą dobę

**CMB** Przemysł Herbutów 35  
tel./fax (016) 678-51-55  
SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
oferuje:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

**DEALER STOLBUD GRZYBÓW**  
**Sprzedaż ratalna**  
**INTERESUJĄCE RABATY**

**1 moduł**  
na stronach  
ogłoszeniowych  
w cenie  
**55 zł + VAT**

**INFORES S.A.**  
**MULTIPROMOCJA !!!**  
O/PRZEMYSŁ  
UL. MICKIEWICZA 9, IP, TEL. 678-64-67 TEL./FAX 675-03-51  
internet: WWW.INFORESLTD.W.PL

**ZESTAW 1**  
MAXUS SYSTEM seria HOME  
1X ATX/300 CXL A  
32 DIMM RDRAM  
CD 40 X  
AGP 4 MB  
15" SAMPO 411  
**Teraz tylko 2 699 zł**

**ZESTAW 2**  
MAXUS SYSTEM seria HOME  
1X ATX/300 CXL A  
32 DIMM RDRAM  
CD 32 BITY  
AGP 4 MB  
15" SAMPO 511  
**Teraz tylko 3 099 zł**

**ZESTAW 3**  
MAXUS SYSTEM seria HOME  
1X ATX/333 CXL  
32 DIMM RDRAM  
CD 32 BITY  
AGP INTEL 8 MB  
15" SAMPO 511  
**Teraz tylko 3 299 zł**

**ZESTAW 4**  
MAXUS SYSTEM seria HOME  
1X ATX/ P11 333  
64 DIMM RDRAM  
CD 40 X  
VOODOO RUSH 6 MB  
15" SAMPO 521 TCO  
**Teraz tylko 4 199 zł**

**MAXUS SYSTEM**  
GOTOWY NA ROK 2000!  
CENY BRUTTO (22% VAT)

**POLECAMY NIEZAWODNE KASY FISKALNE FIRM:**  
**SANYO - OD 750 ZŁ\***  
**POSNET ECR!!! - OD 800 ZŁ\***  
**SAMSUNG ALPHALO - OD 750 ZŁ\***  
**DOSKONALE DLA MAŁYCH I DUŻYCH SKLEPÓW**  
**PROGRAMOWANIE I SZKOLENIE GRATIS!!!**

**KUPON NA MODEM INTERNETOWY ZOLTRIX 56K GRATIS DO ZESTAWU!!!**

OCJĄ JEST OGRANICZONY # RATY # DOWÓZ I SZKOLENIE GRATIS # KAŻDY KOMPUTER WYPOSAŻONY W MULTIMEDIA I AKCESORIA # CENA KASY PO ODLICZENIACH

**GORĄCA LINIA - WALENTYNKI**  
**INFORES S.A.**  
PRZEMYSŁ Sp. z o.o.  
autoryzowany dealer

**ALCATEL ONE TOUCH CLUB**  
za 222 zł netto z aktywacją

Kupując ALCATELA ONE TOUCH CLUB możesz w dniach od 08.02.99 do 15.02.99 kupić ALCATELA ONE TOUCH VIEW za jedyne **111 zł** netto z aktywacją

ilość telefonów objętych promocją ograniczona telefon objęty promocją posiada blokadę SIM LOCK, tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w Przemysłu - ul. Franciszkańska 2  
tel./fax: 016 6786825  
tel. 0602 761 672, 0602 778 250

*Tvoja era*

**era GSM**

**Komunikat (obwieszczenie)**

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Jarosław nr 1/2/99 z 21 stycznia 1999 r., zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

„Centrum ROLNO-HANDLOWEGO” w Tuczempach Gmina Jarosław, obejmującego obszar określony w załączniku geograficznym do podjętej uchwały i oznaczony symbolem PSH/99 - obejmujący w szczególności teren działek nr: 2210/38, 2210/3, 2210/4, 2210/36.

Przedmiotem planu jest wyznaczenie terenów na cele realizacji centrum Rolno-Handlowego w Tuczempach.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski w formie pisemnej należy składać w Urzędzie Gminy Jarosław, ul. Raclawicka 5, w terminie 21 dni od daty opublikowania niniejszego komunikatu.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Rewelacyjna kasa fiskalna POSNET ECR**

- zasilanie sieciowe, bateryjne (2 dni pracy)
- drukarka termiczna
- do 20 000 kodów towarowych (PLU)
- 30 klawiszy szybkiej sprzedaży
- rabaty, narzuty
- obsługa opakowań zwrotnych
- 255 kasjerów
- współpraca z komputerem, wagą, szufladą
- czytnikiem kodów kreskowych
- wyświetlacz alfanumeryczny
- statystyki
- pamięć na min. 5 lat pracy
- możliwość prowadzenia stanów magazynowych
- małe wymiary

**Cena: 845 zł\***  
\*Cena netto 1690 zł po ustawowym odliczeniu

**BL multimedia**  
**BL multimedia**  
PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 4  
(naprzeciwko PKP)  
tel./fax: (0-16) 678-66-96

✓ PROGRAMOWANIE ✓ SZKOLENIE ✓ SERWIS

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Gminy Żurawica ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dokumentacji technicznej wykonania dachu na budynku administracyjnym Urzędu Gminy w Żurawicy.

Termin wykonania dokumentacji do 25.05.1999 r.  
Informacje dotyczące przedmiotowego zadania można uzyskać w Urzędzie Gminy Żurawica, pokój nr 8, w godz. 8-14, tel. 6713-232.  
Oferty należy składać w sekretariacie urzędu.  
Termin składania ofert upływa dnia 25.03.1999 r. o godz. 13.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.03.1999 r. o godz. 12.  
W przetargu mogą uczestniczyć oferenci spełniający warunki zawarte w art. 19, art. 22 ust. 2 i ust. 7 ustawy o zamówieniach publicznych.

**TAXI LWOWSKA**  
(obok Restauracji Trojka)  
tel. 678-90-80  
Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**



**TAXI**  
ul. bpa Glazera  
TEL. 670-20-00  
**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**  
- bezpłatny dojazd do klienta  
- Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

**Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Rzeszowie informuje, że ogłasza następujące przetargi ustne (licytacje), które odbędą się w siedzibie Gospodarstwa Administracyjno-Handlowego Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w Przemysłu zs. w Siedliskach w dniu 25.02.1999 r.**

Przedmiotem sprzedaży będą:

- **nieruchomości budowlane**
- 1. Dwa pomieszczenia gospodarcze, każde o pow. 18 m<sup>2</sup> w budynku 15-boksowym, położone w obrębie **Stubno**.  
Przetarg odbędzie się o godz. **10**.
- 2. Nieruchomości budowlane położone w obrębie **Starzawa Rolna**.
  1. Dwa lokale mieszkalne o pow. użytkowej 63,5 m<sup>2</sup>, w budynku 2-rodzinnym wraz z pomieszczeniami gospodarczymi o pow. 23,27 m<sup>2</sup>.
  2. Dwa lokale mieszkalne o pow. użytkowej 41,5 m<sup>2</sup>, w budynku 2-rodzinnym wraz z pomieszczeniami gospodarczymi o pow. 23,35 m<sup>2</sup>.
  3. Budynek świetlicy i sklepu położony na działce 128/17, o pow. 0,07 ha.  
Przetarg odbędzie się o godz. **10.30**.
- 3. Nieruchomości budowlane położone w miejscowości **Nakło** gmina Stubno:
  1. Samodzielny pokój o pow. użytkowej 13,44 m<sup>2</sup> w budynku 4-rodzinnym.
  2. Cielętnik (z przeznaczeniem na garaże) o pow. użytkowej 146,42 m<sup>2</sup>.  
Przetarg odbędzie się o godz. **11**.
- 4. Lokal usługowy posadowiony na działce nr **251/7** o pow. **0,09** ha położony w obrębie Fredropol, gm. Fredropol.  
Przetarg odbędzie się o godz. **13**.

Wadium na nieruchomości budowlane należy wpłacić najpóźniej na 3 dni przed przetargiem, tj. do **22.02.1999 r.** w kasie GAH ZWRSP w Przemysłu zs. w Siedliskach.

Bliższe informacje o nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w O/T AWRSP w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, tel. (017) 62 64 77 lub w GAH ZWRSP w Przemysłu zs. w Siedliskach, tel. (016) 678 08 72.

**Citroën**  
CITROËN **12** szalonych dni  
od 10 lutego 1999 do 21 lutego 1999

**obniżka nawet o 6200 zł**  
w zależności od modelu

SAXO XSARA  
BERLINGO JUMPY JUMPER

Promocja dotyczy tylko samochodów rocznik '98, zamówionych od 10.02.99 do czasu wyczerpania danego modelu i nie później niż do 21.02.99. Ilość aut ograniczona.

ZAPRASZAMY! PN - S od 9.00 - 17.00, N od 9.00 - 15.00  
AUTORYZOWANY DEALER  
**DAN-MAR s.c.**  
Rzeszów, ul. Krakowska 32, tel. (0-17) 852 63 02, 852 63 16

TYGIEŃ 10 LUTEGO 1999



# GAR Gres

**REGIONALNY SKŁAD OGUMIENIA**

**OLEJE**

**HURT - DETAL - SERWIS**

**DUNLOP HANKOOK**

**DEBICA STOMIL OLSZTYN OPONY ROSYJSKIE**

**RZESZÓW, UL. PRZEMYSŁOWA 14, TEL./FAX (0-17) 852-60-50**  
**RADYMNO, UL. ŻŁOTA GÓRA 19, TEL. (0-16) 628-22-00**

**678-33-00 TAXI MNISZA**  
 oznakowane najtańsze w Przemyślu



8027

**Aqva Plus s.c.**  
 Wyłączny przedstawiciel Aqva Light Sp. z o.o.

**DYSTRYBUCJA WODY MINERALNEJ**

- oligocenna niskomineralizowana woda źródłana w butlach 19 l.
- bezpłatne dostawy na telefon do biur, zakładów i mieszkań
- estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę
- w ofercie: pompki, ławetki, misy porcelanowe na stojaki

**PRZEMYSŁ, ul. Grodzka 1, tel. 678 73 30**

**APEX** komputery reklama serwis internet kasy fiskalne oprogramowanie

37-700 Przemyśl ul. Gosczyńskiego 9 tel. 670 92 92 fax 670 90 09

**KASY I Drukarki FISKALNE**

Zakładamy konta Poczty Elektronicznej-12MB  
 Oferujemy pełny asortyment sprzętu komputerowego i fiskalnego

<b>NEXT HIT PII 300 A</b> Cache 128	<b>NEXT HIT PII 300 A</b> Cache 128	<b>NEXT DVD PII 333 A</b> Cache 128
- płyta gł. INTEL EX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 300A c126 - pamięć DIMM 32 MB - twarde dyski 2.8 GB UDMA - CD-ROM 32x - grafika SIS 6326 AGP 8 MB 3D - karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W - monitor kolorowy Samtron 14" LR8N1	- płyta gł. INTEL EX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 300A c126 - pamięć DIMM 32 MB - twarde dyski 3.2 GB UDMA - CD-ROM 32x - karta graficzna S3 Trio 4MB AGP - karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W - monitor kolorowy OptiView 15" LX	- płyta gł. INTEL EX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 333A c128 - pamięć DIMM 32 MB - twarde dyski 4.3 GB UDMA - DVD-ROM HITACHI - karta graficzna RIVA ZX 8MB SDRAM - karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W - monitor kolorowy LG 15" LR8N1
<b>2499,-(z VAT)</b>	<b>2869,-(z VAT)</b>	<b>3599,-(z VAT)</b>

**UWAGA !!! SZOKUJĄCO NISKIE CENY**  
**Nowy zestaw z DVD-ROM**

Oferujemy również: sprzęt komputerowy firmy OPTIMUS jako Partner Handlowy OPTIMUS

**SPECJALNA OFERTA**



**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „DOM” W PRZEMYSŁU**

**INFORMUJE**  
 WSZYSTKIE OSOBY ZAINTERESOWANE BUDOWANIEM NA WŁASNOŚĆ,

ŻE DYSPONUJE GOTOWYMI BUDYMKAMI JEDNORODZINNYMI DO ZAMIESZKANIA W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ ORAZ PRZYJMUJE ZAPISY NA KOLEJNY ETAP REALIZACJI MIESZKAŃ W BUDYMKACH WIELORODZINNYCH, POŁOŻONYCH PRZY UL. WĘGIERSKIEJ. PONADTO SPÓŁDZIELNIA DYSPONUJE WOLNYMI MIESZKANAMI (TYPU M4) W REALIZOWANYM BUDYNKU WIELORODZINNYM PRZY UL. DWORSKIEGO W PRZEMYSŁU – TERMIN ICH ODDANIA DO UŻYTKU: KWIECIEŃ 1999 R.

INFORMACJI SZCZEGÓŁOWYCH UDZIELA:  
 Agencja Wspierania Inicjatyw Mieszkaniowych z siedzibą w Przemyślu ul. Ratuszowa 10a/205 tel./fax 6789161

**solo** **GWARANCJA 2 lata na silnik** (szczegóły w sklepie)

**- KOSIARKI, KOSY - OPRYSKIWACZE**



**200 zł taniej**

- Nasiona (10% rabatu w lutym)
- Środki ochrony roślin
- Sprzęt ogrodniczy

Kupując u nas piłę oraz inny sprzęt ogrodniczy otrzymujesz:  
**gratis czajnik bezprzewodowy, łańcuch, olej do paliwa i łańcucha, skrzynkę na narzędzia, piłnik, rękawice, czapkę oraz ochronne okulary.**

**Możliwość dogodnego zakupu na raty**  
 oprocentowanie 12% w skali roku

**SKLEP ROLNO-OGRODNICZY**  
 37-700 Przemyśl, ul. Jagiellońska 12 (obok postoju taxi), tel. 016 678 73 86

**ADAM** Rok zał. 1990

Emalie, emulsje, lakiery, impregnaty.

**NOBILES** **POLIFARB**

**DOCIEPLENIA** Tynki mineralne i akrylowe.

**BOLIX** **ATLAS** **NTB** **Ceresit** **SCHONOX** **selena**

**HURTOWNIA POLECA**  
 Płytki ceramiczne  
 Gresy i elewacje. Czechy i Słowacja. Narożniki do płytek.

**Excellent**  
 KLEJE DO PŁYTEK

Transport gratis, Sprzedaż ratalna. **WYSOKIE RABATY.**

Jarosław Włocława 98a tel./fax (0-16) 621-23-26  
 Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe **HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH** Sp. z o.o. Przemyśl, ul. Batorego 55A, tel. 678-53-04

**FAHO**

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa **STOLBUD GRYBÓW**
- ▶ stolarka drewniana **STOLBUD SOKÓŁKA**
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-16.00, soboty 7.00-13.00  
 • Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.





Okna w domu

# Nim kupisz okno

Jak wiele zależy od właściwego doboru okien, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Wpływają nie tylko na estetykę całego budynku, mogą też stanowić swego rodzaju izolację.

**P**ytając o ceny okien w firmie będącej ich producentem lub dystrybutorem, trzeba przygotować pewne informacje: znać wymiary okien, podziały (czy są jedno-, dwuskrzydłowe itp.), typ (rozwierane, uchylno-rozwierane). Pozwoli to określić w miarę przybliżoną cenę.

Na nieco inne sprawy trzeba zwracać uwagę, jeśli kupujemy okna do nowo budowanego domu, na nieco inne, gdy chodzi o wymianę okien w domu już istniejącym.

## Nowe okna

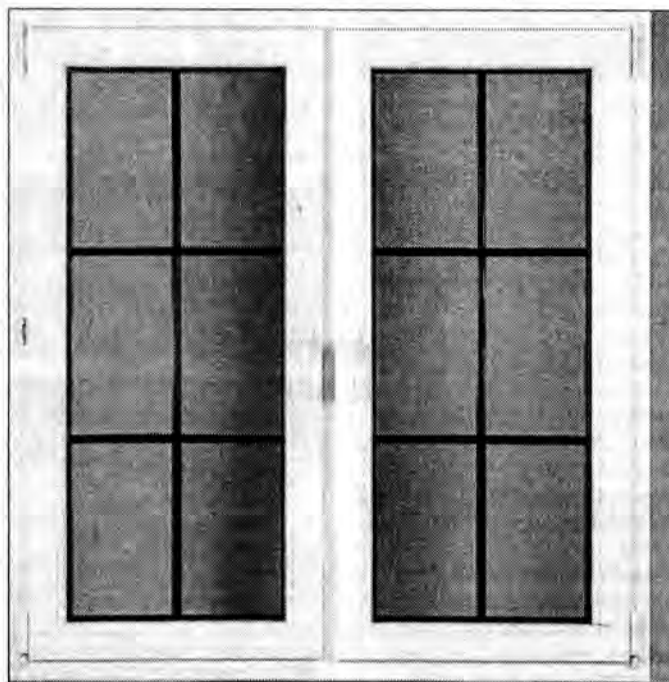
Wybierając się do producenta lub handlowca dobrze jest wziąć z sobą wykaz okien oraz rzuty poszczególnych kondygnacji. Najlepiej pomyśleć o oknach jeszcze na etapie projektowania budynku, o ile projekt nie jest standardowy i mamy wpływ na jego ostateczny kształt. Trzeba przy tym pamiętać, że okna typowe są zwykle tańsze od nietypowych. Zastosowanie innego koloru niż określany jako standardowy

podnosi cenę zwykle o jedną piątą. Zastosowanie innego kształtu okien niż prostokąt może podwoić a nawet potroić ich cenę, a czasem wydłużyć znacznie okres oczekiwania na realizację zamówienia. Cenę podnosi też zastosowanie tzw. szprosów, czyli ozdobnych podziałów szyby.

Specjaliści radzą, by podczas budowy domu pilnować, czy otwory okienne są wykonywane zgodnie z projektem. Okna powinny być montowane po wykonaniu stanu surowego, a jeszcze lepiej po zakończeniu robót tynkarskich – z wyjątkiem otynkowania wnek okiennych. Powinny być dobrze zabezpieczone i raczej nie należy ich otwierać. Piasek i odpryski tynku mogą dostać się do wnętrza okuć obwiedniowych i uszkodzić je.

## Wymiana okien

Wymieniając okna, trzeba wziąć pod uwagę głównie zachowanie architektury i ogólnego wyglądu elewacji, zwłaszcza w starym budownictwie. Jest to



trudniejsze, jeśli nie wymieniamy wszystkich okien na raz.

Idąc do sklepu, trzeba znać wymiary wnęki okiennej (od muru do muru) oraz podział okna. Ważne jest też, by zwrócić uwagę na rodzaj konstrukcji okna. Jeżeli jest to model skrzynkowy, to trzeba będzie wymienić wewnętrzne parapety, a w pobliżu drzwi balkonowych uzupełnić podłogę,

gdyż okna jednoramowe mają mniejszą głębokość niż skrzynkowe.

Najlepiej kupować okna bezpośrednio od producenta albo od autoryzowanego dystrybutora, u którego dostaniemy umowę podpisywaną przez producenta. Najlepiej popytać wśród znajomych o ich doświadczenia w tym zakresie.

W łazience i w kuchni

# Możesz płacić tylko za siebie

Osoby, które zdecydowały się na zainstalowanie w mieszkaniu czy domu wodomierza, bardzo sobie to urządzenie chwala. Niektórzy twierdzą, że ich płatności za wodę spadły o połowę.

**C**hoć rozmiarami niewielkie, urządzenie to jest rzeczywiście bardzo przydatne. Pozwala płacić jedynie za taką ilość wody, jaką się rzeczywiście zużyło. Ma ponadto pewne działanie psychologiczne: skłania do oszczędzania.

Producenci oferują urządzenia jedno- i wielostrumieniowe oraz śrubowe. Ich korpusy są produkowane z tworzywa – malenu lub norylu. Łożyska mogą być z szafiru, stali nierdzewnej lub węglików spiekanych. Obudowy wytwarza się z mosiądzu lub żeliwa.

Większość urządzeń charakteryzuje się zabezpieczeniem mrozoodpornym, ułatwiającym i minimalizującym zakres napraw w przypadku zamrożenia wody w instalacji, a także

zabezpieczeniem przeciwmagnetycznym. Są odporne na wysokie ciśnienie.

Za wodomierz jednostrumieniowy trzeba zapłacić 60-80 zł, wielostrumieniowy kosztuje 20 zł więcej (ceny różnią się w zależności od średnicy przepływu). Do tego trzeba doliczyć zwykle koszt nowego zaworu, kształtek i robocizny (ok. 80 zł).

Urządzenia śrubowe, zwykle w mocnej, żeliwnej obudowie, z komponentami z malenu i szafiru, są produkowane na potrzeby zakładów przemysłowych, gdzie potrzebny jest duży przepływ wody (do 2,5 tys. dm. sześć. na godz.). Trzeba za nie zapłacić ok. 450 zł.



## Technologie

# Warstwy na balkonie

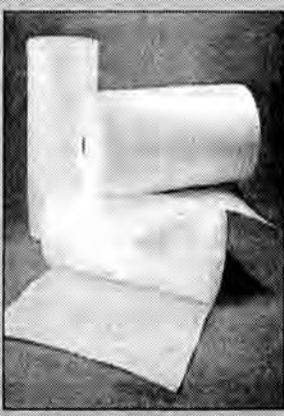
### Produkty

## Mata wyciszy

Firma MPIS oferuje maty wyciszające i izolacyjne Steinophon.

Do ich produkcji używa się różnych materiałów, m.in.: spieniony polietylen o strukturze zamkniętokomórkowej. Jest sprzedawana w wymiarach 5,10 m/1 m/3-6 mm.

Zastosowanie:  
– termoizolacja,  
– izolacja tłumiąca drgania, układa się pod jastrychami w podłogach pływających, wykonywanych w pomieszczeniach, w których można stosować tylko cienkie warstwy tłumiące, np. pod posadzkami z kamieni czy płytek ceramicznych,  
– izolacja akustyczna kanałów wentylacyjnych,  
– jako materiał amortyzujący, zabezpieczający podczas transportu.  
Ceny wahają się od 2 do 4 zł za m. b., w zależności od grubości.



Taras w dużych domach, a balkony w mieszkaniach to często miejsce wypoczynku. Zwykle pełnią też rolę przydomowych suszarni. Są – co oczywiste – położone na zewnątrz mieszkania, a przez to narażone na działanie bardzo zróżnicowanych czynników atmosferycznych: deszczu, śniegu, zmian temperatury, wody. Posadzki z płytek ceramicznych i kamienne nie zawsze są odporne. Efekt: popękane lub odspojone od podłoża płytki.

**G**łówną przyczyną uszkodzeń jest woda, która dostaje się w warstwę pod płytkami. Dobrze zaprojektowany i wykonany taras powinien więc składać się z kilku warstw zabezpieczających:

- paroizolacyjna – chroni przed wnikiem pary wodnej z pomieszczeń znajdujących się pod tarasem,
- termoizolacyjna – dociepla pomieszczenie,
- warstwa dociskająca termoizolację, jest jednocześnie podłożem pod izolację przeciwwodną (wylewka betonowa ze spadkiem 1,5-2 proc.),

- izolacja przeciwwodna,
- warstwa drenująca – odprowadza wodę z warstwy podpłytkowej,
- warstwa podpłytkowa (wylewka betonowa 3-4 cm, dylatowana specjalnymi profilami),
- okładzina ceramiczna (mrozoodporne płytki, zdylatowane).

Do każdej z tych warstw trzeba zastosować odpowiednie materiały izolacyjne, maty drenażowe i profile dylatacyjne.

### Warstwa na warstwę

Na wcześniej przygotowane podłożu betonowe kładziemy wylewkę betonową o spadku 1,5-2 proc., która umożliwi grawitacyjny odpływ wody. Następnie kładzie się specjalną izolację przeciwwodną, którą wprowadzamy również na ścianach przylegających do tarasu (najlepiej do wysokości 20-40 cm).

Na te warstwy kładziemy specjalną matę drenażową. Najlepsze są maty z polipropylenu z wytłoczonymi wypustkami skierowanymi ku dołowi, z pionową i poziomą perforacją. Taka budowa zapewnia pionowy odpływ wody z warstwy podpłytkowej kanalikami uformowanymi przez matę w warstwie izolacji. Zastosowanie maty znacznie zwiększa szybkość odpływu wody. Teraz kładziemy następną wylewkę betonową (szlichtę), która będzie podłożem dla płytek.

### Dylatacja łagodzi naprężenia

Jednak naprężenia powierzchni balkonu czy tarasu, spowodowane ciągłymi ruchami termicznymi przenoszonymi na powierzchnię, powodują uszkodzenia i pęknięcia wykładziny ceramicznej, spoin. Trzeba więc wykonać dylatację przy użyciu odpowiednich profili.

Dylatacja zakłada podzielenie płaszczyzny balkonu na prostokątne pola. Dotyczy to zarówno warstwy podpłytkowej (wylewka na macie), jak i powierzchni płytek.

Do dylatacji warstwy podpłytkowej używa się profili o wysokości 3-5 cm, z twardego

pcv z dodatkiem elastycznego polietylenu. Przy ścisaniu lub rozciąganiu profile pracują razem z całą płaszczyzną warstwy betonu. Dylatacja płytkowa powinna mieć grubość 0,6-2 cm. Linie obu dylatacji powinny się pokrywać.

### Mata jak ogon

Uszczelnienie tarasu można wykonać jeszcze inną, prostszą metodą. Można użyć specjalnej maty, grubości 4 mm, o przekroju w kształcie jaskółczego ogona, ze specjalną warstwą nośną od strony podłoża. Można na niej układać wykładziny płytkowe w przypadku, gdy podłożo wykazuje skłonność do zmiany kształtu i wymiarów, jest wrażliwe na wilgoć lub na rysy.

Podłożo pokrywa się specjalnym klejem, na który kładzie się matę. Z jej spodniej strony jest specjalna siatka, która wtapia się w klej. Bezpośrednio na stronie wierzchniej układa się płytki.

Mata ma specjalną żeberkowaną strukturę, dzięki czemu między podłożem a matą zostają zachowane wychodzące na wylot kanały powietrzne – dzięki nim ulatnia się pozostała wilgoć.

Mata oddzielając płytki od podłoża zapobiega przeniesieniu z podłoża na wykładzinę naprężeń.

Na koniec: nie należy oczywiście zapominać o płytkach o odpowiednim stopniu mrozoodporności, użyciu specjalnego kleju do płytek ceramicznych i elastycznej masy fugowej do spoin.

Stronę opracował Przemysław KOCUR









Atrakcją wernisazu był pokaz kolekcji autorskiej Małgorzaty Śliwy-Skarbek.

## Rysunki, zdjęcia, instalacje i moda

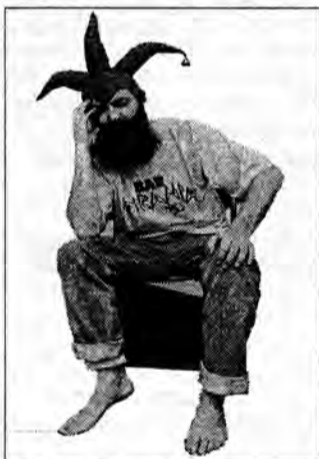
W ubiegły piątek w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu otwarta została wystawa rysunków, zdjęć i instalacji Małgorzaty Śliwy-Skarbek. Artystka (pochodzi z Radymna) mieszka w Muninie k. Jarosławia. Studia ukończyła na Wydziale Grafiki i Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. W ubiegłym roku otrzymała stypendium twórcze Wojewody Przemyskiego. Brała udział w prestiżowych wystawach i pokazach w kraju i zagranicą. Tworzy kompozycje rysunkowe, in-

stalacje, a także kolekcje przestronnych strojów wykonanych np. z plastiku, miedzi czy kartonu.

Autorka o swoich pracach ekspozycyjnych w galerii powiedziała, że: „... wszystkie one mówią o wnętrzu – ale jednocześnie zastrzegła, iż nie będzie tłumaczyć na czym to „wnętrze” polega, pozostawiając interpretację indywidualnemu odbiorcy. Warto więc wybrać się na wystawę, by posród kompozycji złożonych z pestek dyni czy nasion klonu poszukać wnętrza. Inną dziedziną twórczości artystki jest moda, a

konkretnie projektowanie autorskich kolekcji. Niestety, dane to było oglądać tylko gościom wernisazowym. Trzynastce modelek prezentowała kolekcję stworzoną z ręcznie malowanego jedwabiu i koralików. Całość poprzez prostotę stylu i efekty, polegające na multiplikowaniu elementów, nawiązywała do kompozycji pokazanych na wystawie. Jak zaznaczyła autorka, był to premierowy pokaz tej kolekcji, a o innym, który zrealizowała dawniej, opowiadała fotografie będące częścią ekspozycji. JS

## „Pirania” po roku



Henryk Cebula rozmyśla o przyszłości satyry w Jarosławiu.

Z końcem stycznia w „Pub Galerii Pirania” w Jarosławiu otwarta została wystawa

rysunku satyrycznego Henryka Cebuli *Zawsze jesteście – Kobiety*. Była to już 12. wystawa w Galerii, której „stuknęła” pierwszy rok działalności.

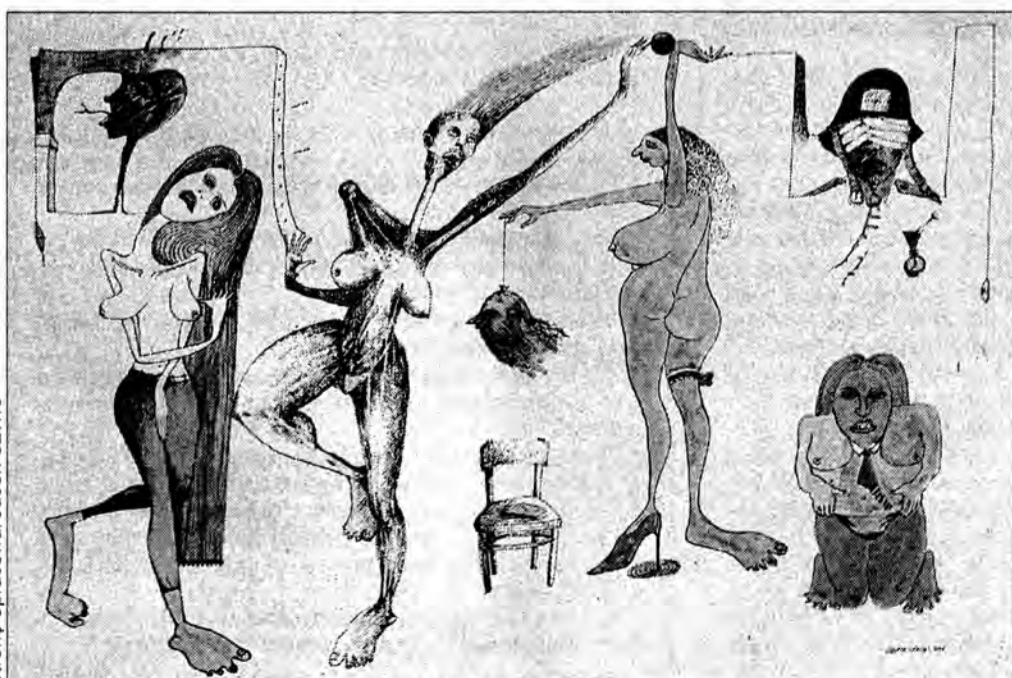
Jej twórcą i komisarz Henryk Cebula jednym tchem wymienia dziesięciu autorów, którzy w tym czasie mieli swe wystawy. Specjalnie podkreśla ostatnią wystawę Edwarda Kiefferlinga.

Była też jedna wystawa zbiorowa – absolwentów PLSP w Jarosławiu. Wszystkie wernisaze były mniej lub bardziej huczne, nie brakowało jadła i napitków, zdarzały się też ekscesy, oczywiście artystyczne. Słup w Galerii pokrywają autografy twórców, wśród których nie brakuje znakomitych nazwisk. Nic,

tylko pozazdrościć Jarosławowi takiej Galerii i ludzi jak Henryk Cebula (komisarz) czy Adam Ronski (właściciel Piranii), którzy nie oglądając się na przeciwności losu chcą coś zrobić.

Galeria została wpisana do rejestru Polskich Galerii Satyry i jest już dobrze znana wśród polskich artystów.

Niestety – o czym wspomina Cebula – satyra nadal wielu ludziom kojarzy się z czymś niedobrym, ale okazuje się, że najbardziej krytykują wystawy ci, którzy nigdy w Galerii nie byli, a jedynie słyszeli, że „gdzieś dzwonią...”. No cóż, najtrudniej być prorokiem (satyrycznym) we własnym mieście. Jac.



*Zawsze jesteście* z cyklu *Kobiety*, tusz, papier, 1998.

# Energiczne obrazy

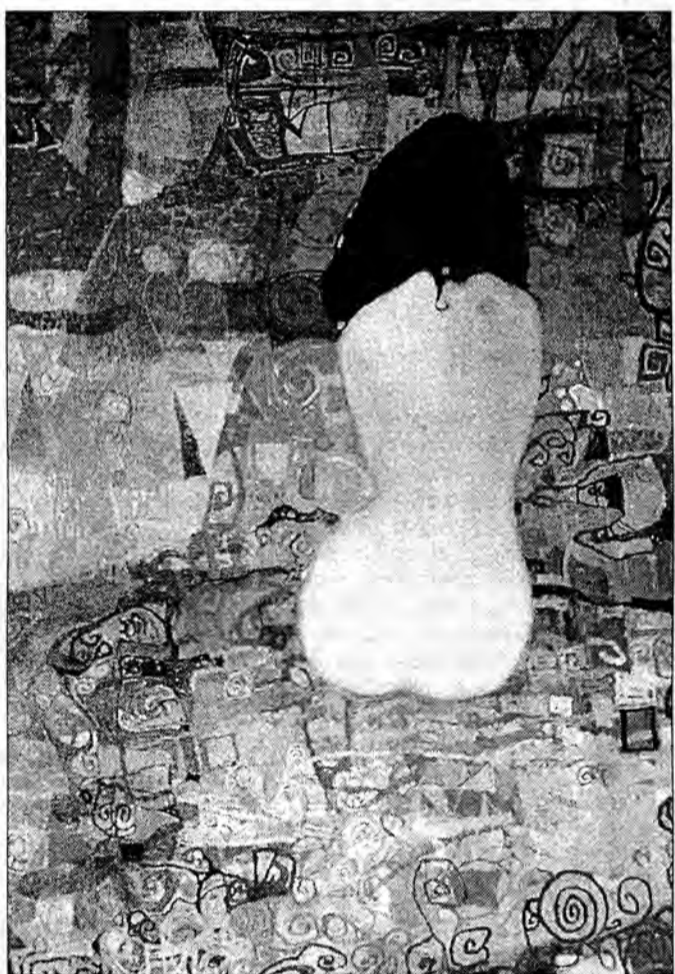
Pozazdrościć można tym, którzy uczą się w malowniczej scenarii w Regionalnym Ośrodku Kultury, Edukacji i Nauki (pałac na Bakończycach) w Przemyślu, otaczając się obrazami Artura Kardasza. Bardzo świetliste m.in. dzięki akrylowi, wielobarwne, bez sprecyzowanego tytułu lub o tytule bardzo enigmatycznym (*LE NU*) pozostawiają ogromne możliwości wyobraźni widza. Stosunkowo młody twórca – w 1995 roku otrzymał dyplom w pracowni prof. Stanisława Kortyki w PWSSP we Wrocławiu, już posiada pewną rękę. Obrazy najnowsze, pokazywane na wystawie, pełne są pasji, życia, energii. Niektóre

są bardzo narracyjne, można w nich wyróżnić kilka obrazów w jednym, wykonane jakby w wielu planach, wielowątkowe. Może to być efektem stopniowego przechodzenia od waleńskich do słabych. Kolory ciepłe i witalne przeplatają się z barwami zimnymi o odcieniu kontrastowym.

Intrygują obrazy, na których pojawia się tajemnicza czarna-włosa kobieta, oglądana z tyłu, ukryta w gęstwie zieloności wiosny, w kolorowej letniej oprawie, bądź całkowicie pozbawiona tej neutralnej odzieży, ale w dalszym ciągu tajemnicza.

Wystawa będzie czynna do 20 lutego.

Lucja WISZLAŃSKA



*LE NU*, 1998, akryl, olej-plotno 73x52 cm.

## Dobre kino

W lutym mija trzy lata od powstania Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Lamus”, który działa przy Centrum Kulturowym w Przemyślu.

Ambicją klubu jest pokazywanie filmów wyróżniających się poziomem artystycznym, a nieznanymi bądź pominiętymi przez komercyjnie nastawione kina. Filmy, które pokazuje „Lamus”, są z rozmysłem dobrane, aby dać możliwie pełny przekrój tego, co jest wartościowe w kinie światowym. Zniechęconym miłośnikom współczesnego kina komercyjnego „Lamus” stwarza okazję oglądania obrazów będących Sztuką.

Optymizmem napawa fakt, że nie brakuje takich wymaga-

jących odbiorców, nawet wśród bardzo młodych.

W ciągu trzech lat działalności, oprócz comiesięcznych seansów zorganizowano dwa przeglądy filmowe: jeden poświęcony mistrzom kina europejskiego, a drugi amerykańskiemu kinu kultowemu. Wszystkich amatorów dobrego kina zapraszamy w każdy ostatni poniedziałek miesiąca na godz. 18, np. 22 lutego głośny film Larsa Von Triera *Przelamując fale*. J

## WARTO zobaczyć...

### • W PRZEMYŚLU

\* Wystawa pokonkursowa I Wojewódzkiego Triennale Małej Formy Grafiki i Exlibrisu Łowce '98 – Biblioteka Publiczna w Przemyślu.



\* Wystawa *Walka o Niepodległość* – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

\* Doroczna wystawa Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego – Galeria CK, Klub Piwnice.

\* Wystawa XXII Ogólnopolskiego Przeglądu Plakatu Muzealnego i Ochrony Zabytków – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

\* *Rysunki Zdjęcia Instalacje* – wystawa prac Małgorzaty Śliwy-Skarbek, Galeria Sztuki Współczesnej w Przemyślu.



\* Doroczna wystawa Towarzystwa White Photo Gallery – Klub Niedźwiadek.

\* Małgorzata Śliwa-Skarbek *Obiekty* – Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej.

\* Malarstwo Artura Kardasza – Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki, wystawa czynna od 5 lutego.

\* *Żywi w Polsce. Swoi czy obcy?* Wystawa edukacyjna czynna od 16 lutego, Zamek Kazimierzowski.

### • W JAROSŁAWIU

\* IV Wystawa Twórczości Plastycznej *Dom mój azyl*, Galeria Rynek 6.

\* Wystawa prac plastycznych uczniów SP nr 5 Jarosław zimą – MOK.

\* Wystawa fotografii Czesława Dziadusia *Świątynie Jarosławia* – kawiarnia u Dominikanów. Wystawa czynna do 24 lutego, codziennie z wyjątkiem piątków w godzinach od 14 do 20.

\* *Zawsze jesteście – Kobiety*, wystawa rysunku satyrycznego Henryka Cebuli. Pub Galeria Pirania Kasztelańska 1.

## posłuchać...

\* *Wieczory jazzowe* – czwartek, MKK Niedźwiadek, piątek, Klub Piwnice CK.







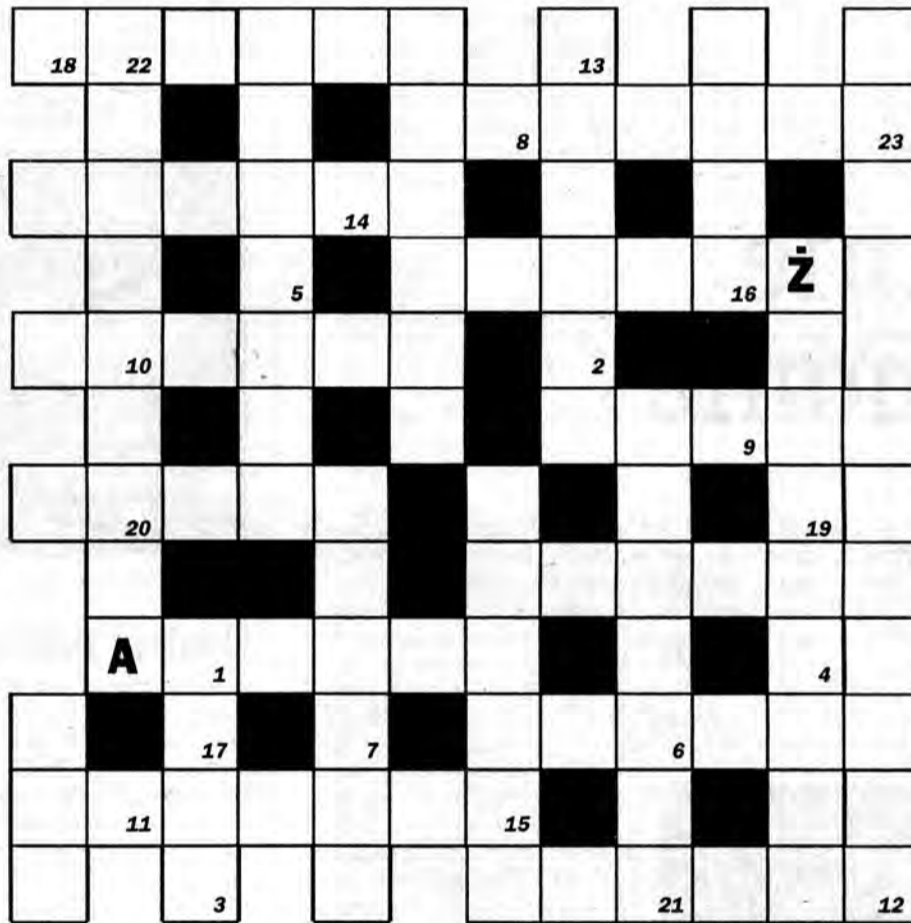
# Dziewczyna TYGODNIA



ANETA

- TELEFONY ALARMOWE**  
 Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**  
 Międzygminowa ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914
- PRZEMYŚL**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310, 6785520 (g. 8-15)  
 Informacja PKS ..... 6785435  
 Informacja PKP ..... 9315  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
 PIH ..... 6782532  
 Telefon interwencyjny Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej .... 6750990  
 Straż Miejska ..... 6785523  
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631
- JAROSŁAW**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6214630 (całodobowo)  
 Pogotowie gazowe ..... 6215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6215011  
 Informacja PKS ..... 9316, 6213059 (dyżurny ruchu)  
 Informacja PKP ..... 9315  
 Informacja o numerach ..... 6213913  
 MZK ..... 6214382
- Taxi:**  
 6213381 ..... św. Ducha  
 6212118 ..... dworzec PKP  
 6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe
- PRZEWORSK**  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6487425  
 Informacja PKS ..... 6483275  
 Informacja PKP ..... 9315  
 Taxi ..... 6487001  
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488
- LUBACZÓW**  
 Pogotowie energetyczne ..... 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021  
 Informacja PKS ..... 6788  
 Informacja PKP ..... 9315  
 Taxi ..... 919
- POMOC DROGOWA**  
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142  
 Jarosław ..... PZM 981
- TELEFONY ZAUFANIA**  
 • info aids ..... 958 (całodobowy)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) ..... 0-800-200-02
- Jarosław**  
 • 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
- Przemysł**  
 • duszpasterski ..... 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)  
 • onkologiczny ..... 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)  
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)  
 • info aids ..... 6706068 (pn. 17-19)  
 • uzależn. od alkoholu ..... 6704009 (pn-sob 18-21)  
 • przemoc w rodzinie ..... 6702174 (środy 17-19)
- policjny ..... 6781500
- Przeworsk**  
 • Pogotowie Makowe ..... 6487703
- POMOC, STOWARZYSZENIA**  
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny i Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynn: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19  
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemywu w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.  
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15.  
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
- APTEKI - DYŻURY NOCNE**  
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.  
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.  
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.  
 Jarosław: 15-22.02 Rynek 11, 22.02-1.03 ul. Grunwaldzka 26.
- Redakcja Życia Podkarpackiego**  
 czynna pn-pt 8-16
- REKREACJA**  
 Przemysł  
 • Informacja Turystyczna ..... 6787309 (pn-pt 8-16, sob 10-14)
- **Kryta Pływalnia**  
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22
- **Siłownia**  
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)  
 ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 30, Delfin czynna 9-21  
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

## Krzyżówka od A do Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 23, utworzą maksymę starorzyską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) nieczułość, zubożenie, oziębiałość (6); B) nauczyciel w żargonie uczniowskim (6); C) filiżanka bez ucha (6); D) dworzec króla lub magnata (6); E) puzderko, futerał do przechowywania cennego przedmiotu (4); F) gruba, miękka tkanina wełniana, używana na okrycia zimowe (6); G) barwny ptak zimujący jako gość z północy (3); H) lina holownicza (3); I) biznes, transakcja handlowa (7); J) krzykliwa rozmowa, kłótnia, wrzask, pisk (6); K) dozorca słoni (6); L) wyspa grecka na M. Egejskim (6); M) silnie rozwinięte zęby drapieżników, służące do kruszenia kości (7); N) egzamin dojrzałości (6); O) skąpy ubiór, bielizna (6); P) katolicki większy klasztor męski pod zarządem opata (7); Q) wiązadło z powroza nakładane na przednie nogi zwierząt (4); R) zmiana, przebudowa, ulepszenie czegoś (7); S) muł, wszelki osad zbierający się na dnie różnych rodzajów zbiorników wody (5); T) w dawnej Polsce: forma pańszczyzny narzucanej ludności wiejskiej przez dwór w czasie zniw (5); U) uściśnięcie, objęcie kogoś (6); V) w bajkach ludowych: czarodziejka, wróżka (9); Z) piękna, błękitna planeta (6); Z) Wojciech (ur. 1916), polski pisarz, autor powieści o tematyce wojennej: *Dni klęski*, *Skąpani w ogniu* (9). (TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita. Rozwiązanie z nr. 3. Krzyżówka od A do Z: W czasie wojny milczą muzy. 10 zł otrzymuje: Barbara Krzyżanowska-Wróblewska – Przeworsk. Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Elżbieta Wojnarowicz – Przemysł.

**Kupon 6**



## Nie tylko dla kobiet

### Blask zdrowych włosów

W tym sezonie w modzie. od ubiorów po makijaż i fryzurę króluje prostota. Pozornie prosta fryzura wymaga perfekcyjnego strzyżenia, a przede wszystkim zdrowych, lśniących włosów. Włosy, podobnie jak skóra potrzebują kompleksowej pielęgnacji, dlatego warto zwrócić uwagę na nowe balsamy Pantene. To prawdziwy przełom w pielęgnacji włosów. Pantene zastąpił odżywkę nowym balsamem, który występuje w trzech wariantach: do włosów normalnych, przetłuszczających się i suchych. Cząsteczki odżywcze, które zawiera, zostały znacznie pomniejszone. Dzięki temu lepiej wnikają we włosy i nawilżają je na całej długości. Balsam sprawia, że włosy wyglądają zdrowo i są bardzo lśniące. Dla kobiet, które nie mają za wiele czasu, jest szampon dwa w jednym z balsamem. Balsam Pantene Pro-V ma nowy zapach, stworzony przez kreatorów takich perfum jak Hugo Boss i Giorgio Beverly Hills. Cena przystępna.



### Antidotum na stres



Jeśli łatwo się denerwujemy i niemal każda błaahostka potrafi wyprowadzić nas z równowagi, mamy ochotę wyładować na kimś złość. Nie warto tego jednak robić na bliskich, nie rzucać się z pięściami na rodzinę, ale nosić przy sobie kolorową piłeczkę antystresową. Na niej możemy skupić swoją agresję. Ścisła się ją w dłoń, gniecie, a nawet rzuca o ścianę – to podobno pomaga się zrelaksować, obniża napięcie i poprawia samopoczucie. Może warto spróbować, tym bardziej że cena nie jest wygórowana, jedna piłeczka to wydatek ok. 10 zł.

### Elektryczna szczoteczka

Coraz więcej ludzi poznaje wartość skutecznej profilaktyki własnego zdrowia. Ze statystyk wynika jednak, że 90 procent naszego społeczeństwa ma próchnicę, a 80 procent cierpi na paradontozę. Wprowadzenie na rynek nowej elektrycznej szczoteczki do zębów Braun Oral-B Plack Control to niewątpliwie przełom w dziedzinie pielęgnacji jamy ustnej. Przy jej pomocy można usunąć osad nazębny – główną przyczynę powstawania obu wymienionych chorób – łatwo i skutecznie. Mała główka szczoteczki porusza się wyjątkowo szybko – 3800 obrotów na minutę, ruchem oscylująco-rotacyjnym. Dzięki temu ruchowi z pasty do zębów powstaje mikropiana, która dociera do trudno dostępnych miejsc i zapobiega tworzeniu się osadu bakteryjnego. Badania kliniczne wykazały, że szczoteczka Oral-B lepiej czyści zęby niż szczoteczki ręczne.



Oprac. J.J.

Sklep *Canasta* w Przemysłu, ul. 3 Maja 2

poleca

## meble z rattanu

W SPRZEDAŻY TAKŻE:

OBUWIE – superceny!

ODZIEŻ, KANINY, POŚCIEL

WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA

ROZBIÓR 10 LUTEGO 1999

## MŁODA SIŁA



### • Info • Info • Metallica

Wiadomość roku: 1 czerwca na stadionie warszawskiej Gwardii wystąpi na jedynym koncercie w Polsce Metallica. Poprzedzi ją słynna w ostatnich miesiącach techno-metalowa grupa z Niemiec, czyli Ramstein. Takiego czadu chyba jeszcze w Polsce nie było. To będzie największy koncert Metalliki u nas. Poprzednie zawsze odbywały się w Spodku, gdzie publiczności mieści się nie za wiele. Teraz ma być jej ok. 30 tys., ale to i tak chyba nie wszyscy, którzy gotowi są wydać każdą kasę, aby zobaczyć zespół Herfielda w akcji. Co się będzie działo w kolejkach za biletami, aż strach myśleć (przed poprzednim koncertem Metalliki w Polsce, trzy lata temu, bilety rozszły się w jeden dzień).

### Woodstock '99

Coraz więcej szczegółów na temat tegorocznego Woodstock, organizowanego w 30. rocznicę słynnego festiwalu na farmie w Bethel. Odbędzie się ono na raty: w Europie i w USA. Europejski festiwal będzie trwał od 16 do 18 lipca w Wiener-Neustadt, kilkanaście kilometrów pod Wiedniem. Będą dwie główne sceny (nie licząc bocznych), na których odbędzie się prawie 100 koncertów. Do tego będą tam kina, wystawy sztuki, miejsca dla skate'owców, dla technofanów, itp. Przewiduje się ok. 250 tysięcy widzów, biorących udział w festiwalu. Wśród wykonawców na pewno wystąpią: Metallica, Iggy Pop, Skunk Anasie, Faithless, Zucchero i wiele innych europejskich zespołów. Podobno ma się pojawić wielki nieobecny pierwszego Woodstock z 1969 r., czyli The Rolling Stones, choć ta informacja na razie nie jest pewna. Amerykańska wersja festiwalu (z innymi już artystami) planowana jest na 23-25 lipca w Saugerties pod Nowym Jorkiem.

### Nowe płyty

*Hormon* Renaty Przemyskiej planowany jest na 12 lutego. 8 lutego pojawią się płyty dwóch ostro grających zespołów awangardowych: *Ultraspank* (*Ultraspank*), o którym już kiedyś pisaliśmy, oraz drugi album 3 Colours Red (*Revolt*). W marcu mają ujawnić się nowe płyty Rage Against The Machine, Jeffa Becka, długo oczekiwany solowy album Małgorzaty Ostrowskiej (kiedyś Lombard), Silverchair, a także płyty członków Wu-Tang Clan: Ghost: RZA i Ghostface Killah.

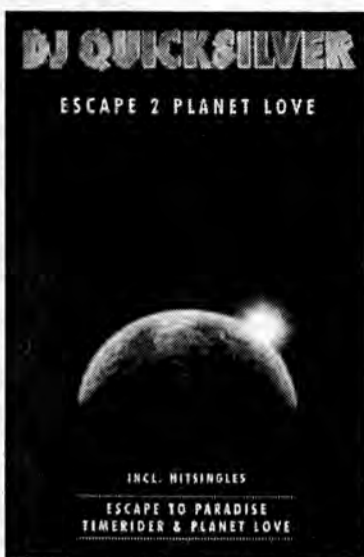
### Ozzy Osbourne

Ozzy nie ustaje w promowaniu swej osoby. Oto teraz podpisał umowę z Toddem McFarlanem, twórcą komiksu *Spawn*, na udostępnienie mu swej... twarzy. Nowa postać z tego mrocznego komiksu będzie miała oblicze będące rysunkowym odbiciem gęby wokalisty Black Sabbath. To, że jego twarz nadaje się do horroru wiemy wszyscy, jednak taki krok niektórych zagorzałych fanów dawnego metalu może trochę zbulwersować. Cóż, mamy takie komercyjne czasy.

# Rave-ucieczka

DJ Quicksilver, *Escape 2 Planet Love*, DosOrDie/Epic.

DJ Quicksilver to pseudonim Orhana Terzi, pochodzącego z Turcji właściciela sklepu muzycznego w Bochum (Niemcy). Jego sklepik był przez długie lata miejscem spotkań miejscowych DJ'ów i fanów muzyki rave. Wreszcie pewnego dnia trafił tam producent Tomasso De Donatis, który zainteresował się kawkami miksowanymi na miejscu przez Terziego. Były one na tyle interesujące, że obaj panowie zdecydowali się na wspólne nagrania i tak powstały pierwsze single, a potem



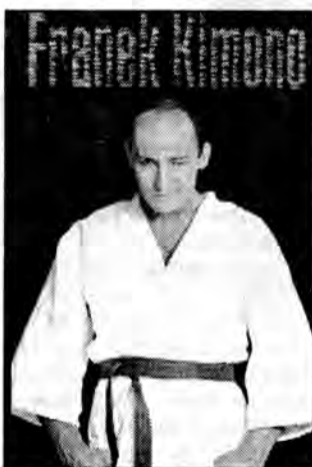
płyta DJ Quicksilvera *Planet Love*. W europejskim świecie rave i dance stały się wielkimi przebojami. Potem DJ zajął się produkcją nagrań innych wykonawców. A całkiem niedawno ukazała się kolejna płyta Quicksilvera *Escape 2 Planet Love*. W założeniach artysty miała to być bardzo przemyślana produkcja, będąca jego „własną wizją nowoczesnej muzyki”. No i pewnie tak jest, tylko że na szczęście muzyka i to nawet nowoczesna nie jest tylko taka, jak ją widzi DJ Quicksilver. Bo co tu mamy? Zwyczajny, tradycyjny rave, który jeszcze dwa lata temu mógł komuś się spodobać na fali popularności choćby Roberta Milesa, ale dzisiaj? Chociaż zaczyna się nawet całkiem obiecująco: od jakichś kosmicznych, bardzo

przeznaczonych brzmień, preparowanego komputrowo głosu, zapraszającego nas do międzyplanetarnej przejażdżki. Tylko że zaraz potem zaczyna się typowe dla rave rytmiczne łupanie, które po godzinie może znużyć. A do tego trochę mało różni się od siebie poszczególne kompozycje, bo prawie w każdej można wyczuć te same harmonie, te same pomysły itp. Aranżacje też raczej się powtarzają, a wzorowane są nieco na inspirujących dla DJ Quicksilvera dokonaniach Jean Michael Jarre'a czy Tengerine Dream. Do awangardowości Kraftwerku jednak bardzo mu daleko. Nie ma sensu wymieniać tytułów poszczególnych utworów, bo właściwie żadne z nich nie odróżnia się tyle od pozostałych, by warto o nim mówić szczegółowo. Niestety, muzyki tej daje się słuchać tylko na rave-party. Niestety, oczywiście dla tych, którzy czasem słuchają sobie muzyki w domu. Ale w swoim gatunku *Escape 2 Planet Love* jest pewnie OK. A póki jeszcze trwa karnawał, to na pewno świetnie się nada do transowego poskakania na imprezie. Josh

# Kimanie w kimonie

Franek Kimono, *Franek Kimono*, Columbia.

Ostatnio pojawiła się w sklepach kompaktowa reedycja bardzo popularnej przed kilkunastu laty płyty *Franek Kimono*. Franek Kimono, czyli Piotr Fronczewski mówiący (bo to co robił trudno nazwać śpiewaniem) jakieś tam niby aktualne w latach osiemdziesiątych teksty do banalnej muzycznej dyskotekowej, zdobył kiedyś w Polsce ogromną popularność. To, co było zamierzonym żartem tekstowym i muzycznym przez wielu ludzi zostało potraktowane poważnie. Fronczewski bił na głowę pod względem popularności Lombarda czy Republikę. Prymitywna muzyka, zagrana na jednym niezbyt skomplikowanym syntezatoru przez Andrzeja Korzyńskiego, wciąż te same pomysły aranżacyjne, podobne melodie, „wshodnie” stylizacje itp., ale ludziom się podobało.



Do tego te w założeniach śmieszne teksty, niby satyra społeczna tamtych lat, ale tak naprawdę mówiące o niczym. Pomysłu starczyło autorom przedsięwzięcia na trzy w miarę udane numery, natomiast wyciśnięcie z tego całej płyty było już pewną przesadą. I tak wszyscy kupowali *Franka Kimono* tylko dla *King Bruce Lee Karate Mistrz* albo dla *Tankowania nocą*. No dobrze, było minęło. Ale dlaczego komuś wpadło do głowy, że ta mało śmieszna płyta z lat osiemdziesiątych trafi dzisiaj w upodobania

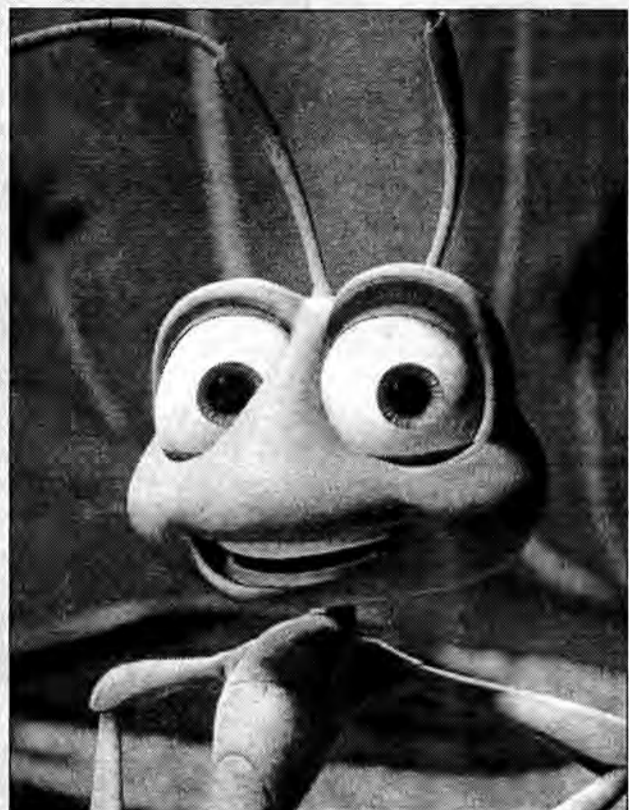
publiczności? Może dlatego, że powraca moda na tamte plastikowe lata? Jak dzisiaj sprawdza się ta muzyka? Nie dość, że nie może oddziaływać swoją warstwą muzyczną (cztery epoki w tył od poziomu dzisiejszych nagrań dance), to jeszcze teksty wszystkich kawałków przestały być aktualne i zabawne. Dzisiaj nie ma już dyskotek w stylu lat 80., nikt nie wie kim był Bruce Lee, a „półświatkowa” grypsera z tamtych czasów brzmi dzisiaj śmiesznie. Na nic też zdają się próby odnowienia starych nagrań Franka: zremiksowana wersja kilku jego przebojów, czyli *Mega Mix '99* nie różni się prawie w ogóle od oryginału. Da się to tańczyć, ale bawić się do tej muzyki mogą tylko ludzie około 30-letni, którzy wspominali sobie młode lata. Jednak chyba nawet oni nie będą w stanie wysłuchać tej płyty dwa razy. Każda kolejna próba może się zakończyć kimaniami przy *Kimonie*. The and

## WEŹ I SŁUCHAJ

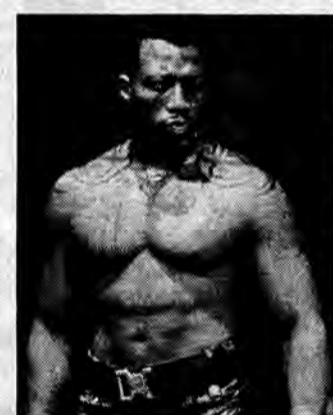
W piątek, 12 lutego, o godz. 14 w naszej redakcji odbędzie się losowanie kaset: *Escape 2 Planet Love* DJ Quicksilvera oraz *Franek Kimono* Franka Kimono. Weźcie z sobą ten numer *Życia*. A ogłoszenie wyników naszego konkursu dopiero za tydzień. Musieliśmy trochę opóźnić ich publikację ze względu na ilość, wciąż przychodzących do redakcji, kartek pocztowych.

## Dawno temu w trawie

Film animowany, komedia baśniowa z życia owadów. Kolonia mrówek całą wiosną i lato zbiera pokarm na zimę, jesienią zjawia się armia koników polnych i żąda swego udziału. Jeden z mieszkańców mrowiska, naukowiec o marzycielskich skłonnościach, wyrusza w świat, by znaleźć sprzymierzeńców do walki z agresorami.  
USA, 1998. Reż.: John Lasseter. 96 minut.



## Blade – wieczny łowca



Dorff, Kris Kristofferson. 120 minut.

Film grozy. Rok 1967; kobieta umiera po ataku niezidentyfikowanego sprawcy, przed śmiercią rodzi dziecko. W trzydzieści lat później okazuje się, że urodzony wtedy chłopiec jest istotą łączącą w sobie cechy człowieka i wampira. Służy ludziom, zwalczając wampiry, jego opiekunem jest sędziwy uczonec, mistrz wiedzy tajemnej.  
USA, 1998. Reż.: Stephen Norrington, wyst.: Wesley Snipes, Stephen

## Ulotna nadzieja

Komedia obyczajowa. Młoda kobieta bierze udział w programie telewizyjnym, kamera ujawnia, że mąż zdradza ją z jej najlepszą przyjaciółką. Bohaterka zabiera kilkuletnią córkę i wraca do rodzinnego domu, w małym miasteczku na prowincji. Matka próbuje pocieszyć córkę, zjawia się także chłopak z czasów szkolnych.  
USA, 1998. Reż.: Forest Whitaker, wyst.: Sandra Bullock, Gena Rowlands, Rosanna Arquette. 114 minut.



Mamy trzy bezpłatne wejściówki do kina Warszawa w Przeworsku na film *Francuska ruletka* (niedziela, godz. 17). Można je odebrać w kasie kina w niedzielę na hasło *Życie*.

Przemyski – Kosmos, ul. Grodzka, tel. 6782412

9-11.02 ..... Książę Egiptu (USA) ..... (bo) g. 16  
9-11.02 ..... Ulotna nadzieja (USA) ..... (l. 15) g. 18, 20  
12-18.02 ..... Przemyski – Kosmos (USA) ..... (l. 15) g. 16, 18  
12-18.02 ..... Lulu na moście (USA) ..... (l. 15) g. 20

Przemyski – Centrum Dolby Stereo, ul. Konarskiego, tel. 6783550

9-11.02 ..... Idol (USA-W.Bryt.) ..... (l. 15) g. 15.30, 17.45, 20  
12-14.02 ..... Idol (USA-W.Bryt.) ..... (l. 15) g. 15.30, 17.45  
12-14.02 ..... Blade – wieczny łowca (USA) ..... (l. 15) g. 20  
16-18.02 ..... Blade – wieczny łowca (USA) ..... (l. 15) g. 15.30, 17.45, 20

Jarosław – Westerplatte, tel. 6212389

12-18.02 ..... Dawno temu w trawie (USA) ..... (bo) g. 15.30  
12-25.02 ..... Kiler-ów 2-óch (Pol.) ..... (l. 15) g. 17.30, 19.30

Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. 6487911

10.02 ..... Dr Dolittle (dubbing, USA) ..... (bo) g. 17  
10-11.02 ..... Sposób na blondynkę (USA) ..... (l. 15) g. 19  
12, 14, 16-18.02 Francuska ruletka (Fran.) ..... (l. 15) g. 17, 19







# Pogodzone...

Zgoda Ruda Śląska – San JKS 15:14 (7:5) i 26:16 (11:6)

**San JKS:** Głowczak, Hołysz, Ulma – Duchnowa 2 i 1, Cytlau 1 i 2, Byzdra 7 i 1, Kowalczyk 0 i 0, Fiałek 1 i 5, Dobosz 2 i 3, Jadach 0 i 0, Więcek 1 i 4, Bomba 0 i 0, Pukalska – i 0.

**Najwięcej dla Zgody:** Kosel 5 i 5, Siwczyk 3 i 4, Bakulina 2 i 3, Borkowska 0 i 5.

**Sędziowali:** S. Cłapiński (Łódź) i K. Manyś (Poznań). **Kary:** Zgoda – 14. i 10. min; San JKS – 26. i 14. min. **Widzów:** 200 i 150.

Nie udało się, niestety, wyjazd podopiecznym trenera Józefa Cebularza na Śląsk. Dla jarosławianek, po odprawieniu z kwitkiem gdańskiego AZS AWF, dwumecz w Rudzie Śląskiej miał dać odpowiedź, czy można liczyć na coś więcej niż tylko walka o uratowanie ligowego bytu. Przypadało nam, że bliskie były podziału punktów. W sobotniej konfrontacji, pełnej brutalnej gry i wymuszonych obustronnych błędów, minimalnie lepsze okazały się gospodynie. Niemal przez cały mecz było nerwowo i żadnej ekipie nie udało się osiągnąć znaczącej przewagi.

W I połowie najczęściej na tablicy wyników pojawiał się remis. Po 5 minutach II odsłony miejscowe objęły wyraźne prowadzenie 10:5, ale determinacja jarosławianek sprawiła, że na 8 minut przed końcówką sreną ponownie był remis – 12:12. Zaczęła się licytacja na nieskuteczne akcje i niecelne

strzały. Więcej takowych błędów, połączonych jeszcze z niezbyt szczerą – w decydujących chwilach – defensywą popełniły przyjezdne i to sprawiło, iż zeszły z parkietu pokonane.

W niedzielę nie było już takiej dramaturgii. Szczepiornistki JKS, podłamane sobotnim rozstrzygnięciem, nie podjęły już walki. To było tylko wodą na młyn dla Zgody, która dość szybko, za sprawą trafiających Kosel i Borkowskiej, uzyskała bezpieczną przewagę. 5-bramkowe prowadzenie po pierwszych 30 minutach gry udało im się w 44. min powiększyć do ogromnych już rozmiarów – 20:11 – i stało się jasne, że tego meczu jarosławianki wygrać już nie mogą.

Warto dodać, że w obu pojedynkach, oprócz rywalek, dziewczęta musiały zmagać się z własnymi dolegliwościami: na gorączkę narzekaly Małgorzata Byzdra i Marta Cytlau. MG

**W pozostałych meczach:** Montex – Łącznościowiec 39:25 (21:14) i 35:24 (19:12), Sośnica – Ruch 19:19 (10:9) i 28:21 (16:12), EB Start – Zagłębie 32:19 (15:8) i 32:21 (18:10), Piotrcovia – Jelfa 31:24 (17:14) i 25:25 (14:10), AKS Ch. – Nata AZS AWF 18:23 (9:13) i 22:21 (9:8).

1. Montex Lublin	18	36	18-0-0	576:373
2. Sośnica Gliwice	20	27	12-3-5	541:476
3. EB Start Elbląg	18	24	12-0-6	461:397
4. Zagłębie Lubin	20	23	11-1-8	470:472
5. Piotrcovia Piotrków	20	20	9-2-9	500:473
6. Ruch Chorzów	20	20	9-2-9	454:497
7. Jelfa Jelenia Góra	20	19	9-1-10	523:475
8. AKS Chorzów	20	18	8-2-10	441:483
9. Zgoda Ruda Śląska	20	16	8-0-12	401:483
10. San JKS Jarosław	20	14	7-0-13	439:519
11. Łącznościowiec Szczecin	20	11	4-3-13	475:541
12. Nata AZS AWF Gdańsk	20	8	4-0-16	404:496

## VI turniej piłki ręcznej im. Leszka Gduli

# Tym razem bez Montexu...

Od piątku do niedzieli (12-14 lutego) na parkiecie jarosławskiej hali MOSiR rozegrany zostanie VI Międzynarodowy Turniej im. Leszka Gduli w piłce ręcznej kobiet, podczas którego zobaczymy w akcji 4 zespoły.

Będą to: aktualny mistrz Ukrainy i uczestnik tegorocznej Ligi Mistrzyń Motor

Zaporoże, czołowy zespół ligi rosyjskiej i zdobywca Superpucharu Europy w 1997 r. AKVA Wolgograd, słowacki I-ligowiec Żekon-Nafta Michalovec i miejscowy I-ligowiec San JKS. Zabraknie natomiast zespołu aktualnego mistrza Polski, Montexu Lublin, który w jarosławskiej imprezie triumfował trzy razy pod rząd...

kram

## Program turnieju

piątek: Motor – AKVA (g. 16), otwarcie turnieju (g. 17.30), San JKS – Żekon-Nafta (g. 17.45).

sobota: San JKS – Motor (g. 10), AKVA – Żekon-Nafta (11.30), San JKS – AKVA (16), Żekon-Nafta – Motor (17.30).

niedziela: mecz o III miejsce (zespoły, które zajęły 3. i 4. miejsca – g. 10.30), mecz finałowy (zespoły, które zajęły miejsca 1. i 2. – g. 12), zakończenie turnieju, rozdanie nagród (g. 13.30).

# Emocje na trasie

Gospodarzem amatorskich mistrzostw województw: podkarpackiego i lubelskiego w narciarstwie alpejskim i snowboardzie był Ośrodek Wypoczynkowy Arłamów SA. Zawody odbyły się w sobotę, 30 stycznia.

Mistrzostwa regionalne są jednocześnie eliminacją do finałów Amatorskich Mistrzostw Polski – Family Cup, które w 1999 roku odbędą się w Szklarskiej Porębie od 18 do 20 marca. W latach poprzednich narciarze amatorzy z wszystkich województw Polski południowo-wschodniej, chcąc walczyć o prawo udziału w zawodach finałowych, musieli konkurować z mocnymi ekipami województw: krakowskiego i tarnowskiego. W efekcie ich obecność w dotychczasowych finałach była bardzo symboliczna. W tym roku dzięki zaangażowaniu kilku narciarzy przemyskich oraz kierownictwa Ośrodka Wypoczynkowego Arłamów SA udało się sprowadzić eliminacje regionalne najbliżej jak tylko było możliwe.

Jak na debiut przystało organizatorom nie udało się uniknąć kilku pomyłek i opóźnień, jednak to co w sportowej, narciarskiej konkurencji jest najważniejsze wyszło na piątkę z plusem. Przede wszystkim dopisała pogoda. Nie brakowało też śniegu, a stok był przygotowany wprost idealnie, tak że wszyscy startujący mieli takie same warunki zjazdu.

### Głową w dół

Główni organizatorzy całego cyklu imprez Family Cup przywieźli z Krakowa profesjonalny sprzęt do przeprowadzenia zawodów i pomiaru czasu. Do Arłamowa przyjechał także pomysłodawca i animator całego przedsięwzięcia Janusz Zielenacki, znany przed laty komentator telewizyjny zawodów narciarskich, a obecnie wydawca i redaktor naczelny magazynu *Sportowy Styl*. Dopisali też kibice, na nartach i bez, którzy mimo mrozu nie szczędzili gardła, dopingując szczególnie najmłodszych uczestników zawodów. We wszystkich kategoriach wiekowych do startu zgłosiło się ponad 170 narciarzy i snowboarderów. Z różnych przyczyn, głównie za sprawą szalejącej grypy, kilkanaście osób do Arłamowa nie dojechało, ale i tak ekipa gotowych do rzucenia się głową w dół białego stoku, między tyczki slalomu giganta, była całkiem pokaźna.

### Po walce...

... i sportowych emocjach można było odpocząć i ogrzać się nieco przy ognisku, zjeść kielbasę, wypić gorącą herbatę, a gdy słońce już zaszło, w świetle jupiterów (stok w Arłamowie posiada bowiem sztuczne oświetlenie) odbyło się podsumowanie całej imprezy. Najlepsi otrzymali puchary i dyplomy, pierwsze trójki także pra-

wo startu w zawodach finałowych w Szklarskiej Porębie. Dla zwycięzców nagrody ufundowała firma Kamax SA z Kańczugi i Ośrodek Wypoczynkowy w Arłamowie SA, natomiast spora ilość nagród przywiezionych przez głównego organizatora imprezy Wydawnictwo Family Cup z Krakowa rozlosowana została pomiędzy wszystkich uczestników zawodów. Kilka nagród pochodziło także od Zakładu Jubilerskiego z Przemysła, działającego na terenie dworca międzynarodowego PKP.

### Podsumowanie

Zawody w Arłamowie były na pewno udane, ale najważniejsze jest to, że po dosyć długiej przerwie w organizowaniu tego typu narciarskich imprez na naszym terenie w ogóle się odbyły. Zasluga w tym oczywiście głównego organizatora całego cyklu imprez, czyli Wydawnictwa Family Cup, ale także: Elżbiety Łyszczarz i Zbigniewa Świderskiego z Ośrodka Wypoczynkowego Arłamów SA oraz grupy całkowicie społecznie pracujących osób: Ani Nowak, Heleny Sycz, Larisy Umlawskiej, Krystyny Kosterkiewicz, Marii i Czesława Kwiatkowskich, Kazimierza Buciora, Dolka Kunkiewicz, Stanisława Stachowa, Witolda Dziubaka, Magdy, Marcina i Wojciecha Kłyżów oraz pań z MDK w Przemysłu, przyjmujących zgłoszenia.

Osobne słowa podziękowania należą się ratownikom Bieszczadzkiej Grupy GOPR, którzy dbali o bezpieczeństwo wszystkich uczestników zawodów, a po zakończeniu



O czym marzy snowboarder?



Ryszard KOSTERKIEWICZ (3)

Najmłodszy uczestnik zawodów Michał Nowak ma 6 lat.

konkurencji mogli wykazać swoją sprawność i biegłość w udzielaniu pierwszej pomocy. Po zamknięciu zawodów przykremu wypadkowi uległ bowiem jeden z młodych przemyskich narciarzy, któremu trzeba było usztywnić złamaną nogę i zadbać, by został bezpiecznie przetransportowany do szpitala w Przemysłu. Teraz wszyscy, którzy wy-

walczyli w Arłamowie prawo startu w finałach IV Amatorskich Mistrzostwach Polski – Family Cup w narciarstwie alpejskim i snowboardzie, mogą szyczkować formę na zawody w Szklarskiej Porębie, pozostali zaś myśleć o sportowym rewanżu za rok. Być może także na trasie slalomu w Ośrodku Wypoczynkowym Arłamów SA. (R)

### Wyniki slalomu narciarskiego:

- Kategoria do 8 lat:** chłopcy: 1. W. Konopelski (Rzeszów), 2. H. Malicki (Ustrzyki Dolne), 3. M. Penar (Sanok).  
**Kategoria 9-10 lat:** dziewczęta: 1. I. Wiśniewicz (Jasło); chłopcy: 1. M. Konopelski (Rzeszów), 2. H. Sajdek (Jasło), 3. P. Szymański (Przemysł).  
**Kategoria 11-12 lat:** dziewczęta: 1. K. Penar (Sanok), 2. I. Kotliarczyk (Dębów), 3. K. Wójcik (Jasło); chłopcy: 1. P. Nowak jun. (Ustrzyki Dolne), 2. D. Komarnicki (Przemysł).  
**Kategoria 13-15 lat:** dziewczęta: 1. J. Krokowska (Jasło), 2. B. Lubas (Sanok), 3. A. Nowak (Ustrzyki Dolne); chłopcy: 1. M. Lubas (Sanok), 2. M. Kłyż (Przemysł), 3. R. Malicki (Ustrzyki Dolne).  
**Kategoria 16-19 lat:** dziewczęta: 1. S. Gudzelak (Przemysł), 2. U. Olszańska (Radymno), 3. K. Skotnicka (Jarosław); chłopcy: 1. Ł. Tkacz (Ustrzyki Dolne), 2. M. Łabuński (Przemysł), 3. M. Garnarczyk (Rymanów-Zdrój).  
**Kategoria 20-35 lat:** dziewczęta: 1. M. Kunkiewicz (Przemysł), 2. M. Zawadzka (Sanok), 3. I. Gągor (Rzeszów); chłopcy: 1. P. Błażowski (Czaszyn), 2. R. Nowak (Ustrzyki Dolne), 3. A. Poś (Przeworsk).  
**Kategoria 36-45 lat:** dziewczęta: 1. T. Chlebowska (Przemysł), 2. M. Garnarczyk (Rymanów-Zdrój), 3. R. Bobko (Przemysł); chłopcy: 1. J. Lubas (Sanok), 2. M. Szymański (Przemysł), 3. A. Wiejowski (Sanok).  
**Kategoria 46-55 lat:** chłopcy: 1. J. Gudzelak, 2. A. Kunkiewicz, 3. A. Fiałkiewicz (wszyscy z Przemysła).  
**Kategoria powyżej 56 lat:** dziewczęta: 1. E. Świdarska (Czarna); chłopcy: 1. L. Mirski (Lublin).  
**Kategoria rodzinna:** 1. Nowakowie z Ustrzyk Dolnych, 2. Krokowscy z Jasła, 3. Lubasowie z Sanoka, 4. Garnarczykowie z Rymanowa-Zdroju, 5. Szymańscy z Przemysła – 3:26.4.

### Wyniki slalomu snowboardowego:

- Kategoria do 18 lat:** dziewczęta: 1. J. Derenowska (Jarosław); chłopcy: 1. R. Wilk (Rzeszów).  
**Kategoria 19-35 lat:** dziewczęta: 1. M. Zawadzka (Sanok); chłopcy: 1. T. Kalin (Rzeszów), 2. P. Tarapacki (Sanok), 3. J. Joniec (Jarosław).  
**Kategoria powyżej 36 lat:** chłopcy: 1. M. Derenowski (Jarosław).

W snowboardzie awans do zawodów finałowych wywalczyła rodzina Derenowskich z Jarosławia.



Na slalomowym stoku w Arłamowie.

# Zanim zaczął się bal...

Rok 1998 nie był tak pomyślny dla sportu w regionie jak poprzednie lata, w których kibice pasjonowali się dobrymi występami koszykarzy przemyskiej Polonii, piłkarzy ręcznych Jarosławskiego Klubu Sportowego, piłkarzy ręcznych i nożnych Czuwaju czy występami w I lidze tenisa stołowego przemyskich drużyn Nurtu i MKS MDK.

**G**ry zespołowe obniżyły loty, niektórych spotkała bolesna degradacja, ale sportowe życie toczyło się w innych dyscyplinach. Ich przedstawiciele dostarczyli kibicom wiele radości. Zdobywali medale i stawali na podium zawodów najwyższej rangi w Polsce.

Zorganizowany przez naszą redakcję Plebiscyt na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców w 1998 roku miał za zadanie promować osiągnięcia sportowców niezależnie od tego, czy mieli w pełni możliwości organizacyjne i finansowe reprezentować najwyższy poziom. Między innymi z tego powodu Kapituła Plebiscytu zdecydowała się umieścić na liście kandydatów nazwiska aż 36 sportowców. Był to wyraz poparcia dla wszystkich – sportowców, dyscyplin sportowych, środowisk, którzy w szarość życia wplatają emocje. Nasi Czytelnicy docenili te rozterki regionalnego sportu – dali temu wyraz, biorąc czynny udział w konkursie poprzez głosowanie na najlepszych-najpopularniejszych.

## Rekord pobity

W ubiegłym roku na konkurs wpłynęło 989 kuponów. Wynik ten, choć był rekordowy w stosunku do poprzednich plebiscytów, uznaliśmy tylko za zadowalający. W tym roku nasi Czytel-

### Miejsca od 11. do 23. zajęli:

11. Grzegorz Abram (bramkarz III-ligowej Polonia Przemysł) – 5359 pkt.
12. Bogdan Sanocki (ciężarowiec Polbutu Przemysł) – 5307 pkt.
13. Waldemar Jarocho (piłkarz III-ligowego Czuwaju Przemysł) – 4770 pkt.
14. Tomasz Grzechowiak (koszykarz I-ligowej Polonii Przemysł) – 4690 pkt.
15. Zbigniew Jarema (tenisista stołowy MKS MDK, Kolping Jarosław) – 4487 pkt.
16. Alicja Głowczak (piłkarka ręczna I-ligowego San JKS Jarosław) – 4402 pkt.
17. Alicja Brząkała (karate tradycyjne, LKK Lubaczów) – 4150 pkt.
18. Tomasz Przewrocki (koszykarz I-ligowej Polonii Przemysł) – 4097 pkt.
19. Stanisław Ważny (lekkoatleta UKS „Lider” Lubaczów) – 3716 pkt.
20. Paweł Góra (piłkarz IV-ligowej Dynovii Dynów) – 3711 pkt.
21. Grzegorz Zajczkowski (lekkoatleta Juwenii Przemysł) – 3628 pkt.
22. Edward Słysz (piłkarz IV-ligowego Kamaxu Kańczuga) – 3542 pkt.
23. Mirosław Miłkasz (piłkarz IV-ligowego Orta Przeworsk) – 3528 pkt.



Grzegorz Abram z „pucharem pocieszenia”.

Marek SUCHY

## Ręce na wagę złota

Rozmowa z Grzegorzem Abramem, bramkarzem III-ligowej Polonii Przemysł.

**Przedstaw się kibicom.**  
– Mam 27 lat i pochodzę z Tarnobrzega. Na początku mojej sportowej drogi przez trzy lata trenowałem pływaniem w szkole sportowej. Przez kolejny rok zajmowałem się równocześnie pływaniem i piłką nożną. W końcu przyszedł czas, aby dokonać wyboru. Postawiłem na futbol i nie żałuję. Trafiłem do tarnobrzeckiej Siarki, a moim pierwszym trenerem był Bogusław Rybczyński. Był 1984 rok. Bardzo wcześnie, bo w wieku piętnastu lat, za sprawą niezjącego już trenera Janusza Galaka, trafiłem do drużyny seniorów, z którą – jako rezerwowi bramkarz – awansowałem do drugiej ligi. Moim pierwszym indywidualnym sukcesem był awans z drugim zespołem Siarki do trzeciej ligi. Tam byłem etatowym bramkarzem. W momencie gdy do Tarnobrzega zawitała pierwsza liga, wiedziałem, że nie mam szans nawet na „grzanie” ławki rezerwowych. Postanowiłem więc rozglądać się za innym klubem. Chciałem grać...

**... i tak trafiłeś do Polonii Przemysł?**

– Od mojego klubowego kolegi Piotra Dąbka, który występował w Przemysłu, dowiedziałem się, iż jest możliwość występów w Polonii i równocześnie „odrobienia” wojska. W styczniu 1993 roku pojechałem na pierwszy obóz. Wówczas trenerem był Paweł Strzelecki. Zostałem zaakceptowany i tak zaczęła się moja przygoda z Polonią, która trwa do dziś.

**Czego Ci brakuje do ideału?**

– To jest bardzo trudne pytanie i trudno znaleźć na nie jednoznaczny odpowiedź. Na pewno chciałbym poprawić to, czego już się nie da: przydałoby się tych kilka centymetrów wzrostu więcej. Uważam, że na tej pozycji nie ma ideału i każdy element sztuki bramkarskiej można poprawić.

**Na kim się wzorowałeś?**

– Jednego konkretnego idola nie miałem. Każdego starałem się podpatrywać i przyswajać te cechy, które później mogłyby być pozytywne. W Siarce na przykład miałem do czynienia z dobrą klasą bramkarzami: Konradem Paciorkowskim czy Markiem Pawlakiem. Dużo się od nich nauczyłem.

**Sportowe pisma klasyfikują Cię w gronie najlepszych bramkarzy Mało-**

**polscy. Czy to ma jakieś znaczenie?**

– Skłamałbym, gdybym powiedział, że nie ma to dla mnie żadnego znaczenia. Wiadomo, że każdy, pracując na treningach czy grając mecze, chce, aby ktoś to docenił. Bardzo cieszę się, iż tak widzą mnie inni i będę starał się ten poziom utrzymać.

**Nie masz szczęścia do plebiscytów...**

– Czy ja wiem... W każdym razie nie narzekam. Reprezentuję dyscyplinę, w której gra jedenastu ludzi. W tym roku zarówno w plebiscycie *Tempa*, jak i *Zycia Podkarpackiego* uplasowałem się na jedenastym miejscu, więc w piłkarskiej „jedenastce” jestem.

**Nie widzę obrączki na Twojej dłoni...**

– To prawda, ale wszystko jeszcze przede mną. A raczej przed nami – mam wspaniałą dziewczynę. Agata jest przemyską ławką rezerwowych i poważnie myślimy o wspólnej przyszłości. Korzystając z okazji serdecznie ją pozdrawiam – tak nietypowo – w związku ze zbliżającymi się walentynkami.

**Twoje sportowe marzenia.**

– Przede wszystkim chciałbym awansować razem z Polonią do drugiej ligi i zaistnieć w niej dłużej niż rok. Mamy na to duże szanse.

**W ubiegłym sezonie również mieliście duże szanse...**

– Uważam, że w zeszłym sezonie nie byliśmy jeszcze przygotowani do gry w drugiej lidze. Wiele się mówiło o naszym przegrany meczu w Boguchwale. Kibice mieli nam to za złe. Mówiło się, iż nie chcieliśmy awansować. To bzdura. Byliśmy za słabi, a boisko to tylko potwierdziło. Obecnie, po wzmocnieniach, na pewno będziemy się liczyć w ostatecznym rozrachunku. Wszystko leży w naszych nogach, rękach i głowach. Będziemy się starali zrobić wszystko.

**Co lubisz robić, gdy nie kopiesz piłki?**

– Wszystko to, co lubi każdy młody człowiek. Wiadomo, że sport jest na pierwszym miejscu. Poza tym lubię posłuchać dobrej muzyki, wyjść do dyskoteki czy z kolegami na piwo po meczu. Ostatnio zrobiłem prawo jazdy... Niczym nie różnię się od swoich rówieśników.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Mariusz GODOS.

- Miejsca od 24. do 36. zajęli:**
24. Stanisław Mazur (warcabista stupolowy z Przemysła) – 3320 pkt.
  25. Arkadiusz Miłoszewski (koszykarz I-ligowej Polonii Przemysł) – 3311 pkt.
  26. Antoni Wikiera (piłkarz IV-ligowych Czarnych Pawłowski) – 3136 pkt.
  27. Mirosław Szot (piłkarz Czuwaju i MKS Radymno) – 2865 pkt.
  28. Marek Strawa (piłkarz IV-ligowego JKS Jarosław) – 2862 pkt.
  29. Tomasz Paluch (piłkarz ręczny I-ligowego Czuwaju Przemysł) – 2826 pkt.
  30. Antoni Kulik (piłkarz ręczny I-ligowego Czuwaju Przemysł) – 2666 pkt.
  31. Piotr Szczotka (koszykarz Znicza Jarosław) – 2535 pkt.
  32. Dariusz Dubiel (piłkarz III-ligowego Czuwaju Przemysł) – 2482 pkt.
  33. Remigiusz Plucha (karate tradycyjne, LKK Lubaczów) – 2370 pkt.
  34. Regina Fiałek (piłkarka ręczna I-ligowego San JKS Jarosław) – 2353 pkt.
  35. Świętana Mańkowska-Kowalczyk (piłkarka ręczna JKS Jarosław) – 1342 pkt.
  36. Kazimierz Wiśniowski (piłkarz ręczny I-ligowego Czuwaju Przemysł) – 1313 pkt.

## Piłka ręczna

### Grypa znów wygrywa

Jeszcze jedna kolejka rozgrywek I ligi piłkarzy ręcznych odbyła się tylko częściowo i znowu przyczyniła się do tego epidemia grypy, która zdiesiątkowała kilka zespołów. Do stolicy na dwa spotkania przeciwko Warszawiance nie wyjechali gracze przemyskiego Czuwaju, rozchorowali się także zawodnicy Metalplastu Oborniki. Prze-

łożenie spotkań w przypadku Czuwaju ma jeden aspekt pozytywny. Może pozwoli na pewne unormowanie spraw finansowych w tym klubie i znalezienie odpowiedzi na ważne pytanie: „Być albo nie być?” Odpowiedź mamy szansę poznać już w najbliższą sobotę, gdy do Przemysła przyjedzie drużyna mistrzów Polski z Kielc. (R)

**W pozostałych meczach:** Petrochemia – Zagłębie 24:21 (15:12) i 31:21 (15:10), Spójnia – Zepter Cussons 24:22 (11:4) i 20:29 (9:15), Pogoń – AZS AWF Pol-Kres 22:21 (12:15) i 25:22 (11:10), Paria – Wybrzeże 25:27 (13:13) i 18:25 (8:13).

1. Zagłębie Lubin	30	40	18-4-8	791:704
2. Petrochemia Płock	28	39	18-3-7	786:612
3. Wybrzeże Gdańsk	30	37	17-3-9	709:652
4. Warszawianka TOP 2000	28	36	18-0-10	828:729
5. Iskra Lider Kielce	24	35	17-1-6	665:539
6. Zepter Cussons Wrocław	28	35	17-1-10	726:643
7. AZS AWF Pol.-Kres Białą Podl.	30	32	14-4-12	733:726
8. Pogoń Zabrze	30	30	13-4-13	653:676
9. Spójnia Gdańsk	26	26	12-2-12	639:644
10. Paria Szczecin	28	13	6-1-21	653:853
11. Metalplast Oborniki	28	9	4-1-23	610:772
12. Czuwaj Przemysł	26	4	2-0-24	570:813

nicy i sympatycy plebiscytu mile nas zaskoczyli. Na konkurs wpłynęło 2741 kuponów. Wprawdzie, jak każdemu organizatorowi, marzy się nam cyfra np. 5 tysięcy, ale i tak jesteśmy wdzięczni (a szczególnie sportowcy) za tak duże zaangażowanie Czytelników ŻP. Początkowo konkurs rozkręcał się powoli. W końcowych dniach trwania zabawy napłynęło kilka „setek”, a my z przykrością musieliśmy informować, że po 15 stycznia nie przyjmujemy już kuponów.

### Sojusznicy

Organizatorzy „wielkich” plebiscytów przy podliczaniu głosów korzystają z urządzeń liczących mechanicznie. Nasza Kapituła takowymi jeszcze nie dysponuje, a jej członkowie „ręczne” liczenie wpisane mieli w dodatkowe zadania. I tu przyszli nam z pomocą sojusznicy – młodzież z Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów w Przemysłu (gorące podziękowania) za symboliczne „ciacho” dokonała przeliczeń znacznej części głosów, a nam pozostała tylko rola końcowego rachmistrza.

### Niesamowita walka – Monika Piejko i... Grzegorz Abram

Sportowcy, tym razem nie na boisku, parkiecie czy macie a kuponami nadsyłanymi przez ich sympatyków toczyli przez cały okres trwania plebiscytu walkę o jak najlepsze miejsce w końcowej klasyfikacji. Każdy z nich miał swoich gorących wielbicieli. Jedni więcej, drudzy mniej i to dokumentują wyniki plebiscytu. Potwierdziło to też trafność naszego wyboru 36 nominatów na stanowisko najlepszego. Wszystkich pogodziła Monika Piejko, któ-

ra jako pierwsza kobieta w historii naszych plebiscytów wygrała XXIV Konkurs.

10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców za 1998 rok poznaliśmy na Balu Sportowca 30 stycznia, a nasi Czytelnicy o tym wydarzeniu i wynikach pierwszej „10” poinformowani zostali w poprzednim numerze *Zycia Podkarpackiego*. Pozostali sportowcy, też po walce i wyrażanych sympatiach, głosami uczestników plebiscytu uszeregowani zostali na miejscach od 11 do 36. Listę tę otwiera bramkarz przemyskiej Polonii Grzegorz Abram, który jako „największy pechowiec” plebiscytu otrzymuje od naszej redakcji specjalnie ufundowany puchar i dyplom. Puchar i dyplom popularnemu „Pyzie” należy się szczególnie, bowiem w ubiegłym roku też był blisko „10”, ostatecznie zajmując 13. miejsce.

### Jubileuszowy za rok

XXIV Konkurs-Plebiscyt Czytelników ŻP na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców województwa przemyskiego w 1998 roku przechodzi do historii nie tylko z powodu jego ostatecznego zakończenia, ale jako plebiscyt obejmujący swoim zasięgiem już historyczne województwo przemyskie. Organizacja plebiscytu a zwłaszcza jego popularność i promowanie wyników sportowców nakłada na naszą redakcję obowiązek kontynuacji tej zabawy, niezależnie od tego, jakim zasięgiem obejmujemy sport regionalny. Dziś możemy powiedzieć – nie żegnamy się, ale: do zobaczenia za rok! W imieniu Kapituły Plebiscytu –

Józef ZAGULAK

## Sprostowanie

W poprzednim numerze, w rubryce „Serdecznie dziękujemy” nieprecyzyjnie podaliśmy firmę, która ufundowała drugą nagrodę dla Czytelników. Prostuujemy i przepraszamy:

Drugą nagrodę – radiomagnetofon Philips ufundowała firma: Auto-Gaz s.c. z ulicy Sanockiej w Przemysłu.

**WIZJATV**

rozrywka  
sport  
film  
przygoda  
emocje  
zabawa

Za jedyne 599 zł dostaniesz od nas wszystko co jest potrzebne do odbioru – antenę satelitarną, dekoder, montaż i roczny abonament Wizja TV

Cena promocyjna pakietu  
**599 zł**

Autoryzowany Dystrybutor Wizja TV  
**Video Tomex 2**

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. 67-88-666, 678 84 78 w. 24  
ul. Krasieńskiego 20, tel. 670-79-79  
ul. 3 Maja 19 DH „SZPAK”, tel. 670-98-63  
Jarosław, ul. J. Pawła II 45, tel. 621-10-756  
Przeworsk, ul. Mickiewicza 6, tel. 6488-328  
Rzeszów, ul. Piłsudskiego 34, DH Europa, tel. 601 99-62-99

W TYM CAŁA ZABAWA

**CENTRUM WYPOSAŻENIA I WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**  
PRZEMYSŁ, ul. JASIŃSKIEGO 9

**STYROPIAN** Najtańszy system dociepleń  
FS-12 70 zł  
FS-15 89 zł  
FS-20 116 zł

**BOLIX** system  
**KLEJ DO CERAMIKI** 16 zł/25 kg  
**DRZWI I SKRZYDŁA** -10% od cennika POL-SKONE<sup>®</sup> fabrycznego

tel. 678 60 02, 678 81 59 fax. 678 81 57 http://www.erep.w.pl e-mail:erempw@box43.gnet.pl

**Multi-form**

Przemysł, ul. Ziełińskiego 14  
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 090-32-22-80

**PROMOCJA!**  
**Boazeria MDF – 15,50 zł**

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

**PHE „UNIBUD”** S.C. ul. Jasińskiego 56 b, Tel. (016)-675-02-43 090-676722

DEALER FIRM: **KNAUF**  
OFERUJEMY W CENACH PRODUCENTA:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE (PROMOCJA)
- SYSTEMY DOCIEPLEN BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIE BUDOWLANA, POKRYCIA DACHOWE
- OKNA DACHOWE, FOLIE
- STOLARKE OKIENNA I DRZWIOWA, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGLE, PAPY
- STYROPIANY I WELNE MINERALNA, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY, CEMENT, WAPNO

ul. Jasińskiego 56 b, Tel. (016)-675-02-43 090-676722

Firma NTB s.c.  
**KUPNO**  
BRASS POLSKA  
FAKRO<sup>®</sup>  
Aspot<sup>®</sup>  
MATRES<sup>®</sup> REVCO<sup>®</sup>

**HURT-DETAL**

**DOMUS**

Przemysł, ul. Sportowa 7 (teren Hali Targowej PGK) tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy w godz. 8.30-17.00, sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:  
Przemysł, ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-49-28

PŁYTKA CERAMICZNA gres mrozoodporny

BOHEMIAGRES

**NAJWIĘKSZY SALON PŁYTEK CERAMICZNYCH, ARMATURY I WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK**

Zaprasza: 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Spółka z o.o.  
**BOZ3** Przemysł, ul. Batorego 5, tel. 678 39 91

**Płytki ceramiczne ZZPC OPOCZNO**

Panele boazeryjne z PCV

Wykładzina podłogowa

Tapety angielskie i niemieckie

Dla odbiorców hurtowych atrakcyjne warunki współpracy!

ERG ZIT WARSZAWA  
lentex  
JOHN WILMAN FABRICS & WALLPAPERS

**SITODRUK** Drukarnia SITODRUKOWA "TPM" TWOJE LOGO

nadrunki reklamowe

sitodruk • tampodruk  
flock • lakier UV • transfer

FILIA:  
Przemysł, ul. Mickiewicza 35, tel./fax (0-16) 678 55 21

NAKLEJKI, WIZYTÓWKI, ULOTKI REKLAMOWE, METKI, KOPERTY, PAPIERY FIRMOWE, DYPLOMY, ZAPROSZENIA, KALENDARZE, LAKIEROWANIE UV, NADRUK NA KOSZULKACH (T-SHIRT), NADRUK NA UBRANIACH ROBOCZYCH, CZAPKI REKLAMOWE, DASZKI, KAPELUSZE, FLAGI REKLAMOWE, BANERY, SZYLDY, CHORAGIEWKI, PROPORCZYKI, PARASOLKI, DŁUGOPISY, ZAPALNICZKI, BRELOKI, KUBKI.

**HURT ARTYKUŁÓW REKLAMOWYCH**

**NAWOZY** NISKIE CENY – OPUSZ oraz: **MATERIAŁY BUDOWLANE**

DUŻY WYBÓR: **CENY FABRYCZNE**, możliwy transport i rozładunek

HURTOWNIA W RADYMNIE ul. Budowlanych 3 Tel. (0-16) 628 16 66

błyskawiczna reklama w tygodniku  
**ZYCIE**

abcde  
efghijklm  
nopqrstuvwxyz

cały regionalny alfabet w tygodniku...

**ZYCIE** PODKARPACIE

**STOLBUD Sokółka SA**

Poleca okna drewniane, trójszybowe oraz dwuszybowe z argonem, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.

Drzwi drewniane wejściowe.

Gwarantujemy najniższe ceny.

Przemysł, ul. Jasińskiego 24 tel./fax: (0-16) 678-37-86

Sprzedaż ratalna

PPHU **SKŁAD** s.c.  
Jarosław, Maleniska 7B, oraz punkt Tyniowice, tel. 621-36-20, 621-08-53

oferuje:

SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI PRO-MONTA, STYROPIAN, WELNA MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS, WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE, OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA, STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Transport do Klienta

**CUKIER** SPRZEDAŻ

1 kg – 1,86  
10 kg – 1,83

POWYŻEJ

10 kg – 1,80

HURTOWNIA SPOŻYWCZA **Exodus**  
Przemysł, ul. Chmielna 5 boczna ulicy Sportowej

**OKNA DRZWI** PCV AL

deceunick deceunick

**PANELE** Selenne podłogowe

od 12 zł/m<sup>2</sup>

Munina k. Jarosławia, ul. Morawska tel. (0-16) 621 09 55 - 57

Przemysł, pl. Legionów 5 tel. (0-16) 678 80 82

Rzeszów, ul. Przemysłowa 9B tel. (0-17) 621 004 w. 27 627 927 w. 27

**DELTA**

ODBIORCÓW HURTOWYCH